

oswajanie blokowisk

rozprawa doktorska

autor: Kacper Ludwiczak

promotor: Jacek Dominiczak

Szkoła Doktorska

Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

2022

„Architektura powinna być dostosowana do cech psychicznych człowieka, tak jak jest zależna od jego fizycznych wymiarów i możliwości.

Nieliczenie się przy formowaniu architektury z tymi wymiarami i możliwościami jest takim błędem, jakim byłoby wykonanie łóżka, w którym się człowiek nie mieści albo łodzi, która tonie, gdy się do niej wsiądzie”¹.

Juliusz Żórawski, 1962.

ABSTRAKT

- Czym jest blokowisko?
- Czym jest dla nas odczucie tożsamości miejsca?
- W jaki sposób miejsce, w którym wychowujemy się, dorastamy, mieszkamy, wpływa na nasze postrzeganie rzeczywistości, sposób myślenia, podejmowane decyzje?
- W jaki sposób my sami kształtujemy nasze otoczenie?

W prowadzonej pracy badawczej szukam odpowiedzi na postawione wyżej pytania. Złożone zagadnienie wzajemnego oddziaływania na siebie człowieka i środowiska zbudowanego, które zamieszkuje analizuję w kontekście polskich blokowisk, rozumianych jako osiedla mieszkaniowe koncepcyjnie oparte na modernistycznej teorii jednostki sąsiedzkiej, realizowane w Polsce w drugiej połowie dwudziestego wieku.

Rozprawa podzielona została na trzy zasadnicze części: *zrozumienie przez myślenie* (badania analityczne), *zrozumienie przez doświadczenie* (badania uczestniczące) oraz *plan naprawczy* (próbę projektową). W ramach badań analitycznych przeanalizowałem aktualny stan badań nad tematem i opracowałem autorską typologię blokowisk. W ramach badań uczestniczących skoncentrowałem działania badawcze na studium przypadku wybranego blokowiska – osiedla Przymorze Wielkie w Gdańsku. Na rok przeprowadziłem się i zamieszkałem na badanym osiedlu, prowadząc na jego obszarze codzienne analizy terenowe w zakresie trzech aspektów:

¹ Juliusz Żórawski, *O budowie formy architektonicznej*, Arkady, Warszawa 1973, s. 23.

struktury przestrzennej, estetyki architektury modernistycznej i odczucia tożsamości miejsca zamieszkania. Wnioski sformułowane na podstawie prowadzonych analiz pozwoliły mi na postawienie tezy pracy i opracowanie *planu naprawczego*, będącego potencjalnym punktem wyjścia dla przyszłych działań zmierzających do *oswajania blokowisk*.

W swojej pracy sięgam do źródeł modernistycznych zasad planowania przestrzennego osiedli mieszkaniowych inspirowanych powstawaniem blokowisk, czerpiąc z nich własne inspiracje, reinterpretując oraz odkrywając zawarte w nich potencjały. Proponuję rewolucję przestrzenną blokowisk opartą o budowanie odczucia tożsamości miejsca zamieszkania. Opracowana koncepcja projektowa zawiera rozwiązania przekuwające negatyw w pozytyw – w ten sposób oswajam blokowiska.

spis treści

12 MILIONÓW	09
1. uzasadnienie podjęcia tematu	12
2. przedmiot pracy badawczej	13
3. zakres pracy badawczej	14
4. problem badawczy	14
5. cel pracy badawczej	17
6. metodologia	18
UTOPIA	23
1. teoria modernizmu	23
2. blokowiska	27
3. uzasadniona / nieuzasadniona fascynacja	29
ZROZUMIENIE PRZEZ MYŚLENIE	33
1. aktualny stan badań nad tematem	34
2. typologia blokowisk	48
3. wnioski z badań <i>zrozumienie przez myślenie</i>	56
HIPOTEZA PRACY	58
ZROZUMIENIE PRZEZ DOŚWIADCZENIE	63
1. przestrzeń	65
2. estetyka	70
3. tożsamość miejsca	72
4. wnioski z badań <i>zrozumienie przez doświadczenie</i>	76
TEZA PRACY	78

PLAN NAPRAWCZY	83
1. koncepcja reurbanizacji osiedla Przymorze Wielkie	90
2. masterplan osiedla C	91
3. projekt zagospodarowania wybranego blok kwartału	102
PODSUMOWANIE	123
1. odpowiedź na postawiony problem badawczy	123
2. możliwości zastosowania koncepcji projektowej w praktyce	123
3. perspektywy kontynuacji badań	125
ZAKOŃCZENIE	128
BIBLIOGRAFIA	134
ZAŁĄCZNIKI DO ROZPRAWY	136

wprowadzenie

12 MILIONÓW

oswajanie blokowisk

blok w architekturze

blokowisko

wszechobecność zjawiska

pytania zasadnicze

1. uzasadnienie podjęcia tematu

retrospekcja

potrzeba zrozumienia i potrzeba zmiany

2. przedmiot pracy badawczej

3. zakres pracy badawczej

4. problem badawczy

złożoność problemu

przestrzenne problemy blokowisk

społeczne problemy blokowisk

zdefiniowanie problemu badawczego

5. cel pracy badawczej

6. metodologia

fenomenologia

schemat procesu percepcji

„Jest naszym pradawnym zwyczajem, by dostosowywać się do środowiska, rozróżniać oraz organizować percepcyjnie wszystko, co ukazuje się naszym zmysłom.

Na tej właśnie zdolności przystosowania opierało się nasze przetrwanie, ale obecnie możemy pójść znacznie dalej, ku nowemu etapowi takiej interakcji. Na własnym terenie możemy zacząć przystosowywanie samego środowiska do percepcyjnego wzoru oraz symbolicznych przetworzeń charakterystycznych dla człowieka².

Kevin Lynch, 1960.

12 MILIONÓW

oswajanie blokowisk / Siadając przy kawiarnianym stoliku nieznacznie go przesuwam, po czym uważnie moszczę się na krześle poszukując optymalnej dla siebie pozycji. Wystarczy jeszcze tylko przestawienie znajdujących się na stoliku przedmiotów i gotowe – oswoilem nowe miejsce! Mogę beztróska napić się herbaty.

Lubimy mieć wpływ na otaczającą nas przestrzeń. Podświadomie odczuwamy potrzebę, żeby coś w niej zmienić, zrobić *po swojemu*. Każda niewielka zmiana, zgodna z naszym zamysłem, przynosi satysfakcję, komfort, utożsamia z danym miejscem. Obce środowisko staje się, choć na moment, bardziej osobiste, bardziej nasze – *swojskie*.

Oswajanie to proces „przyzwyczajania się do czegoś lub zatracania przez to coś dzikości”³. Przekładając na język architektury – możemy oswoić się z przestrzenią przez obcowanie z nią lub oswoić przestrzeń przez wprowadzenie w niej zmian, przy czym oba procesy powinny się wzajemnie uzupełniać. W mojej pracy *oswajanie blokowisk* oznacza modyfikację przestrzeni osiedli mieszkaniowych – przestrzeni niezrozumianej oraz zaniedbanej, a tym samym dzikiej. Wprowadzając korektę modernistycznych koncepcji planowania przestrzennego, projektuję przestrzeń, która przez zatracenie pierwotnej dzikości może zapewnić swoim mieszkańcom komfortowe warunki do życia.

² Kevin Lynch, *Obraz Miasta*, Archivolta, Kraków 2011, s. 110.

³ Praca zbiorowa, *Słownik języka polskiego PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.

blok w architekturze / Według definicji, słowo *blok* oznacza „jednolitą bryłę o regularnym kształcie”. Spotykając się z nim, możemy przywołać w wyobraźni obrazy bloku kamiennego, bloku rysunkowego, może nawet bloku czekoladowego, niemniej żaden z tych obrazów nie będzie naszym pierwszym skojarzeniem. Pierwszym będzie blok w architekturze, oznaczający „wielopiętrowy budynek o powtarzalnych segmentach”⁴.

To lakoniczne sformułowanie nie określa technologii wykonania, estetyki elewacji ani okresu, w którym budynek powstał. Mimo to blok w architekturze jest w powszechnej świadomości zarysowany zaskakująco precyzyjnie – jako „pudełkowaty”, wykonany z prefabrykowanych, betonowych płyt budynek, o monotonnym rytmie szarej elewacji, powstały w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zdefiniowany w taki sposób *blok* posiada jeszcze jedną niezwykle istotną cechę – powielony i rozrzucony w przestrzeni formuje blokowisko.

blokowisko / Mianem blokowisk potocznie określamy osiedla mieszkaniowe, realizowane w Polsce w drugiej połowie dwudziestego wieku. Ni mniej, ni więcej. Ten pozornie banalny opis stanowi klucz do zrozumienia, czym jest dla nas blokowisko. O ile bowiem mieszkańcom nowo wybudowanych, deweloperskich osiedli zdarzy się przyznać, że mieszkają w *bloku* (mowa wówczas o tak zwanym nowym budownictwie), o tyle nie do zaakceptowania jest dla nich stwierdzenie, że mieszkają w blokowisku. Słowo blokowisko zarezerwowane zostało dla osiedli peerelowskich – osiedli będących wytworem poprzedniego ustroju politycznego i przez pryzmat tego ustroju postrzeganych.

wszechobecność zjawiska / W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na terenie Polski wzniesiono ponad sześćdziesiąt tysięcy budynków mieszkaniowych wykonanych w technologii wielkopłytowej⁵. Bloki wznoszono również w innych technologiach budowlanych, zatem rzeczywista liczba budynków formujących blokowiska jest jeszcze większa. Te powszechnie rozpoznawalne struktury, dominujące w przestrzeni naszych miast, potrafią oddziaływać na ludzką wyobraźnię. Wzbudzając skrajne emocje nieustannie prowokują nas do dyskusji, przywołując skojarzenia związane z życiem w blokowisku.

Bo czy jest w Polsce ktoś, kto nigdy nie zetknął się z osiedlem tego typu?

⁴ Ibidem.

⁵ Jarosław Szulc (red.), *Budownictwo Wielkopłytowe – Raport o stanie technicznym*, ITB, 2019.
<https://www.gov.pl/web/fundusze-regiony/wielka-plyta-jest-bezpieczna>
[dostęp: 06.03.2022]

Jeżeli nawet sam nie mieszkasz i nigdy nie mieszkałeś w blokowisku, prawdopodobnie znasz kogoś, kto w nim mieszka lub mieszkał. Jeżeli nikogo takiego nie znasz, zapewne obcowałeś z blokowiskiem przechodząc przez jego teren lub tylko mijając podczas przemieszczania się po mieście. Bezpośrednio (od wnętrza) – jako mieszkańcy czy odwiedzający, albo pośrednio (od zewnątrz) – jako zdystansowani obserwatorzy, codziennie doświadczamy blokowisk. Ich sylwetki na stałe wpisały się w znany nam krajobraz, a niemożliwa do zignorowania obecność współtworzy charakter otaczającej nas przestrzeni wpływając na to, jak odczuwamy miasto.

pytania zasadnicze / Dostrzeżenie, a następnie potrzeba zrozumienia, zjawisk wynikających z oddziaływania na siebie wzajemnie blokowisk i doświadczających ich ludzi, sprowokowała do podjęcia pracy badawczej. Tropione przeze mnie składniki odpowiadające za budowanie tożsamości miejsca – eterycznego, zagadkowego oraz ogromnie wrażliwego na człowieka elementu architektury – są efektem tych interferencji. Środowisko zbudowane bodźcuje nas nie tylko swoją formą, skalą czy estetyką, ale także charakterem relacji międzyludzkich, które w nim powstają oraz ewoluują. Jednocześnie my sami, własnymi działaniami, wpływamy na otaczającą nas środowisko, modyfikując je w celu zaspokajania własnych potrzeb.

Zjawiska te balansują na pograniczu architektury i urbanistyki oraz psychologii w rozumieniu antropologicznym i socjologicznym. Podjęcie tak złożonych zagadnień, wymagało wyboru metodologii umożliwiającej prowadzenie badań skierowanych na obszary leżące w zakresie moich kompetencji jako projektanta, lecz nie w oderwaniu od pozostałych dziedzin nauki. Wybrałem fenomenologię, pozwalającą analizować obserwowane zjawiska oraz odkrywać fenomeny życia w blokowisku takimi, jakimi są w rzeczywistości – bez uprzedzeń czy klisz myślowych zakorzenionych w powszechnej świadomości.

- W jaki sposób blokowiska są postrzegane przez swoich mieszkańców?
- Czy wymagają oswojenia?
- Czy modyfikacja przestrzeni może zmienić sposób myślenia obcujących z nią ludzi?

Każde z postawionych wyżej pytań wymaga przemyślanych, popartych rzetelnymi badaniami odpowiedzi. Każde jest wielowymiarowe i dotyczy wielu, przy czym skala zjawiska potrafi zaskoczyć – w polskich blokowiskach mieszka nas dwanaście milionów⁶.

⁶ Jan Maciej Chmielewski, Maria Mirecka, *Modernizacja osiedli mieszkaniowych*, Warszawa 2007, s. 58.

1. uzasadnienie podjęcia tematu

retrospekcja / W blokowisku spędziłem pierwsze kilkanaście lat swojego życia. Blokowisko to moje dzieciństwo, czas dorastania, nauka interpretowania otaczającej mnie rzeczywistości. W blokowisku nie mieszkam już od kilkunastu lat stanowiących większą część świadomego życia, niemniej nadal się z nim utożsamiam, traktując peerelowskie osiedle mieszkaniowe jako swoje naturalne środowisko, swój habitat, swój punkt wyjścia.

Dlaczego tak jest?

Pierwsze myśli w naturalny sposób zwracają uwagę na ogromne znaczenie wspomnień oraz poczucia wewnętrznego komfortu i bezpieczeństwa nierozdzielnie związanych z miejscem, w którym znajduje się dom rodzinny człowieka. Wymienione elementy zapewne wpływają na mój sposób postrzegania blokowisk, jednak każdy z nich odnosi się jedynie do mentalnego wymiaru percepcji miejsca. Tymczasem, analizując swoje myśli, dostrzegam coś jeszcze. Dostrzegam niezwykle istotny dla mnie wymiar formalny. Dostrzegam ogromne znaczenie wpływu obserwowanego od dziecka środowiska zbudowanego – osiedla mieszkaniowego złożonego z bloków oraz przestrzeni pomiędzy nimi, oferującego mieszkańcom ograniczone sposoby spędzania wolnego czasu, prowokującego mnie do analizowania wzajemnych relacji pomiędzy człowiekiem a miejscem. Wspomniany wymiar mentalny i związane z nim emocje stanowią zatem dopiero pierwszą składową. Poza nimi jest jeszcze architektura.

Formalne postrzeganie blokowisk, którymi byłem intuicyjnie zafascynowany jako dziecko, intryguje mnie dzisiaj, w sposób świadomy, jako architekta. To fascynacja, która wymagała dostrzeżenia i przetrwania. To fascynacja, której zrozumienie wymagało czasu, i która zmienia się w czasie wraz z moim samorozwojem, nabywanym doświadczeniem zawodowym oraz kształtowaniem autorskiego warsztatu projektowego.

potrzeba zrozumienia i potrzeba zmiany / Temat pracy badawczej łączy dwa nurtujące mnie od zawsze zagadnienia – odczucie tożsamości miejsca, postrzeganej jako element kształtujący percepcję człowieka i jako element przez nią kształtowany, oraz fenomen polskich blokowisk. Każde z tych zagadnień było obecne w moich dotychczasowych działaniach projektowych, jednak zawsze w sposób częściowy albo niepełny.

Projektując przestrzeń wielokrotnie mierzyłem się ze zjawiskiem wzajemnego oddziaływania na siebie człowieka i środowiska zbudowanego, jednak brak pogłębionych badań sytuował proponowane rozwiązania w obszarze koncepcji opartych wyłącznie na intuicji projektanta. Uświadomienie sobie tego rozbudziło we mnie potrzebę analizy i zrozumienia zagadnienia,

a następnie wypracowania wniosków stanowiących uzasadnioną podstawę do podejmowania przyszłych decyzji projektowych. Potrzeba ta jest pierwszym powodem podjęcia moich badań nad tematem.

Drugim powodem jest uzmysłowienie sobie skali zjawiska, jakim są osiedla peerelowskie, w kontekście ich powszechnej nieznaności. Dwanaście milionów osób mieszkających w blokowiskach robi wrażenie. Co prawda rzeczywista liczba mieszkańców jest trudna do ustalenia, niemniej nawet według ostrożnych szacunków wynosi osiem milionów osób⁷. W blokowiskach mieszka zatem od jednej piątej do jednej trzeciej polskiego społeczeństwa! Liczby te potrafią rozbudzić wyobraźnię czy nawet oszołomić, jednak to nie skala zjawiska zaskakuje mnie najbardziej – przede wszystkim zaskakuje brak wiedzy o tak powszechnym zjawisku. Stanowiąc miejsce życia dla ogromnej liczby osób, blokowiska cały czas pozostają niezrozumiałe. Spółdzielnie mieszkaniowe oraz wspólnoty mieszkańców nie potrafią dostrzec lub wykorzystać potencjałów oferowanych im przez układy przestrzenne blokowisk, podczas gdy zewnątrzni obserwatorzy formułują poglądy na ich temat bazując na utartych schematach, a nie własnym doświadczeniu. Potrzeba zmiany takiego stanu rzeczy – *oswojenia blokowisk*, będących zjawiskiem powszechnym i nieznanym jednocześnie, jest drugim powodem, który skłonił mnie do podjęcia tematu.

A zatem to potrzeba zrozumienia i potrzeba zmiany odpowiadają za przystąpienie do pracy nad niniejszą rozprawą. Sformułowane w niej myśli odzwierciedlają aktualnego mnie jako projektanta, natomiast przeprowadzone badania porządkują i podsumowują dotychczasowe rozważania towarzyszące mi podczas pracy nad projektami łączącymi w sobie zagadnienia kształtowania przestrzeni i odczucia tożsamości miejsca.

2. przedmiot pracy badawczej

Przedmiotem pracy jest zjawisko interferencji na linii przestrzeń – człowiek – przestrzeń, badane metodą fenomenologiczną. Złożone zagadnienie wzajemnego oddziaływania na siebie człowieka i środowiska zbudowanego, które zamieszkuje, analizuję w kontekście polskich blokowisk, rozumianych jako osiedla mieszkaniowe koncepcyjnie oparte na modernistycznej teorii jednostki sąsiedzkiej, zrealizowane w Polsce w drugiej połowie dwudziestego wieku.

⁷ Andrzej Basista, *Betonowe dziedzictwo. Architektura w Polsce czasów komunizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.

Szukając nowych koncepcji myślenia o sposobach przeciwdziałania problemom blokowisk, świadomie korzystam z narzędzi leżących w zakresie moich kompetencji jako projektanta, konsekwentnie posługując się znanym mi językiem architektury i urbanistyki. Socjologiczne czy psychologiczne aspekty badanych przeze mnie zjawisk poruszone zostały wyłącznie w zakresie niezbędnym do wskazania ich rangi oraz konieczności równoległego rozwijania w ramach badań prowadzonych nad przestrzenią.

3. zakres pracy badawczej

Zakres pracy odpowiada swoim zasięgiem dwóm zasadniczym etapom prowadzonych badań: pierwszym jest *zrozumienie przez myślenie*, drugim *zrozumienie przez doświadczenie*.

W etapie pierwszym, dążąc do zrozumienia charakteru blokowisk, przeanalizowałem aktualny stan badań nad tematem oraz opracowałem autorską typologię blokowisk. Zdecydowałem się na szeroki obszar analiz, obejmujący porównanie kilkudziesięciu blokowisk w zakresie: struktury przestrzennej, układu zabudowy, wysokości zabudowy, nasycenia funkcjonalnego, wielkości osiedla oraz lokalizacji w mieście. Analizy etapu pierwszego (*zrozumienie przez myślenie*) pozwoliły na sformułowanie hipotezy pracy, którą zweryfikowałem, a następnie zaawansowałem w etapie drugim (*zrozumienie przez doświadczenie*).

Postępując w myśl zasady „od ogółu do szczegółu”, w etapie drugim celowo ograniczyłem zakres analiz, koncentrując działania badawcze na studium przypadku wybranego blokowiska – osiedla Przymorze Wielkie w Gdańsku. Stosując klasyczne metody badawcze stosowane przez antropologów do badania nieznanymi kultur, bezpośrednio doświadczenie blokowiska przeprowadziłem w formule badań uczestniczących. Aby prowadzić codzienne obserwacje zachodzących na osiedlu zjawisk, na rok zamieszkałem na Przymorzu Wielkim.

4. problem badawczy

złożoność problemu / Od momentu powstania blokowiska generowały i generują złożone problemy przestrzenne i społeczne. Nieustannie poddawane krytyce prowokują do dyskusji, domagając się zmiany umożliwiającej poprawę jakości życia ich mieszkańców, a mimo to są konsekwentnie ignorowane w odgórnych miejskich działaniach projektowych.

Zdefiniowanie problemów generowanych przez blokowiska wymaga od badacza uważnej analizy dostępnych tekstów źródłowych uzupełnionej o rzetelnie przeprowadzone badania uczestniczące. Dopiero zastosowanie tych dwóch uzupełniających się metod badawczych

pozwoili na sformułowanie kompletnych wniosków definiujących rzeczywiste problemy blokowisk. Prowadząc badania odkryłem, że część z powszechnie wymienianych problemów stanowi klisze myślowe – zjawiska zakodowane w naszej świadomości jako typowe problemy osiedli peerelowskich, które w rzeczywistości w nich nie występowały lub zdewaluowały się z upływem czasu, zmianą ustrojową, zmianą sposobu życia. Definiując rzeczywiste problemy blokowisk wyróżniam problemy przestrzenne i problemy społeczne.

przestrzenne problemy blokowisk / Problemy przestrzenne blokowisk wynikają wprost z eksperymentalnego charakteru modernistycznych koncepcji planowania przestrzennego osiedli mieszkaniowych, zignorowania kształtujących je idei na etapie projektowym oraz ich wypaczenia na etapie budowy lub już po zakończeniu realizacji.

Do problemów wymienianych w analizowanych tekstach źródłowych należą: dekonstrukcja tradycyjnego sposobu kształtowania miasta, wielkość budynków i przestrzeni pomiędzy nimi niedostosowane do skali człowieka oraz uniformizacja i monotonia architektury⁸. Badania uczestniczące prowadzone w formie obserwacji terenowych, wywiadów środowiskowych z mieszkańcami i badania ankietowego, potwierdziły ich realność i aktualność, jednocześnie wskazując dodatkowe problemy przestrzenne: dogęszczanie istniejącej zabudowy (stopniowa likwidacja otwartych przestrzeni publicznych, brak spójnej koncepcji urbanistycznej, skala nowo powstającej zabudowy niedostosowana do skali człowieka, przeciążenie infrastruktury transportowej) oraz brak wystarczającej liczby miejsc postojowych dla wszechobecnych samochodów (konsekwencja budowy nowych, wysokich budynków mieszkalnych).

Pomijając brak wystarczającej liczby miejsc postojowych (problem należy traktować jako uniwersalny – jednocześnie przestrzenny i społeczny), wszystkie wymienione problemy mają genezę w fundamentalnym dla modernistycznych idei dążeniu do dekonstrukcji tradycyjnego sposobu kształtowania miasta. Skutkiem takiej dekonstrukcji jest zanik formalnego kształtu *urbanistycznych wnętrz miejskich*⁹ – posiadających swoją formę, czytelnie zdefiniowanych przestrzeni pomiędzy budynkami, takich jak ulice place miejskie czy podwórka.

⁸ Piotr Lorens, *Krótką historia miast*, [w:] Piotr Lorens, Justyna Martyniuk-Pęczek (red.), *Wprowadzenie do projektowania urbanistycznego*, Akapit, Gdańsk 2014.

⁹ Jacek Dominiczak, *Miasto jako system wnętrz* – cykl wykładów prezentowany na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, rok akademicki 2020/2021.

Jacek Dominiczak definiuje *wnętrza miejskie* jako sumę wnętrz urbanistycznych i architektonicznych.

W swojej pracy skupiam się na jednej ze składowych – stosując określenie *urbanistyczne wnętrza miejskie*.

Modernizm zanegował strukturę miasta opartą o system *urbanistycznych wnętrz miejskich*, proponując w zamian *płynącą przestrzeń* pomiędzy wolnostojącymi budynkami. Według pierwotnych założeń *płynąca przestrzeń* miała być przestrzenią natury, jednak konieczność spełnienia wymogów funkcjonalnych osiedli sprawiła, że koncepcyjnie słuszne, krajobrazowe przestrzenie pomiędzy budynkami w realizacji nie były naturalne – okazały się abstrakcyjne i bezskalowe. Niedostosowana do skali człowieka wielkość budynków i przestrzeni pomiędzy nimi, czy uniformizacja oraz monotonia architektury, to problemy możliwe do zniwelowania przez zastosowanie rozwiązań projektowych, natomiast zatrzymanie procesu dogęszczania zabudowy blokowisk wymaga decyzji administracyjnych. Czy to przez projektowanie, czy ochronę przestrzeni, potencjał rozwiązania problemów przestrzennych blokowisk dostrzegam w podnoszeniu jakości istniejących i kreowaniu nowych *urbanistycznych wnętrz miejskich*.

społeczne problemy blokowisk / Rozpoznanie problemów społecznych jest niemożliwe w oderwaniu od badań nad przestrzenią. Aspekty te uzupełniają się wzajemnie, rezonując wielowymiarowo na płaszczyznach architektury i urbanistyki oraz psychologii w rozumieniu antropologicznym i socjologicznym.

Do powszechnie wymienianych problemów społecznych blokowisk należą: brak bezpieczeństwa, poczucie anonimowości, brak prywatności i duża częstotliwość wymiany mieszkańców, utrudniająca nawiązanie więzi sąsiedzkich czy budowę lokalnych społeczności⁻¹⁰. W swoich badaniach podejmuję polemikę z ich słuszością. Obserwacja życia codziennego na osiedlu, rozmowy z mieszkańcami i własne doświadczenie zamieszkiwania w blokowisku, poddały w wątpliwość ich istnienie lub powszechność. Badanie ankietowe, przeprowadzone wśród mieszkańców Przymorza Wielkiego potwierdziło te intuicyjne przypuszczenia. Odpowiedzi respondentów na pytania dotyczące wymienionych wyżej problemów społecznych blokowisk, w kontekście zamieszkanego przez nich osiedla, ukształtowały się następująco:

- *Czy na Przymorzu Wielkim jest bezpiecznie?* (tak – 82%)
- *Czy czujesz się tutaj anonimowo?* (tak – 54%)
- *Czy mieszkając na Przymorzu Wielkim znasz swoich sąsiadów?* (tak – 88%)
- *Czy odczuwasz tutaj brak prywatności?* (nie – 88%)⁻¹¹

¹⁰ Piotr Kryczka, *Społeczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście*, Warszawa 1981.

¹¹ *Badanie ankietowe* – załącznik do rozprawy, opracowanie własne, Gdańsk 2022.

Otrzymane wyniki jednoznacznie zaprzeczyły trzem z czterech powszechnie wymienianych problemów: braku bezpieczeństwa, braku prywatności oraz trudności w nawiązywaniu więzi sąsiedzkich. Zjawisko poczucia anonimowości występuje u ponad połowy respondentów. Odpowiedzi na zawarte w ankiecie pytania, wskazały ponadto dodatkowy problem społeczny: powszechny brak troski mieszkańców o przestrzenie publiczne, skutkujący zaniedbaniem oraz stopniową degradacją (problem ten także należy traktować jako uniwersalny – jednocześnie przestrzenny i społeczny).

zdefiniowanie problemu badawczego / Zależnie od wiedzy, wykształcenia i doświadczenia badacza, osvajanie blokowisk może być realizowane przez działania prowadzone w warstwie architektury i urbanistyki (poprzez rozwiązywanie problemów przestrzennych) albo przez działania w warstwie psychologii w rozumieniu antropologicznym i socjologicznym (poprzez rozwiązywanie problemów społecznych). Będąc architektem i urbanistą, swoje poszukiwania w sposób naturalny koncentruję się na przestrzennych aspektach tematu, nieustannie jednak odnosząc się do aspektów społecznych. Nie sposób postępować inaczej badając struktury osiedli mieszkaniowych. Zdefiniowanym problemem badawczym pracy jest powszechna nieświadomość potrzeby osvajania blokowisk. Brak rzetelnej analizy ich stanu rzeczywistego (w tym również zdefiniowania rzeczywistych problemów blokowisk) skutkuje brakiem planu naprawczego. Brak planu naprawczego skutkuje brakiem działania.

5. cel pracy badawczej

Celem pracy jest zdefiniowanie przestrzennych problemów blokowisk wraz z opracowaniem koncepcji projektowej podejmującej próbę ich rozwiązania. Swoimi badaniami zamierzam „odczarować” negatywny wizerunek osiedli peerelowskich, wskazać i zdefiniować zawarte w nich potencjały, a następnie – przez poprawę jakości życia mieszkańców – sprowokować zmianę postrzegania przestrzeni blokowisk.

Elementy składające się na postawiony problem badawczy: brak rzetelnej analizy i brak planu naprawczego skutkujący brakiem działania, stanowią negatyw mojego procesu badawczego nastawionego na osiągnięcie założonego celu. Prowadzone dwa etapy badań (rzetelna analiza) – *zrozumienie przez myślenie* i *zrozumienie przez doświadczenie*, zakończone postawieniem tezy pracy, doprowadziły do opracowania koncepcji projektowej (plan naprawczy), stanowiącej materiał wyjściowy do oswojenia przestrzeni osiedla mieszkaniowego Przymorze Wielkie (działanie przez realizację).

6. metodologia

fenomenologia / Praca powstała w oparciu o metodę fenomenologiczną, umożliwiającą mi prowadzenie analiz osiedli mieszkaniowych na podstawie obserwacji zachodzących w nich zjawisk – fenomenów objawiających się w blokowiskach. Fenomenologia uświadamia, że świat nie mówi do nas sam z siebie, a odpowiada na zadawane przez nas pytania. Jeżeli nie zadam pytania nie dostanę odpowiedzi od świata, a zatem proces percepcji zaczyna się od *intencji* – pytania, które stawiam sobie jako badacz. Podejmując temat osuwania blokowisk wykazuję *intencję* poznania, natomiast podejmowane działania badawcze stanowią związek przyczynowo–skutkowy zadawanych pytań, obserwacji zjawisk i otrzymanych odpowiedzi. Odwołując się do postulatów Edmunda Husserla stosuję metodę redukcji fenomenologicznej, *biorąc w nawias* powszechne przekonania o istnieniu obserwowanych zjawisk⁻¹².

schemat procesu percepcji / Pierwszym elementem procesu percepcji jest stawianie pytań, sformułowanych na podstawie teoretycznych założeń – przypuszczeń opartych na intuicji oraz dotychczasowej wiedzy badacza. Drugim elementem procesu jest obserwacja zjawisk, której rzetelność warunkuje uczestnictwo badacza – doświadczanie przez bezpośrednie obcowanie z badanym środowiskiem. Kontynuacją procesu percepcji (albo jego ostatnim elementem) jest refleksja nad wynikiem poczynionych obserwacji – interpretacja zjawisk, a następnie sformułowanie wniosków umożliwiających przełożenie procesu na opracowanie koncepcyjnych rozwiązań projektowych. Proces projektowy jest wówczas odpowiedzią na elementy procesu percepcji, którego schematyczny zapis prezentuje się następująco: pytanie – doświadczenie – refleksja – projekt.

Proces ten charakteryzuje się przejściem od impulsów wewnętrznych, przez spostrzeżenia zewnętrzne, do spostrzeżeń wewnętrznych. Do postawienia pytań sprowokował mnie impuls wewnętrzny. Obserwacja zachodzących zjawisk opiera się na spostrzeżeniach zewnętrznych – świat nie objawia się taki, jaki jest, tylko objawia się w fenomenach, które percypuję swoimi zmysłami. Analizując w umyśle spostrzeżenia zewnętrzne dokonuję refleksji – spostrzeżenia wewnętrznego nad tym, jak interpretuję świat w spostrzeżeniach zewnętrznych. Refleksja może być wnioskiem dającym odpowiedź lub prowadzącym do kolejnego pytania⁻¹³.

¹² Edmund Husserl, *Idea fenomenologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990.

¹³ Roman Ingarden, *O dziele architektury*, [w:] Roman Ingarden, *Studia z Estetyki*, Warszawa 1958.

UTOPIA

1. teoria modernizmu

humanistyczna myśl modernizmu

osiedle jako wspólnota

element integrujący

jednostka sąsiedzka czy blokowisko?

genealogia blokowisk

2. blokowiska

autorska definicja blokowisk

habitat

ewolucja

3. uzasadniona / nieuzasadniona fascynacja

„Trzeba wziąć się za miasta, które unieszczęśliwiają dziś ludzi! Aby to zrobić skutecznie, trzeba miasta poznać, wiedzieć czym są, z czego są zbudowane. Trzeba przeanalizować wszystkie ich kategorie, porozmawiać o obecnym stanie, porównać je, aby dowiedzieć się, czy nie toczy ich jedna i ta sama choroba, przyjmująca tylko rozmaite postacie. Zastanowić się wreszcie, czy można i trzeba zrobić coś realnego i skutecznego.

Miarą tych wszystkich przedsięwzięć uczynić natomiast niepodważalne: człowieka, ludzką skalę i relacje człowieka z otoczeniem – regułą zawierającą w sobie harmonię. Regułą tą jest prawo człowieka do światła słonecznego i poszanowanie warunków naturalnych”⁻¹⁴.

Le Corbusier, 1933.

UTOPIA

Wartości proponowane w modernistycznych ideach planowania przestrzennego są zapisane w kodzie przestrzennym osiedli, w warstwach estetyki i myśli humanistycznej. Estetyka jest doskonale widoczna i znana każdemu, podczas gdy myśl nadal pozostaje ukryta, zakodowana w układach urbanistycznych. Humanistyczna myśl modernizmu wymaga odkrycia na nowo, uwypuklenia i realizacji przy pomocy niemodernistycznych narzędzi formalnych.

1. teoria modernizmu

humanistyczna myśl modernizmu / Modernistyczne osiedla mieszkaniowe projektowano bazując na pojęciu *jednostki sąsiedzkiej*, będącym rozwinięciem koncepcji *neighborhood unit*, którą w latach dwudziestych dwudziestego wieku stworzył amerykański urbanista i socjolog Clarence Perry⁻¹⁵. Modernizm wprowadził swoją definicję *osiedla* traktowanego jednocześnie jako instrument organizacji przestrzennej oraz forma organizacji społecznej. Wypracowano wówczas prototypowy, wzorcowy model nowej *jednostki mieszkaniowej* – zespół zabudowy samowystarczalny w skali miasta, przystosowany do obsługi pięciu tysięcy mieszkańców,

¹⁴ Le Corbusier, *Karta Ateńska*, Fundamenty, Kraków 2017, s. 49.

¹⁵ Clarence Perry, *The Neighborhood Unit*, 1929.

złożony z wolnostojących budynków mieszkalnych, uzupełnionych o zabudowę usługową: oświaty (szkoły, przedszkola, żłobki), kultury (biblioteki, kluby osiedlowe, domy kultury), gastronomii, handlu oraz opieki zdrowia. Zasady projektowania zdefiniowanego w ten sposób modelu osiedla mieszkaniowego sformułowane zostały w 1933 roku w Atenach, podczas IV Kongresu CIAM – Międzynarodowego Kongresu Architektury Nowoczesnej¹⁶. Nakreślony przez uczestników Kongresu pożądany kierunek planowania przestrzennego zabudowy mieszkaniowej zapisano w dokumencie *Karta Ateńska* – zbiorze postulatów nowoczesnego projektowania urbanistycznego. Dokument wskazywał ówczesne problemy przestrzenne i społeczne historycznie ukształtowanych miast, proponując eksperymentalne koncepcje ich rozwiązania. Za podstawę i miarę wszystkich działań projektowych *Karta Ateńska* uznawała „człowieka, ludzką skalę i relacje człowieka z otoczeniem”, zaś za podstawę wszystkich formułowanych reguł „prawo człowieka do światła słonecznego i poszanowanie warunków naturalnych”¹⁷. Publikacja *Karty Ateńskiej* nastąpiła dopiero dziesięć lat po sformułowaniu treści dokumentu, a zatem na krótko przed zakończeniem Drugiej Wojny Światowej. Tym samym rzeczywiste rozpowszechnienie zawartych w dokumencie idei zbiegło się z czasem, w którym zniszczone wojną miasta europejskie rozpoczynały przygotowywania do mozolnej odbudowy. Zadaniem priorytetowym stało się zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych dla ogromnej liczby ludzi. Szybko dostrzeżono potencjał zawarty w proponowanych przez modernistów rozwiązaniach, pozwalających na stosunkowo szybkie oraz tanie budowanie nowoczesnych jednostek mieszkaniowych. Po uzyskaniu powszechnego uznania i akceptacji, postulaty *Karty Ateńskiej* zaczęto stopniowo wprowadzać w życie. Od połowy lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku, w miastach na obszarze niemal całej Europy zaczęły powstawać modernistyczne osiedla mieszkaniowe.

osiedle jako wspólnota / Określenie *jednostka sąsiedzka* jest tylko jednym z terminów stosowanych powszechnie przy opisie koncepcji modernistycznych osiedli mieszkaniowych. Zależnie aktualnej od potrzeby uwypuklenia zawartych w nich cech, powszechnie stosowane są także określenia: *jednostka szkolna*, *osiedle społeczne*, *jednostka strukturalna*. Pomimo, że każde z nich skupia uwagę na innych cechach osiedla, wszystkie zawierają w sobie tę samą istotę idei wyjściowej – podział miasta na mniejsze, samowystarczalne zespoły zabudowy,

¹⁶ Le Corbusier, *Karta Ateńska*, Fundamenty, Kraków 2017.

¹⁷ Ibidem, s. 49.

zapewniające mieszkańcom bliski dostęp do usług, zielonych terenów rekreacyjnych oraz wygód miejskiego życia, przy jednoczesnym kreowaniu warunków sprzyjających budowaniu wspólnoty lokalnej i odczucia tożsamości miejsca. Kreowanie tak zbudowanego środowiska, stymulującego mieszkańców do nawiązywania relacji społecznych oraz wzmacniającego ich identyfikację z własnym miejscem zamieszkania, było fundamentalnym elementem osiedla idealnego – nowoczesnego (zatem modernistycznego) osiedla, którego mieszkańcy, pomimo pochodzenia z różnych warstw społecznych, potrafią razem funkcjonować – współtworząc mikrospołeczność pomagają sobie wzajemnie i dbają o wspólną przestrzeń.

element integrujący / W jaki sposób jednak sprowokować nawiązywanie relacji społecznych pomiędzy ludźmi o różnej przeszłości, zainteresowaniach, wykształceniu czy wykonywanym zawodzie? Potencjał do rozwiązania problemu dostrzeżono w szczególnej grupie społeczności miejskiej charakteryzującej się jednorodnym, powtarzalnym i możliwym do kontrolowania sposobem życia – w dzieciach i młodzieży w wieku szkolnym. Wychowywanie dzieci uznano za cechę zbliżającą mieszkańców do siebie ponad różnicami. Szkoła podstawowa stała się kluczowym elementem integrującym społeczność osiedla opartego na modernistycznej koncepcji *jednostki sąsiedzkiej*, rozumianej wówczas jako: „miejski obszar mieszkaniowy o wielkości (liczbie mieszkańców) pozwalającej na zorganizowanie oraz utrzymanie szkoły podstawowej”¹⁸. Obliczając liczbę dzieci potrzebną do zorganizowania szkoły podstawowej oszacowano, że optymalna liczba mieszkańców osiedla idealnego wynosi pięć tysięcy osób.

jednostka sąsiedzka czy blokowisko? / W powojennej Europie osiedla bazujące na koncepcji *jednostki sąsiedzkiej* budowano formując w istniejących ośrodkach miejskich modernistyczne dzielnice. Ochrzczone w Polsce mianem blokowisk, szybko stały się rozpoznawalnym oraz charakterystycznym elementem przestrzennym naszych miast. Stanowiąc miejsce życia dla ogromnej liczby osób, blokowiska są jednocześnie zjawiskiem niechcianym, postrzeganym negatywnie. Projektowane na wzniosłych ideach, mających przynieść rozwiązanie problemów odbudowujących się miast przez poprawę warunków życia ich mieszkańców, same szybko zaczęły generować złożone problemy przestrzenne i społeczne. Słowo *blokowisko* zabarwione zostało pejoratywnym wydźwiękiem, z czasem stając się wręcz określeniem pogardliwym.

¹⁸ Roman Ruczyński, *Jednostka Strukturalna miasta – jednostka szkolna*, [w:] *Materiały edukacyjne Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej*.

Co poszło nie tak? W którym momencie i dlaczego modernistyczne osiedla mieszkaniowe stały się w naszej świadomości blokowiskami?

Jako podstawę wszystkich formułowanych reguł projektowych, moderniści uznawali: „prawo człowieka do światła słonecznego i poszanowanie warunków naturalnych”¹⁹. Zatem to dwie składowe – komfort człowieka oraz środowisko naturalne, stanowiąc punkt wyjścia do opracowywania planów przestrzennych nowoczesnych jednostek mieszkaniowych. Oparte na takich założeniach koncepcje należało zaawansować o precyzyjne rozwiązania projektowe, których podstawą i miarą ponownie miał stać się człowiek: „wymiarowanie wszystkich elementów w układzie miasta nie powinno być inaczej realizowane, jak tylko według skali człowieka”²⁰. W zaproponowanej w *Karcie Ateńskiej* wizji nowoczesnego projektowania urbanistycznego człowiek był najważniejszy. Niestety wizja ta w realizacji okazała się utopią, co na świecie symbolicznie zademonstrował moment wyburzenia osiedla Pruitt-Igoe²¹.

genealogia blokowisk / Humanistyczna myśl modernizmu jest nadal obecna w strukturach przestrzennych osiedli mieszkaniowych spełniających postulaty zawarte w *Karcie Ateńskiej*. Zrealizowane do końca, wrażliwe na komfort człowieka i środowisko naturalne założenia urbanistyczne, potrafiły i nadal potrafią zapewnić swoim mieszkańcom przyjazne środowisko zamieszkania. Realizacje takie są jednak nieliczne – modernistyczne osiedla mieszkaniowe stanowią rzadki gatunek tkanki urbanistycznej europejskich miast. Gatunkiem powszechnym stały się blokowiska. Nawiązując do nomenklatury stosowanej w biologii przy klasyfikacji organizmów, modernistyczne osiedla mieszkaniowe oraz blokowiska należą do tego samego królestwa (kultura), typu (środowisko zbudowane), gromady (architektura), rzędu (obszar zurbanizowany), rodziny (zabudowa mieszkaniowa) oraz rodzaju (osiedle jako jednostka strukturalna). Wyprowadzony w ten sposób rodowód uzmysławia nam ogrom wspólnych mianowników oraz wzajemnych zależności zachodzących pomiędzy nimi, jednak pomimo wspólnej puli genów (modernistyczne idee planowania przestrzennego) każdy z gatunków rozwinął się w innym kierunku – blokowiska stały się karykaturami modernistycznych osiedli mieszkaniowych. Dokładnie tak, jak w przypadku ewolucji każdego organizmu, decydujący wpływ na kierunek rozwoju miały uwarunkowania zastanego habitatu.

¹⁹ Le Corbusier, *Karta Ateńska*, Fundamenty, Kraków 2017, s. 49.

²⁰ Ibidem, s. 202.

²¹ Pruitt-Igoe – modernistyczne osiedle mieszkaniowe autorstwa Minoru Yamasaki, wyburzone w 1972 roku.

Do podstawowych czynników mających znaczący wpływ na powstanie blokowisk zaliczam: ustrój polityczny, aspekt ekonomiczny oraz dążenie do przyspieszenia procesu projektowego. Projektowanie osiedli w oparciu o miarę człowieka zastąpiono miarą zbiorowości ludzkiej (kolektyw kosztem jednostki promowany w społeczeństwach socjalistycznych), ludzką skalę zastąpiono ergonomią placu budowy, natomiast relacje człowieka z otoczeniem ograniczono do niezbędnego minimum. Ewoluuujące w tak uwarunkowanym środowisku modernistyczne idee uformowały blokowiska – osiedla, które zatraciły zawarty w ich kodzie genetycznym współczynnik humanistyczny. Powstał nowy twór, nie mający nic wspólnego z dotychczas znanym miastem – twór modernistyczny i nie modernistyczny jednocześnie, którego definicję formułuję poniżej.

2. blokowiska

autorska definicja blokowisk / *Blokowiska* – osiedla mieszkaniowe, koncepcyjnie oparte na modernistycznym pojęciu jednostki sąsiedzkiej, zniekształcone w procesie realizacji w Polsce w drugiej połowie dwudziestego wieku.

Blokowisko, osiedle peerelowskie, osiedle mieszkaniowe oparte na modernistycznej koncepcji jednostki sąsiedzkiej. Tymi określeniami posługiwałem się dotychczas opisując badane przeze mnie środowisko zbudowane. Rozdział omawiający kontekst powstawania blokowisk jest miejscem, w którym wprowadzam oraz wyjaśniam proponowany przeze mnie nowy termin – *(nie)modernistyczne osiedla mieszkaniowe*. Termin ten w syntetyczny sposób charakteryzuje blokowisko, jako osiedle powstałe z modernistycznych koncepcji planowania przestrzennego, które w procesie projektowania lub realizacji stało się ich zaprzeczeniem. Niekompletność wobec idei wyjściowej stanowi nadrzędną cechę wszystkich blokowisk.

habitat / Po zakończeniu Drugiej Wojny Światowej zniszczone miasta europejskie borykały się z problemem odbudowy. W Polsce towarzyszył temu również przyrost ludności, masowo migrującej z obszarów wiejskich ku terenom zurbanizowanym. Priorytetem stało się wówczas zapewnienie mieszkań wszystkim potrzebującym. Dynamiczny wzrost populacji spowodował ponadto wymuszoną ekspansję terytorialną i zróżnicowanie przestrzenne miast – przestały tworzyć jednorodne organizmy, przeobrażając się w struktury złożone z wielu mniejszych, odrębnie funkcjonujących jednostek. Moderniści wyszli naprzeciw ówczesnym potrzebom, oferując plan naprawczy. Dekonstrukcja tradycyjnego sposobu kształtowania miasta była ich odpowiedzią na panujące w kwartałowej zabudowie trudne warunki bytowe – niedostateczne

nasłonecznienie mieszkań, niską jakość powietrza, brak dostępu do terenów rekreacyjnych. Projektowanie struktury odbudowywanych miast w oparciu o samowystarczalne jednostki urbanistyczne, miało być rozwiązaniem problemu coraz większych i bardziej zróżnicowanych organizmów miejskich. Celem modernistycznych koncepcji planowania przestrzennego było zapewnienie komfortowych warunków życia prowadzonego w architekturze demonstrującej nowoczesny sposób myślenia powojennych społeczeństw²².

Tak manifestowane idee spotkały się z zainteresowaniem państw formującego się w Europie bloku (nomen omen) wschodniego. W proponowanych rozwiązaniach dostrzeżono potencjał szybkiej i ekonomicznej realizacji planów odbudowy miast ze zniszczeń, przy jednoczesnej możliwości powiązania nowego środowiska zbudowanego z ideologią socjalistyczną. Zaczęto zawłaszczać oraz reinterpretować głoszone przez modernistów postulaty, krok po kroku przeobrażając modernistyczne osiedla mieszkaniowe w blokowiska.

ewolucja / W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (*nie*)modernistyczne osiedla mieszkaniowe realizowane były na ogromną skalę od połowy lat pięćdziesiątych do połowy lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku. Jakość ich urbanistyki i architektury była uzależniona od uwarunkowań politycznych, sytuacji ekonomicznej państwa oraz lokalizacji osiedla.

Blokowiska budowane w latach pięćdziesiątych i do połowy lat sześćdziesiątych planowano jeszcze jako zespoły urbanistyczne o parametrach modelowych *jednostek sąsiedzkich*. Były to osiedla charakteryzujące się poszanowaniem postulatów *Karty Ateńskiej* oraz humanistycznej myśli modernizmu, projektowane jako *miejsce do życia*.

Blokowiska budowane w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, projektowano już w czasie rosnącej presji na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Dążenie do maksymalnego uproszczenia i przyspieszenia budowy nowych osiedli zaowocowało wyjałowieniem procesu projektowego oraz zautomatyzowaniem realizacji opartej o zasady ergonomii placu budowy. Na początku lat siedemdziesiątych uruchomiono pierwsze w Polsce *fabryki domów* – zakłady produkcyjne prefabrykowanych elementów wielkopłytowego budownictwa mieszkaniowego, umożliwiające realizację wielkoskalowych inwestycji. Budownictwo wielkopłytowe osiedli mieszkaniowych rozwijało się intensywnie, wbrew protestom środowiska projektantów zgłaszających obawy wobec postępującej wraz z nim unifikacji urbanistyki i architektury.

²² Andrzej Basista, *Betonowe dziedzictwo. Architektura w Polsce czasów komunizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 128.

Wraz z uruchomieniem *fabryk domów* w blokowiskach stopniowo zwiększono zagęszczenie osadnictwa, przy jednoczesnym znacznym rozpraszaniu zabudowy. Kształtowanie przestrzeni osiedli mieszkaniowych oparte o myślenie o człowieku, ludzkiej skali i relacjach człowieka z otoczeniem ostatecznie przegrało nierówną walkę z pragmatyką rzeczywistości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

3. uzasadniona / nieuzasadniona fascynacja

Modernizm w architekturze był próbą rozwiązania problemu odbudowy europejskich miast po zniszczeniach wojennych oraz zapewnienia mieszkań dla kształtującej się wówczas nowej klasy robotniczej w miastach. Racjonalna, choć pozbawiona bezstronności, negacja modernistycznych koncepcji planowania przestrzennego spowodowała, że wiele zawartych w nich słusznych założeń zostało odrzuconych i niedopuszczonych do stosowania w realizowanych współcześnie koncepcjach kształtowania miast.

Tymczasem świadome, wrażliwe i pozbawione uprzedzeń obcowanie z blokowiskiem potrafi zaskoczyć. Spacer po osiedlach *Małe Przymorze* lub *Wielkie Przymorze* w Gdańsku czy po *Osiedlu Tysiąclecia* w Katowicach odkrywa przed obserwatorem wartości, które architektura modernistycznych osiedli mieszkaniowych oferuje mieszkańcom: zielone tereny rekreacyjne swobodnie płynące wokół budynków, przestrzenie publiczne skupiające lokalną społeczność niezależnie od wieku czy preferowanej formy spędzania wolnego czasu oraz szeroki dostęp do usług i unikalny mikroklimat samowystarczalnego *miasta w mieście*. To osiedla posiadające własną, wyraźnie zarysowaną tożsamość, ukształtowaną dzięki pełnej realizacji i świadomie projektowanym rozwiązaniom przestrzennym. Równocześnie, spacer po osiedlu *Nowy Fordon* w Bydgoszczy czy osiedlu *Chelm* w Gdańsku, odkrywa problemy przestrzenne i społeczne generowane przez osiedla tego typu. Negatywne przykłady stanowią jednak przede wszystkim założenia nie w pełni zrealizowane. Zostawione same sobie, zawieszona w przestrzennej próżni pomiędzy zakończonym etapem budowy zabudowy mieszkaniowej, a nie rozpoczętym etapem nasycania osiedla infrastrukturą społeczną, stanowiącą niezbędne dopełnienie modernistycznej koncepcji *jednostki sąsiedzkiej*. To osiedla zaniedbane i przez to niezrozumiane. Osiedla, w których niedobór elementów miastotwórczych (zróżnicowania funkcjonalnego zabudowy, prawidłowego strefowania własności i dostępności przestrzeni, czytelności *urbanistycznych wnętrz miejskich*), uniemożliwia budowanie silnych lokalnych społeczności, czy kreowanie wśród mieszkańców poczucia identyfikacji z własnym miejscem zamieszkania, prowadząc tym samym do powolnej degradacji miejsca.

część pierwsza: badania analityczne

ZROZUMIENIE PRZEZ MYŚLENIE

1. aktualny stan badań

wielość i złożoność dróg prowadzących do oswojenia blokowisk

klasyfikacja

działania przestrzenne

działania społeczne

działania programowe

inicjatywa oddolna

aktualny stan badań: przykłady

2. typologia blokowisk

cel opracowania

kryteria typologiczne

próba badawcza

zdefiniowane typy blokowisk

klasyfikacja

3. wnioski z badań *rozumienie przez myślenie*

HIPOTEZA PRACY

„W rysunkach studentów z wielu roczników odczytać można niepokojący wpływ przeżycia dzieciństwa i lat szkolnych w nowo zrealizowanych osiedlach. Sześćdziesiąt procent rocznika studenckiego mieszkało w osiedlach podobnych do siebie jak dwie krople wody.

Ujemny wpływ środowiska pozbawionego osobowości, monotonnego, prostackiego w formie, jest szeroki i powoduje wyraźne zmiany w psychice ludzi, z danym środowiskiem związanych przez wiele lat”⁻²³.

Kazimierz Wejhert, 1993.

ZROZUMIENIE PRZEZ MYŚLENIE

Podejmując istotny społecznie temat *oswajania blokowisk* byłem świadomy, że w przypadku badania zjawisk tak obszernych, jak *(nie)modernistyczne osiedla mieszkaniowe*, rzetelność analiz oraz formułowanych na ich podstawie wniosków zależy od odpowiednio zaplanowanej metodologii procesu badawczego oraz precyzyjnie dobranych narzędzi pracy. Zaplanowany proces badawczy tworzą dwa zasadnicze etapy badań: *zrozumienie przez myślenie* (badania analityczne) oraz *zrozumienie przez doświadczenie* (badania uczestniczące). Stosując metodę fenomenologiczną obserwowałem dane mi zjawiska interpretując je, a następnie dobierając na ich podstawie własne narzędzia pracy, umożliwiające opracowanie koncepcji projektowej.

Zrozumienie przez myślenie stanowi wprowadzający, analityczny etap badań, prowadzony z perspektywy zdystansowanego obserwatora. Jego celem było zdefiniowanie i zrozumienie reguł rządzących współcześnie blokowiskami w warstwach urbanistyki i architektury. Etap badań analitycznych obejmuje dwa projekty badawcze: analizę aktualnego stanu badań nad tematem – opracowaną w oparciu o analizę wybranych tekstów źródłowych, oraz *typologię blokowisk*⁻²⁴ – opracowaną w oparciu o porównanie planów osiedli mieszkaniowych. Oba projekty badawcze przyczyniły się do sformułowania pierwszych wniosków badawczych oraz postawienia na ich podstawie hipotezy pracy.

²³ Kazimierz Wejhert, *Przestrzeń wokół nas*, Fibak Noma Press 1993, s. 70.

²⁴ *Typologia blokowisk* – opracowanie zaprezentowano na wystawie Szkoły Doktorskiej ASP, Gdańsk 2020.

1. aktualny stan badań nad tematem

wielość i złożoność dróg prowadzących do osvajania blokowisk / Opracowanie aktualnego stanu badań nad tematem umożliwiło mi poznanie mechanizmów prowadzenia i charakteru działań realizowanych w blokowiskach w celu ich oswojenia. Poruszając się w warstwach architektury, sztuki, uświadamiania i partycypacji społecznej, analizowane przykłady zadają różne pytania, doświadczają różnych zjawisk oraz uzyskują różne odpowiedzi, dowodząc tym samym wielości i złożoności dróg prowadzących do *osvajania blokowisk*. W mojej pracy *osvajanie blokowisk* oznacza osvajanie przestrzeni, realizowane przez fizyczne modyfikacje struktur *(nie)modernistycznych osiedli mieszkaniowych*. Pomimo tego, dążąc do uzyskania pełnej wiedzy o zagadnieniu, w swoich analizach przyjrzałem się także działaniom, w których osvajanie rozumiane jest inaczej oraz realizowane jest przy pomocy zupełnie innych założeń koncepcyjnych i narzędzi formalnych – od działań twardych (mierzalnych), bazujących na wiedzy z zakresu architektury i urbanistyki, po działania miękkie (niemierzalne), opierające się na psychologii w rozumieniu antropologicznym i socjologicznym.

klasyfikacja / Aktualny stan badań nad tematem opracowałem w oparciu o wybrane teksty źródłowe, informacje zamieszczone na stronach internetowych oraz własne doświadczenia projektowe. Analizowany zakres ilościowy i zróżnicowanie tematyczne materiału wymagały zastosowania systemu uproszczonej klasyfikacji analizowanych działań. Zdecydowałem się na wprowadzenie ich podziału na trzy zasadnicze grupy: działania przestrzenne, działania społeczne, działania programowe.

A. działania przestrzenne / Fizyczne zmiany przestrzeni zmierzające do *osvajania blokowisk* mogą być trwałe albo tymczasowe. Zmiany trwałe są zjawiskiem niepospolitym, ograniczonym przede wszystkim do projektów modernizacji istniejącej infrastruktury osiedlowej oraz projektów adaptacji istniejącej zabudowy. Realizowane są w porozumieniu ze spółdzielniami mieszkaniowymi, w celu zaspokojenia potrzeb instytucji publicznych lub stowarzyszeń lokalnych. Zmiany tymczasowe są natomiast zjawiskiem stosunkowo popularnym, realizowanym w formie działań takich jak: instalacje artystyczne, eksperymentalne modyfikacje przestrzeni podejmujące próbę rozwiązania problemów miejsca, wydarzenia sezonowe organizowane w przestrzeni osiedli, akcje uświadamiające, koncerty lub plenerowe wystawy artystyczne. Wyróżniam cztery grupy działań przestrzennych: odkrywanie potencjałów, identyfikację z miejscem, adaptację, modyfikację.

B. działania społeczne / Akcje z zakresu psychologii w rozumieniu antropologicznym i socjologicznym. podejmują temat osvajania blokowisk bez konieczności wprowadzania zmian w przestrzeni, skupiając się na szukaniu potencjałów zawartych w *(nie)modernistycznych osiedlach mieszkaniowych* oraz stymulacji percepcji i animowaniu aktywności mieszkańców. Działania społeczne mogą korzystać ze specyfiki oraz walorów zastanej przestrzeni lub na nią oddziaływać w sposób tymczasowy albo trwały, przy czym ich celem nigdy nie jest fizyczna i trwała modyfikacja przestrzeni sama w sobie. Wyróżniam cztery grupy działań społecznych: uświadamianie, budowanie tożsamości, akcje artystyczne, partycypację.

C. działania programowe / Ostatnią grupę charakteryzuje organizacja oraz prowadzenie działań z inicjatywy odgórnej. W Polsce działania takie należą do rzadkości. Brakuje inicjowanych przez samorządy lokalne czy instytucje państwowe akcji, takich jak programy rewitalizacji albo ustawowe regulacje określające zasady zagospodarowania przestrzeni. Działania tego typu nazywam działaniami programowymi. Działania podejmowane z inicjatywy odgórnej stanowią zjawisko powszechne w zachodniej Europie. Zagraniczne przykłady przedsięwzięć osvajających *(nie)modernistyczne osiedla mieszkaniowe*, realizowane w skali całych osiedli, czy nawet dzielnic uświadamiają o ich ogromnych możliwościach.

Działania programowe traktuję jako brakujące ogniwo działań zmierzających do osvajania blokowisk w Polsce. Wyróżniam cztery grupy działań programowych: informację, ochronę dziedzictwa, estetyzację, rewitalizację.

inicjatywa oddolna / Cechą wspólną analizowanych działań przestrzennych i społecznych jest inicjatywa oddolna. Działania tego typu są przeważnie inicjowane oddolnie – przez osoby prywatne, wspólnoty sąsiedzkie lub stowarzyszenia pozarządowe, a ich realizacja jest efektem samoorganizacji i współpracy mieszkańców. Inicjatywa oddolna umożliwia działania wyłącznie na poziomie lokalnym, dlatego przedsięwzięcia te prowadzone są zazwyczaj w niewielkiej skali, w formie interwencji dedykowanych precyzyjnie wybranym przestrzeniom. Inicjatywa oddolna, pomimo ogromnej wartości, pozbawiona jest potencjału do osvajania blokowisk traktowanych całościowo, jako zjawisko w dużej skali. Działania znajdujące się pomiędzy inicjatywą oddolną, a inicjatywą odgórnią stanowią programy partycypacji obywatelskiej.

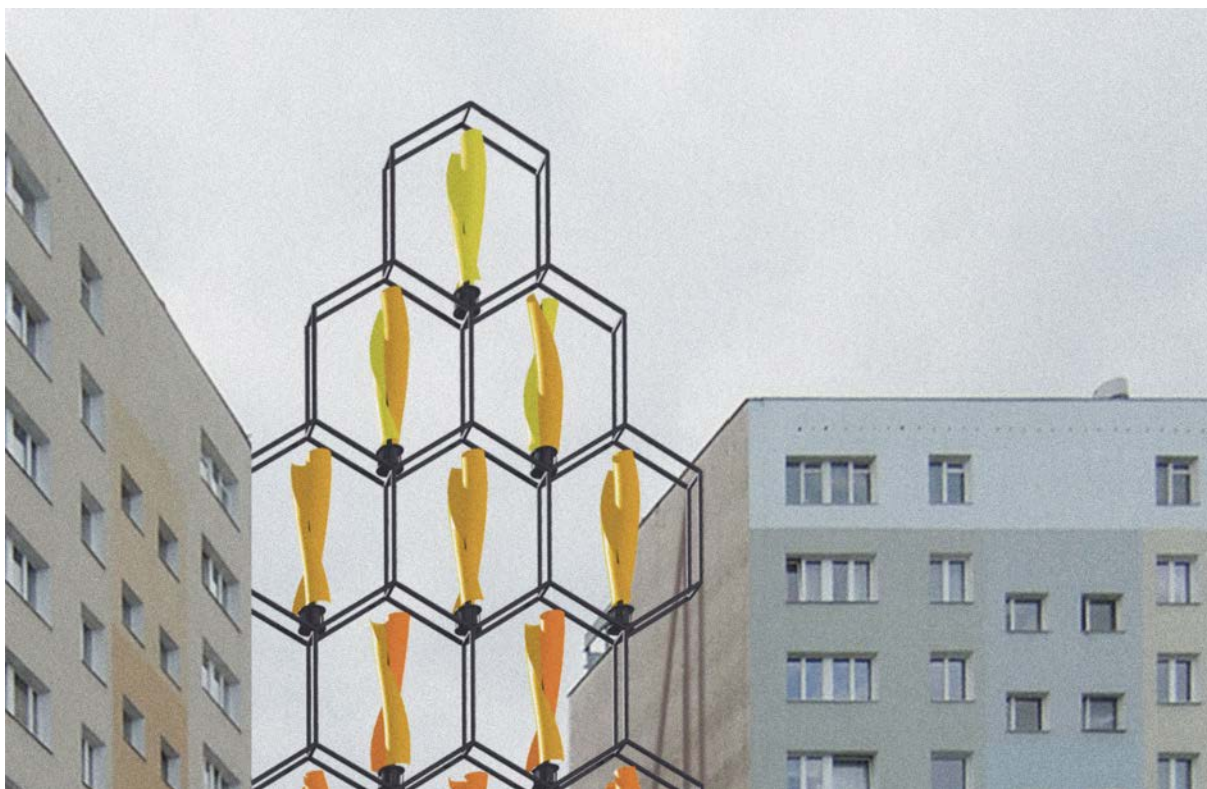
aktualny stan badań: przykłady / Poniżej prezentuję wybrane przykłady o cechach typowych dla poszczególnych grup analizowanych działań. Uświadamiają one o szerokim wachlarzu możliwości prowadzących do osvajania bokowisk.

działania przestrzenne / odkrywanie potencjałów

elektrownia wiatrowa Zasp

- autor projektu: Maja Ratyńska,
- inicjatywa: oddolna / projekt dyplomowy Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku,
- lokalizacja: Gdańsk, osiedle Zasp Młyniec,
- status: projekt koncepcyjny / 2006,
- typ działania: zmiana trwała.

Koncepcja proponuje wykorzystanie niekorzystnego zjawiska znacznego wzrostu prędkości wiatru w wąskich przejściach pomiędzy wysokimi blokami mieszkalnymi, w celu pozyskania energii elektrycznej z projektowanej elektrowni wiatrowej. Dostrzeżenie potencjału zastanej przestrzeni w nietypowym heksagonalnym układzie zabudowy, umożliwiło zmianę negatywu w pozytyw.



Fot. 01: Wiatr na Zaspie – turbiny na nadmorskim blokowisku / rys. Maja Ratyńska.

<http://www.mrkk.pl/index.php?id=turbiny>

[dostęp: 20.03.2022]

działania przestrzenne / identyfikacja z miejscem

pawilon M4 Rakowiec

- autorzy projektu: H2 Architekci,
- inicjatywa: oddolna / H2 Architekci,
- lokalizacja: Warszawa, osiedle Rakowiec,
- status: projekt zrealizowany / 2012,
- typ działania: zmiana tymczasowa.

Pawilon wielofunkcyjny zaprojektowany został jako przestrzeń ekspozycyjna oraz miejsce pokazów plenerowych i spotkań warsztatowych, organizowanych w ramach cyklu działań uświadamiających mieszkańców blokowiska. Pawilon usytuowano w przestrzeni publicznej osiedla mieszkaniowego Rakowiec w Warszawie, całkowicie zmieniając jej charakter na czas trwania wydarzenia.



Fot. 02: Pawilon M4 – Marlena Happach, Marek Happach / fot. H2 Architekci.

<https://h2architekci.com/portfolio/m4-pawilon/>

[dostęp: 20.03.2022]

działania przestrzenne / adaptacja

Instytut Awangardy

- autorzy projektu: Joost Glisenaar, BAR Architecten, Marcin Kwietowicz,
- inicjatywa: oddolna / Fundacja Galerii Foksal,
- lokalizacja: Warszawa, osiedle Muranów,
- status: projekt zrealizowany / 2006,
- typ działania: zmiana trwała.

Adaptacja ogólnodostępnego tarasu na dachu bloku na osiedlu mieszkaniowym Muranów. Działanie polegało na zaprojektowaniu kubatury pawilonu wystawienniczego i nowego tarasu widokowego. Projekt stanowi dopełnienie oraz rozszerzenie przestrzeni muzealnej dla studio Edwarda Krasińskiego, zorganizowanej w dawnym mieszkaniu artysty, zlokalizowanym na ostatniej kondygnacji budynku.



Fot. 03: Instytut Awangardy / fot. Jan Smaga.

<https://miejsceartysty.pl/portfolio/instytut-awangardy/>

[dostęp: 20.03.2022]

działania przestrzenne / modyfikacja

prefab house

- autorzy projektu: Mobius Architekci,
- inicjatywa: oddolna / Architecture for Humanity,
- lokalizacja: dowolne blokowisko,
- status: projekt koncepcyjny / 2009,
- typ działania: zmiana trwała.

Koncepcja konkursowa powstała w odpowiedzi na zadanie zaprojektowania modułowego domu socjalnego. Zwracając uwagę na współczesną, niekorzystną tendencję budowy tanich mieszkań wyłącznie na obrzeżach miast (ze względu na niskie ceny działek budowlanych), projektanci zaproponowali zaprojektowanie domów na dachach bloków istniejących osiedli mieszkaniowych zlokalizowanych w dzielnicach śródmiejskich.



Fot. 04: prefab house / rys. Mobius Architekci.

<https://www.designboom.com/architecture/prefab-2020-visions-for-400-square-foot-homes/>

[dostęp: 20.03.2022]

działania społeczne / uświadamianie

Brutal Poland

- autorzy projektu: Zupagrafika,
- inicjatywa: oddolna / Zupagrafika,
- lokalizacja: Polska,
- status: projekt zrealizowany / 2010,
- typ działania: zmiana trwała.

Wydany w formie ilustrowanego albumu projekt graficzny, oferujący możliwość budowania tekturowych modeli modernistycznych budynków lub osiedli mieszkaniowych, uznanych przez autorów za obiekty ikoniczne. Projekt dąży do podnoszenia świadomości społecznej poprzez uświadamianie oraz uwrażliwianie na powszechnie odrzucane dziedzictwo i trudną w odbiorze estetykę architektury modernistycznej.



Fot. 05: Brutal Poland – zbuduj swój betonowy PRL / fot. Zupagrafika.

<https://www.zupagrafika.com/sklep/brutal-poland>

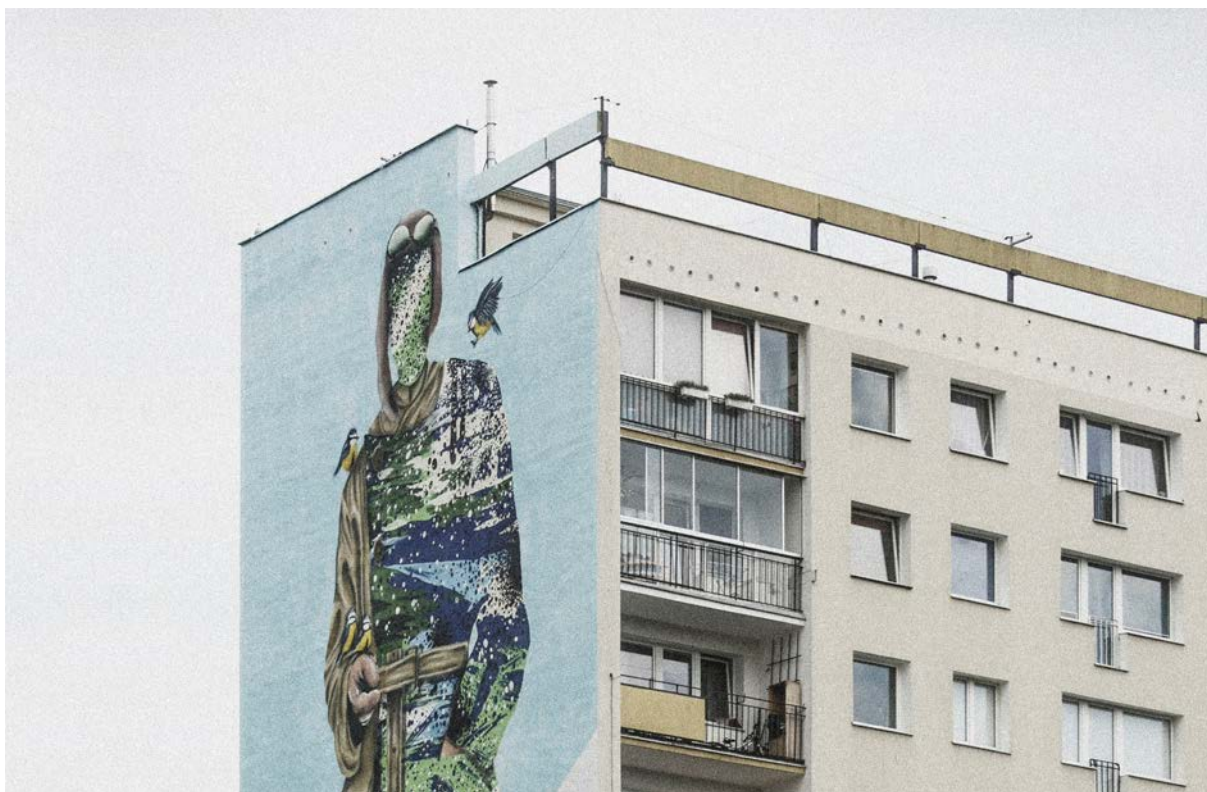
[dostęp: 20.03.2022]

działania społeczne / budowanie tożsamości

Kolekcja Malarstwa Monumentalnego

- autorzy projektu: Shai Dahan, wielu autorów,
- inicjatywa: oddolna / Instytut Kultury Miejskiej w Gdańsku,
- lokalizacja: Gdańsk, osiedle Zaspą Młyniec,
- status: projekt zrealizowany / 2010,
- typ działania: zmiana trwała.

Galeria sztuki spójnie zintegrowana z architekturą blokowiska, złożona z kilkudziesięciu wielkoformatowych murali, zrealizowanych na ścianach szczytowych bloków mieszkalnych i kilkunastu aranżacji wejść do klatek schodowych. Wyróżnienie poszczególnych budynków oraz przestrzeni pomiędzy nimi przyczynia się do budowania odczucia tożsamości miejsca wśród mieszkańców.



Fot. 06: Murale Gdańsk Zaspą, Kolekcja Malarstwa Monumentalnego / fot. Łukasz Głowala.

<https://muraledanskzasp.pl/>

[dostęp: 20.03.2022]

działania społeczne / akcje artystyczne

Staircase

- autorzy projektu: Paweł Althamer, Jakub Szczęsny,
- inicjatywa: oddolna / Paweł Althamer,
- lokalizacja: Warszawa, osiedle Bródno,
- status: projekt zrealizowany / 2010,
- typ działania: zmiana tymczasowa.

Instalacja i happening zrealizowane w holu typowej klatki schodowej bloku mieszkalnego. Artysta zmodyfikował typową przestrzeń, przeobrażając ją w futurystyczne wnętrze statku kosmicznego. Swoim działaniem autor odwołał się do własnych doświadczeń prowadzenia obserwacji osiedlowej rzeczywistości, której badacze przyglądają się często z perspektywy przybyszy z obcej planety.



*Fot. 07: Inauguracja instalacji Pawła Althamera „Staircase” / fot. Jerzy Dudek
<https://culture.pl/pl/wydarzenie/inauguracja-instalacji-pawla-althamera-staircase>
[dostęp: 20.03.2022]*

działania społeczne / partycypacja

Mieszkaniowe Biografie

- autor projektu: Monika Komorowska,
- inicjatywa: oddolna / stowarzyszenie *Odblokuj*,
- lokalizacja: Warszawa, osiedle Rakowiec,
- status: projekt zrealizowany / 2012,
- typ działania: zmiana tymczasowa.

Instalacja prezentująca zapis rozmów z mieszkańcami osiedla mieszkaniowego Rakowiec, prowadzonych w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: co zmienić, aby podnieść jakość życia w blokowisku. Nawiązanie współpracy z lokalną społecznością pozwoliło autorce projektu zweryfikować poprawność własnych pomysłów, a następnie zmodyfikować je w kontekście rzeczywistych potrzeb mieszkańców.



Fot. 08: Agnieszka Kowalska, *Rozmowa z Marleną Happach, Wysokie Obcasy 2013*, s. 35.

<https://h2architekci.com/portfolio/m4-pawilon/>

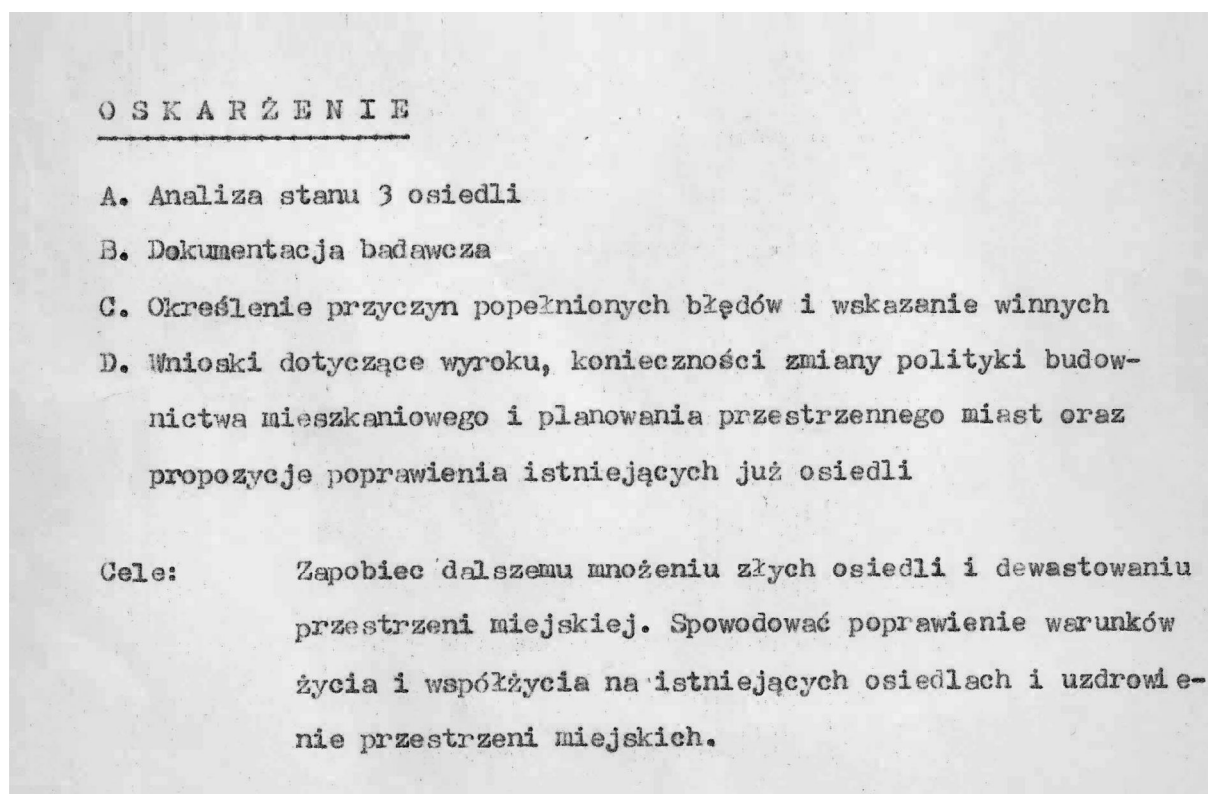
[dostęp: 20.03.2022]

działania programowe / informacja

Czarna Księga Blokowisko

- autor projektu: Stefan Papp,
- inicjatywa: oddolna / Stefan Papp,
- lokalizacja: Kraków, wybrane osiedla mieszkaniowe,
- status: projekt zrealizowany / 1983,
- typ działania: zmiana tymczasowa.

Szczegółowa analiza stanu wznoszonych wówczas osiedli mieszkaniowych, dokumentowana przez wielodyscyplinarny zespół specjalistów. Na podstawie zebranych dowodów, autorzy zaproponowali rozwiązania projektowe mające zapobiegać problemom blokowisk. W ramach manifestu sformułowany został akt oskarżenia przeciw ówczesnym władzom, za naruszenie prawa obywateli PRL do życia w godziwych warunkach.



Fot. 09: Czarna Księga Blokowisko, archiwum autora – niepublikowany maszynopis, 1983.

<https://osa.archiwa.org>

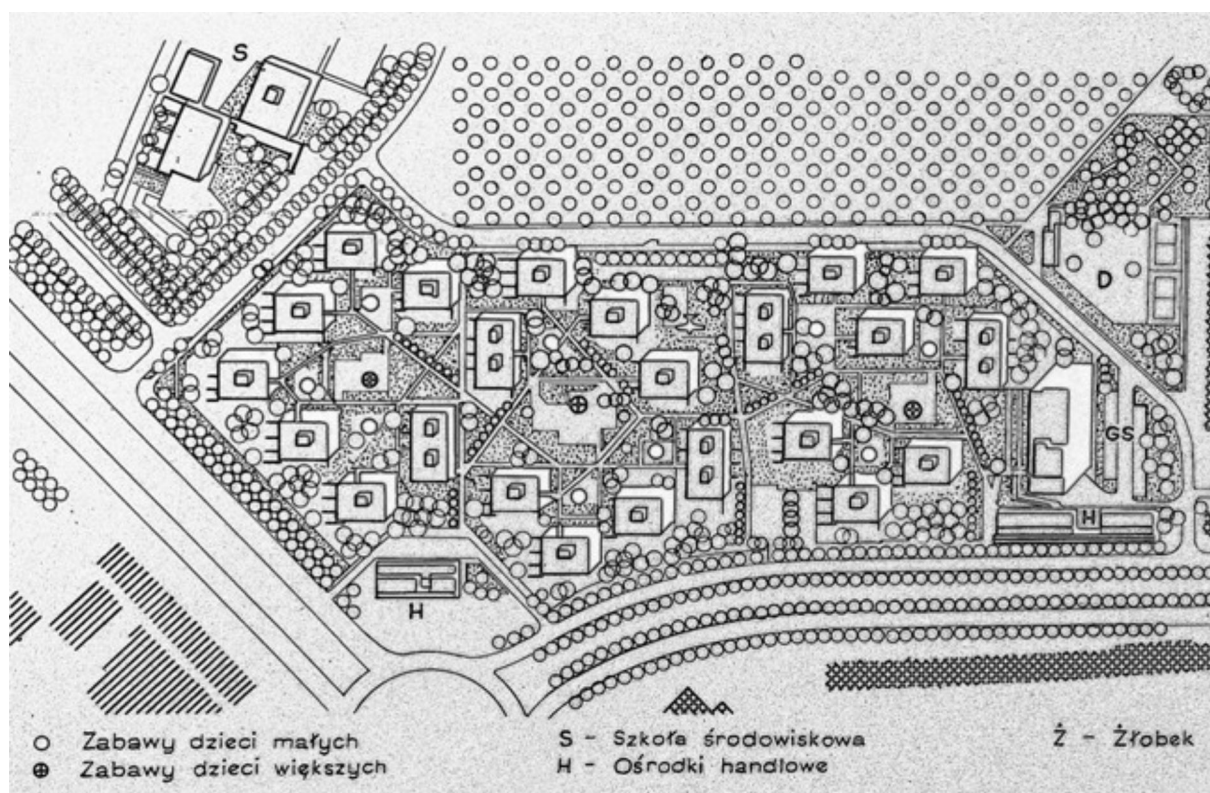
[dostęp: 12.05.2022]

działania programowe / ochrona dziedzictwa

Sady Żoliborskie I

- autor projektu: Halina Skibniewska,
- inicjatywa: odgórna / Miejski Konserwator Zabytków w Warszawie,
- lokalizacja: Warszawa, osiedle Sady Żoliborskie,
- status: projekt zrealizowany / 2010,
- typ działania: zmiana trwała.

Sady Żoliborskie I są przykładem jednego z nielicznych w Polsce osiedli mieszkaniowych powojennego modernizmu, które znalazło się pod ochroną konserwatorską. Ochronie podlega układ urbanistyczny i zespół budowlany osiedla. Brak ochrony konserwatorskiej, czy też brak jakichkolwiek regulacji w zakresie modyfikacji struktur przestrzennych większości blokowisk skutkuje niekontrolowanym dogęszczaniem zabudowy.



Fot. 10: plan osiedla Sady Żoliborskie I w Warszawie / rys. Halina Skibniewska.

<http://urbnews.pl/warszawa-90-nowych-zabytkow/>

[dostęp: 12.05.2022]

działania programowe / estetyzacja

modernizacja osiedla Tysiąclecia

- autorzy projektu: Henryk Buszko, Aleksander Franta,
- inicjatywa: odgórna / spółdzielnia mieszkaniowa,
- lokalizacja: Katowice, osiedle Tysiąclecia,
- status: projekt zrealizowany / 2010,
- typ działania: zmiana trwała.

Modernizację osiedla przeprowadzono z poszanowaniem walorów oryginalnych rozwiązań przestrzennych i estetycznych. Konieczność termomodernizacji budynków wykorzystano do przywrócenia im oryginalnej kolorystyki oraz detalu. Ponadto, opracowano unikalny, spójny z architekturą, projekt nowej identyfikacji wizualnej budynków, ułatwiający poruszanie się po osiedlu oraz identyfikujący mieszkańców z własnym miejscem zamieszkania.



Fot. 11: Osiedle Tysiąclecia w Katowicach / fot. Tomasz Kielkowski.

[https:// archifoto.pl/tag/osiedle-tysiaclecia/](https://archifoto.pl/tag/osiedle-tysiaclecia/)

[dostęp: 18.09.2022]

działania programowe / rewitalizacja

osiedle Ahrensfelder Terrassen

- autor projektu: Ryder Architecture,
- inicjatywa: odgórna / Republika Federalna Niemiec,
- lokalizacja: Berlin–Marzahn, osiedle Ahrensfelder Terrassen,
- status: projekt zrealizowany / 2010,
- typ działania: zmiana trwała.

Rewitalizacja całego osiedla mieszkaniowego zrealizowana przy wsparciu rządu Republiki Federalnej Niemiec, jako pilotażowy projekt wskazujący możliwości reurbanizacji blokowisk. Projekt wprowadził modyfikację zabudowy, obniżając szesnastopiętrowe budynki mieszkalne do czterech / sześciu kondygnacji. Obecnie planowana jest nadbudowa o nowe kondygnacje wykonane w technologii prefabrykacji drewnianej.



Fot. 12: osiedle Ahrensfelder Terrassen w Berlinie / fot. Angela Kroll.

<http://www.visitberlin.de/de/ahrensfelder-terrassen>

[dostęp: 18.09.2022]

2. typologia blokowisk

cel opracowania / Od momentu rozpoczęcia badań dążyłem do rzetelnej weryfikacji swojej wiedzy o zależnościach przestrzennych zachodzących w *(nie)modernistycznych osiedlach mieszkaniowych*. Narzędziem umożliwiającym mi zrozumienie oraz sklasyfikowanie reguł kształtujących ich współczesny charakter jest *typologia blokowisk*. Stosując autorską metodę badawczą porównałem plany wybranych *(nie)modernistycznych osiedli mieszkaniowych*. Przeprowadzone analizy systematyzują stan aktualny przestrzeni blokowisk, stanowiąc punkt wyjścia do zaawansowania pracy badawczej i przyszłych działań projektowych. Opracowanie obejmuje zakresem wyłącznie wybrane obszary badanego zjawiska, niemniej zawiera w sobie potencjał do rozwinięcia lub uszczegółowienia w przyszłości. Tym samym stanowi pierwszy krok ku zrozumieniu i *oswojeniu bokowisk*.

Typologia blokowisk została wydana w formie atlasu typologicznego, prezentującego zapis graficzny analiz przestrzennych dla każdego poddanego analizie osiedla²⁵.

kryteria typologiczne / Realizując ustalony zakres badań, w swoich projektach badawczych skupiam się na zjawiskach leżących w obszarze moich kompetencji – przeprowadzone analizy dotyczą zjawisk związanych z kształtowaniem przestrzeni. *Typologię blokowisk* opracowałem w oparciu o sześć elementów porównawczych, które nazywam *kryteriami typologicznymi*. *Kryteria typologiczne* dzielą się na podstawowe oraz uzupełniające. *Kryteria podstawowe* określają cechy decydujące o specyfice i sposobie użytkowania przestrzeni. Należą do nich: struktura przestrzenna, wysokość zabudowy, układ zabudowy oraz nasycenie funkcjonalne. *Kryteria uzupełniające* informują o parametrach pośrednio wpływających na postrzeganie danego blokowiska. Należą do nich: wielkość i lokalizacja w mieście.

próba badawcza / *Typologia blokowisk* obejmuje osiedla mieszkaniowe, spełniające przyjętą w pracy definicję blokowiska, zlokalizowane w czterech miastach: Bydgoszczy, Gdańsku, Łodzi i Warszawie. Miasta wybrane zostały ze względu na uruchomienie w nich, w latach siedemdziesiątych, pierwszych w Polsce fabryk domów – importowanych jeszcze ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich zakładów produkujących prefabrykowane elementy wielkopłytkowego budownictwa mieszkaniowego. Uruchomienie fabryk domów w wybranych

²⁵ *Typologia blokowisk* – opracowanie zaprezentowano na wystawie Szkoły Doktorskiej ASP, Gdańsk 2020.

miastach, skutkowało bezpośrednim przełożeniem na liczbę i różnorodność typów blokowisk (również projektów eksperymentalnych) realizowanych na ich obszarze. Cecha ta czyni z nich interesującą i wymierną próbę badawczą.

Ponadto Bydgoszcz i Gdańsk są miastami, z którymi jestem związany osobiście. Znajomość lokalnych warunków przestrzennych oraz struktury i charakteru ich blokowisk, umożliwiła pogłębienie i weryfikację formułowanych w trakcie badań wniosków. Możliwość włączenia w prowadzone badania własnych doświadczeń (niekoniecznie świadomie rejestrowanych), wieloletnich obserwacji oraz związanych z nimi emocji i wspomnień, okazała się unikalną wartością dodaną do opracowania *typologii blokowisk*.

zdefiniowane typy blokowisk / Zastosowane metody analizy, umożliwiły sklasyfikowanie charakterystycznych typów *(nie)modernistycznych osiedli mieszkaniowych* – posiadających wspólne, powtarzalne cechy niezależne od wielkości i lokalizacji. Proponowana klasyfikacja syntetyzuje cechy wszystkich analizowanych osiedli, bazując przy tym na przyjętych w pracy podstawowych *kryteriach typologicznych*: strukturze przestrzennej, wysokości zabudowy, układzie zabudowy i nasyceniu funkcjonalnym. Kryteria wielkości i lokalizacji potraktowane zostały jako warstwy uzupełniające dla poszczególnych blokowisk danego typu. Ponadto, istotnym kryterium klasyfikacji jest czas realizacji osiedla. Zmienne w czasie uwarunkowania polityczne czy sytuacja ekonomiczna państwa, znacząco wpływały na decyzje dotyczące kształtowania struktur *(nie)modernistycznych osiedli mieszkaniowych*. Architektura została wówczas podporządkowana czynnikom, takim jak: presja czasu wymuszająca szybki proces projektowy, dostępne na rynku technologie i materiały budowlane, a także ekonomia placu budowy. Świadectwa wpływu tych czynników trwale zapisały się w przestrzeni blokowisk, stanowiąc o ich współczesnym charakterze.

Wprowadzona klasyfikacja wskazuje reguły oraz uwarunkowania przestrzenne występujące w poszczególnych typach blokowisk. To czynniki odpowiadające za ukształtowanie formy *(nie)modernistycznych osiedli mieszkaniowych* i za zachodzące w nich obecnie interferencje na linii przestrzeń – człowiek – przestrzeń. Zrozumienie tych zjawisk stanowi doskonałą bazę do zaawansowania badań w formie pogłębionych analiz terenowych.

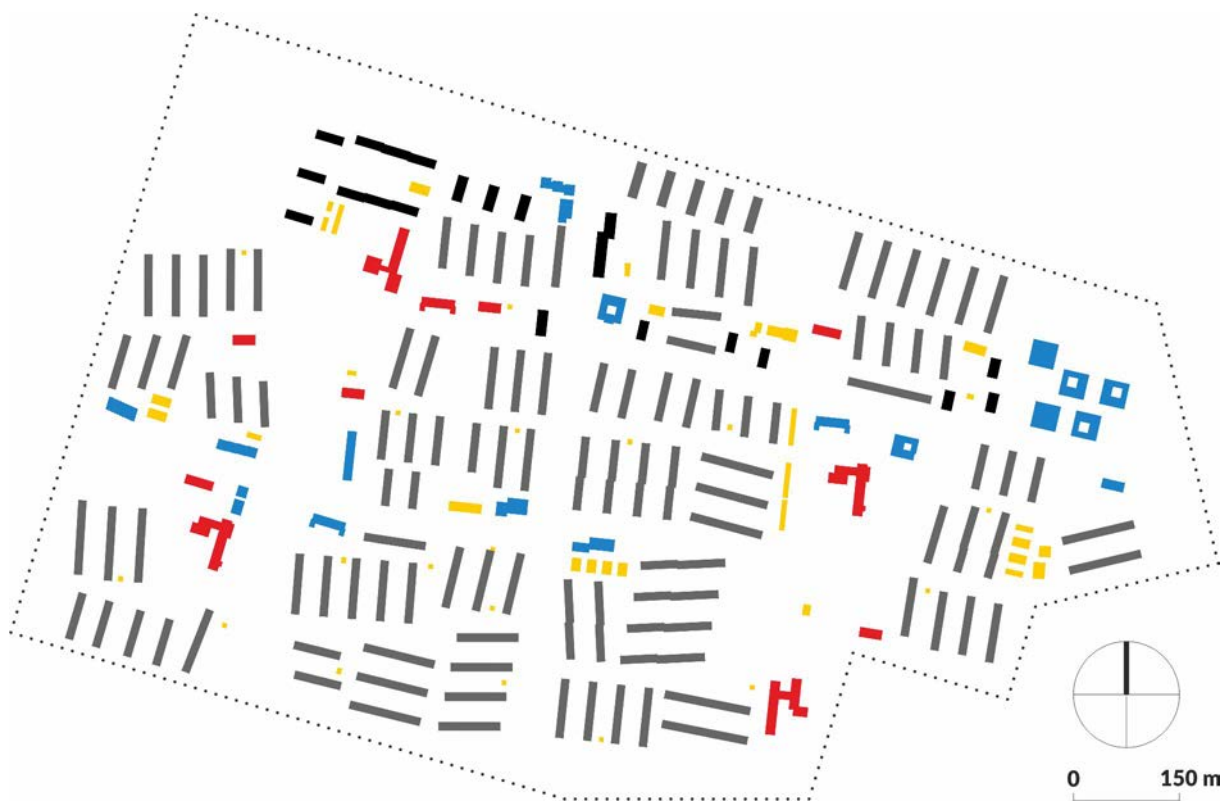
klasyfikacja / Na podstawie przeprowadzonych badań zdefiniowałem trzy podstawowe typy blokowisk: *zwarty* (A), *rozproszony* (B) i *gronowy* (C). Wyróżniam ponadto typ dodatkowy: *eksperymentalny*, charakteryzujący się rozwiązaniami nietypowymi, stosowanymi wyłącznie w przypadku jednego osiedla.

A. typ zwarty

parametry cech przestrzennych wg podstawowych kryteriów typologicznych:

- struktura przestrzenna: kierunkowa (A),
- układ zabudowy: równoległy (A) / punktowy (C),
- wysokość zabudowy: 5/11 kondygnacji (B),
- nasycenie funkcjonalne: pełne (C).

Osiedla realizowane w Polsce od połowy lat pięćdziesiątych do końca lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku. Charakteryzują się poszanowaniem postulatów zawartych w *Karcie Ateńskiej* – przestrzenie pomiędzy budynkami projektowano jeszcze jako miejsca do życia. Początkowo osiedla typu zwartego projektowano na podstawie normatywów odnoszących się do wielkości szkoły podstawowej. W połowie lat sześćdziesiątych, wraz z wprowadzeniem nowych normatywów, zaczęto projektować większe zespoły mieszkaniowe.



Rys. 01. Przykładowy plan blokowiska typu zwartego.

Osiedle Teofilów B, Łódź – lata budowy: 1964–1968 / liczba mieszkańców: 20000.

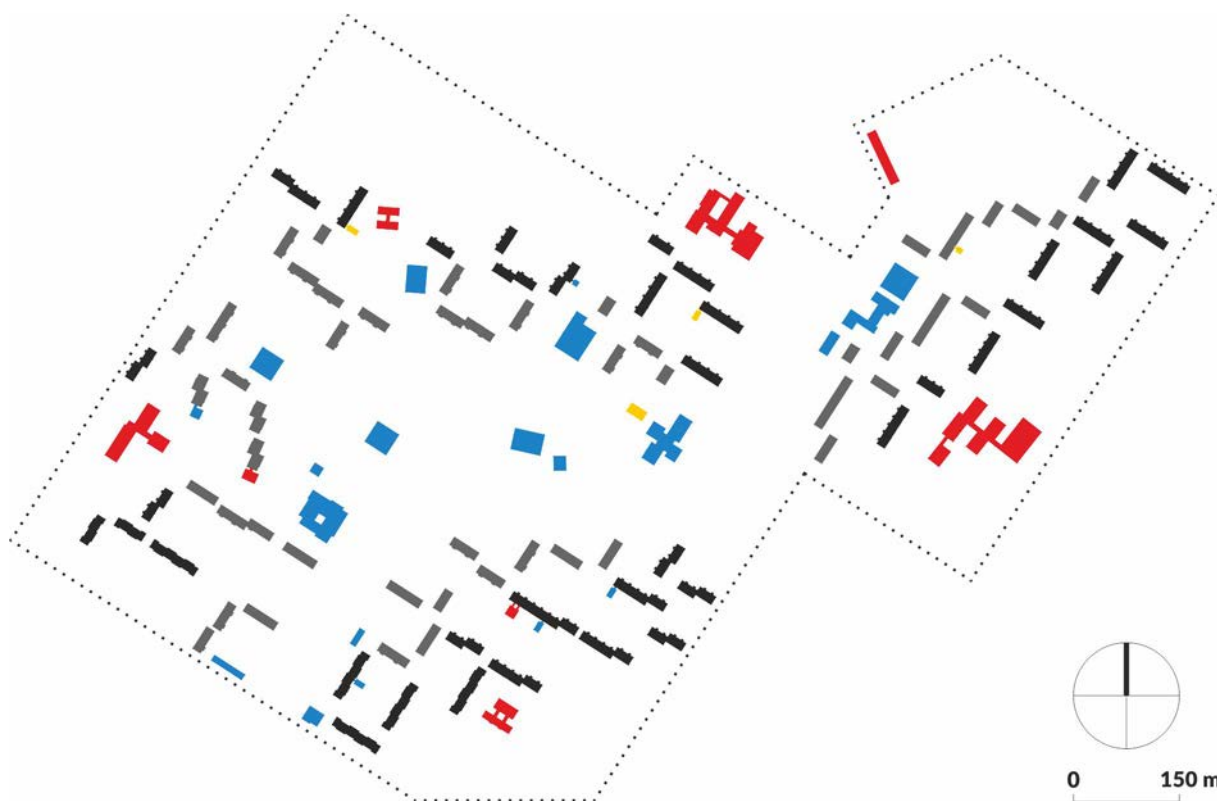
❶ mieszkaniowa wysoka / ❷ mieszkaniowa niska / ❸ oświata / ❹ usługi / ❺ techniczne

B. typ rozproszony

parametry cech przestrzennych wg podstawowych kryteriów typologicznych:

- struktura przestrzenna: otwarta (B),
- układ zabudowy: prostopadły (B),
- wysokość zabudowy: 11 kondygnacji (C),
- nasycenie funkcjonalne: średnie (B).

Osiedla realizowane w Polsce przeważnie w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku, w technologii prefabrykowanego budownictwa wielkopłytkowego. Charakteryzuje je wysokie zagęszczenie osadnictwa przy jednoczesnym znacznym rozproszeniu zabudowy. Dominują ogromne zespoły mieszkaniowe o rozmiarach dzielnicy. Struktury przestrzenne osiedli typu rozproszonego ukształtowane zostały w procesie projektowania elementów stypizowanych opracowywanych dla grup budynków, a następnie także dla całych osiedli.



Rys. 02. Przykładowy plan blokowiska typu rozproszonego.

Osiedle Morena, Gdańsk – lata budowy: 1975–1981 / liczba mieszkańców: 16000.

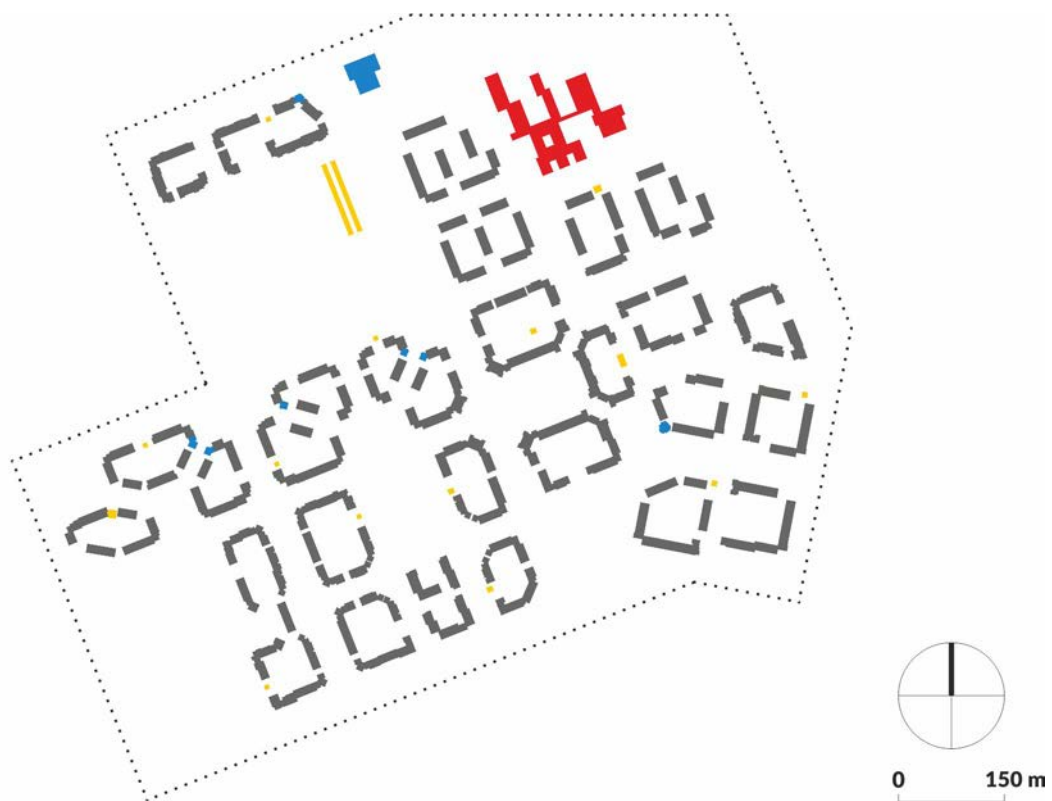
❶ mieszkaniowa wysoka / ❷ mieszkaniowa niska / ❸ oświata / ❹ usługi / ❺ techniczne

C. typ gronowy

parametry cech przestrzennych wg podstawowych kryteriów typologicznych:

- struktura przestrzenna: zamknięta (C),
- układ zabudowy: kwartałowy (D),
- wysokość zabudowy: 5 kondygnacji (A),
- nasycenie funkcjonalne: podstawowe (A).

Osiedla realizowane w Polsce od lat osiemdziesiątych do połowy lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku, przeważnie w technologii prefabrykowanego budownictwa wielkopłytkowego. Charakteryzują się dążeniem do kreowania w zespołach mieszkaniowych utraconych wartości przestrzeni miejskiej. W modernistycznych rozwiązaniach formalnych starano się zaszcześcić elementy nawiązujące do tradycyjnego sposobu kształtowania tkanki zabudowy miejskiej, opartego o elementy przestrzenne takie jak: ulice, kwartały i podwórka.



Rys. 03. Przykładowy plan blokowiska typu gronowego.

Osiedle Radogoszcz Wschód, Łódź – lata budowy: 1982–1992 / liczba mieszkańców: 20000.

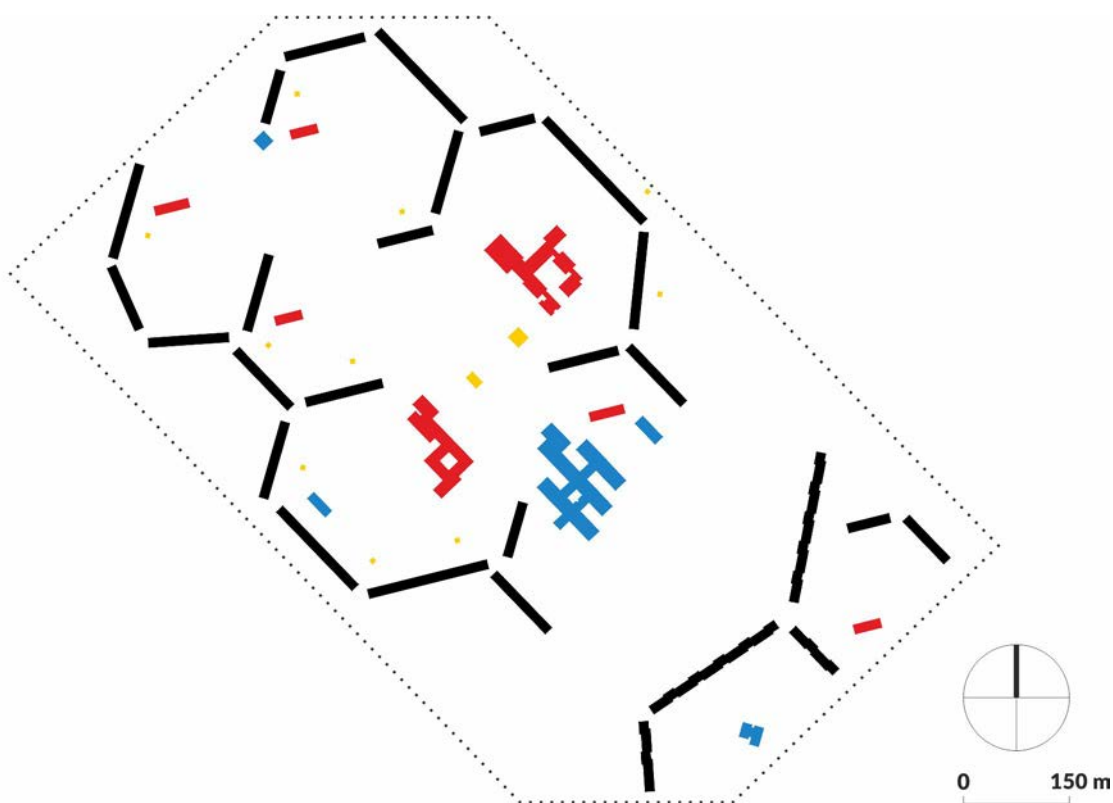
❶ mieszkaniowa wysoka / ❷ mieszkaniowa niska / ❸ oświata / ❹ usługi / ❺ techniczne

D. typ eksperymentalny

parametry cech przestrzennych wg podstawowych kryteriów typologicznych:

- struktura przestrzenna: łącząca cechy typów podstawowych,
- układ zabudowy: eksperymentalny (E),
- wysokość zabudowy: 5/11 kondygnacji (B),
- nasycenie funkcjonalne: średnie (B).

Osiedla realizowane w Polsce przez cały czas powstawania blokowisk, przy czym nasilenie przypada na drugą połowę lat sześćdziesiątych i lata siedemdziesiąte dwudziestego wieku. Charakteryzują się nietypowymi rozwiązaniami urbanistycznymi, stosowanymi wyłącznie w przypadku jednego osiedla. Dominują ogromne zespoły mieszkaniowe o wysokim stopniu zagęszczenia osadnictwa. Projekty osiedli typu eksperymentalnego były efektem poszukiwań alternatywnych koncepcji kształtowania przestrzennego osiedli mieszkaniowych.



Rys. 04. Przykładowy plan blokowiska typu eksperymentalnego.

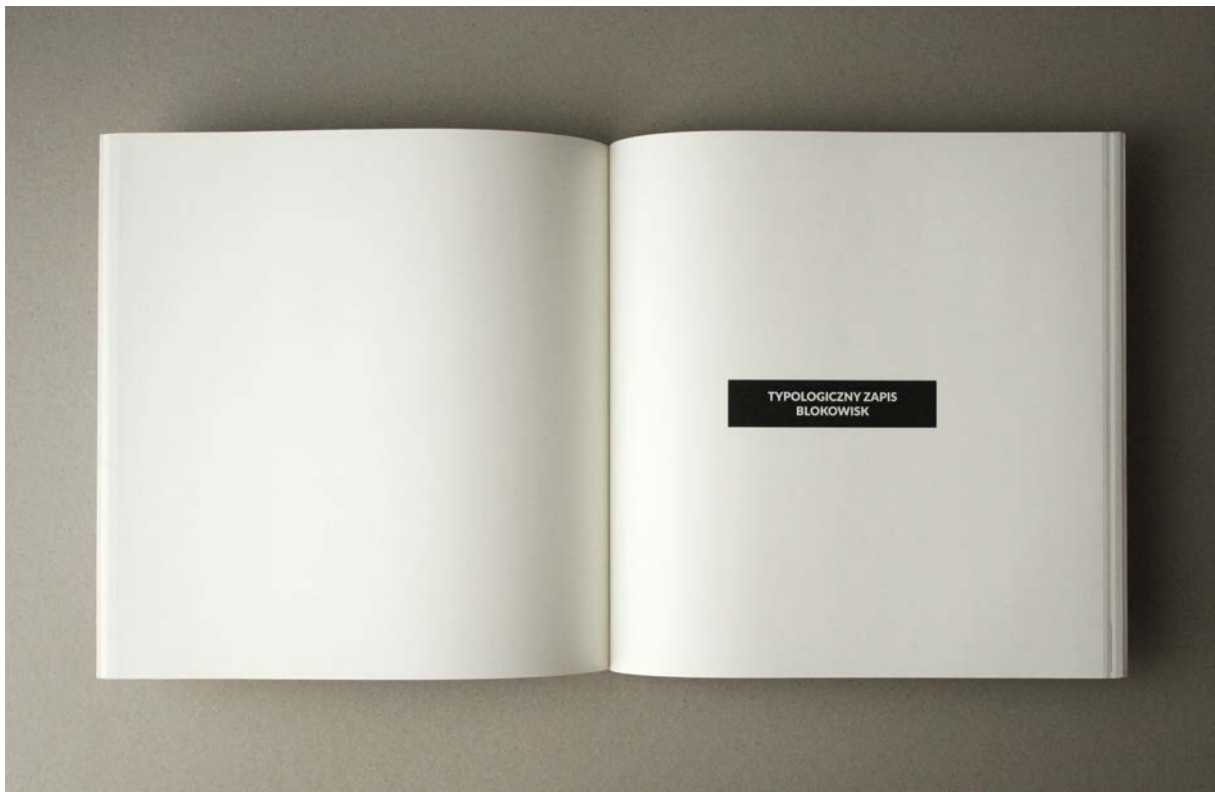
Osiedle Zaspą Młyniec, Gdańsk – lata budowy: 1973–1983 / liczba mieszkańców: 14000.

❶ mieszkaniowa wysoka / ❷ mieszkaniowa niska / ❸ oświata / ❹ usługi / ❺ techniczne



Fot. 13, 14. Typologia blokowisk.

Typologia blokowisk została wydana w formie atlasu typologicznego – opracowanie zostało zaprezentowane na wystawie Szkoły Doktorskiej ASP w Gdańsku.



Fot. 15, 16. Typologia blokowisk.

Typologia blokowisk została wydana w formie atlasu typologicznego – opracowanie zostało zaprezentowane na wystawie Szkoły Doktorskiej ASP w Gdańsku.

3. wnioski z badań *rozumienie przez myślenie*

świadomość potrzeby osvajania blokowisk / Problemy przestrzenne i społeczne generowane przez *(nie)modernistyczne osiedla mieszkaniowe* były dostrzegane i podnoszone w dyskusji publicznej już na etapie ich projektowania i budowy. Podejmowane wówczas próby przeciwdziałania negatywnym skutkom kształtowanego w taki sposób środowiska zbudowanego są pierwszym sygnałem o świadomości potrzeby osvajania blokowisk. Analizowane przykłady działań przestrzennych, społecznych i programowych pokazują, że współcześnie ta potrzeba pozostaje aktualna.

brakujące ogniwo / Działania prowadzone dotychczas w Polsce w celu osvajania blokowisk prowadzone są przeważnie z inicjatywy oddolnej. Brakuje zorganizowanych działań, prowadzonych z inicjatywy odgórnej – przedsięwzięć inicjowanych przez samorządy lokalne albo instytucje państwowe, takich jak programy rewitalizacji czy ustawowo regulowane wytyczne określające zasady zagospodarowania przestrzeni blokowisk. Przedsięwzięcia takie nazywam działaniami programowymi. Działania programowe traktuję jako brakujące ogniwo działań zmierzających do osvajania blokowisk w Polsce.

potencjały zakodowane w blokowiskach / W strukturach przestrzennych blokowisk zawarte są potencjały umożliwiające poprawę jakości życia ich mieszkańców. *Typologia blokowisk* jest punktem wyjścia do opracowania kodu przyszłych działań projektowych, modyfikujących zastaną przestrzeń przez wykorzystanie istniejących potencjałów. Koncepcję wykorzystania istniejących potencjałów blokowiska prezentuję w rozdziale *próba projektowa*.

implementacja i skalowanie rozwiązań / *Typologia blokowisk* definiuje podstawowe typy *(nie)modernistycznych osiedli mieszkaniowych*, posiadające wspólne, powtarzalne cechy niezależne od wielkości i lokalizacji. Specyfika wspólnych cech i powtarzalność wzajemnych zależności zachodzących pomiędzy nimi w przestrzeniach poszczególnych osiedli sprawiają, że rozwiązania projektowe proponowane dla konkretnego osiedla, można zaimplementować na innym osiedlu tego samego typu. Struktura blokowisk oparta na modernistycznej teorii *jednostki sąsiedzkiej* formuje ogromne zespoły mieszkaniowe jako zbiory wielu mniejszych, samodzielnych *podosiedli* – wielu *jednostek sąsiedzkich*. Pozwala to założyć, że rozwiązania projektowe stosowane oraz sprawdzone w skali *jednostki sąsiedzkiej*, można z powodzeniem powielać w skali całych osiedli mieszkaniowych.

„Percepcja przestrzeni to kwestia nie tylko tego, co może być dostrzeżone, lecz również tego, co może być zasłonięte.

Ludzie urodzeni w różnych kulturach uczą się, nie wiedząc o tym, już jako małe dzieci pomijać informacje jednego rodzaju i zwracać baczną uwagę na inne. Owe wzorce percepcyjne, raz ustalone, utrwalają się na całe życie”²⁶.

Edward Hall, 1978.

HIPOTEZA

Blokowiska potrzebują oswojenia, rozumianego jako przeciwdziałanie generowanym przez nie problemom przestrzennym i społecznym. Pierwszym krokiem na drodze ku oswojeniu jest rozpoznanie oraz zrozumienie blokowisk, drugim krokiem jest ich zmiana. Oswojenie jest zmianą na lepsze. Oswojenie może być realizowane przez fizyczne modyfikacje przestrzeni osiedli mieszkaniowych. W przestrzeniach tych zakodowana jest humanistyczna myśl modernizmu, będąca potencjałem do wprowadzenia korekty, umożliwiającej poprawę jakości życia w blokowiskach.

²⁶ Edward Hall, *Ukryty wymiar*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978, s. 75.

część druga: badania uczestniczące

ZROZUMIENIE PRZEZ DOŚWIADCZENIE

badania uczestniczące
formuła badań uczestniczących
studium przypadku
Przymorze Wielkie

1. przestrzeń

pozytyw kontra negatyw
wiedza teoretyczna
obserwacja
doświadczenie

2. estetyka

odczucia subiektywne
powszechna krytyka estetyki
obserwacja
doświadczenie

3. tożsamość miejsca

cechy tożsamości miejsca
obserwacja
badanie ankietowe
doświadczenie

4. wnioski z badań *rozumienie przez doświadczenie*

TEZA PRACY

„Antropolodzy tworzą wiedzę o danym środowisku, która będzie akceptowalna tak dla tego środowiska, jak dla osób z zewnątrz.

Badania uczestniczące prowadzone są przez wżycie się, wniknięcie. Antropolodzy wchodzą w dane środowisko obiektywni, gotowi na wszystko, przyjmując rolę tłumacza – badacz szuka języka, za pomocą którego będzie w stanie opisać wszystko, co bada”⁻²⁷.

Maria Mendel, 2021.

ZROZUMIENIE PRZEZ DOŚWIADCZENIE

badania uczestniczące / Wnioski sformułowane na podstawie analiz pierwszego etapu badań *zrozumienie przez myślenie* (badania analityczne), umożliwiły postawienie hipotezy pracy. Celem drugiego etapu badań *zrozumienie przez doświadczenie* (badania uczestniczące), była weryfikacja poprawności i zaawansowanie hipotezy.

Zrozumienie przestrzeni blokowisk przez analizy prowadzone wyłącznie z poziomu zdystansowanego badacza jest niemożliwe. Formułowane wnioski są wówczas tylko teoretycznymi założeniami – przypuszczeniami opartymi na intuicji oraz dotychczasowej wiedzy badacza (pytania stanowiące pierwszy element procesu percepcji). Badanie pozostaje zatem niepełne do czasu weryfikacji poprawności tych założeń oraz uzyskania odpowiedzi na postawione pytania, a to możliwe jest wyłącznie przez bezpośrednie doświadczenie zjawiska (obserwacja stanowiąca kontynuację i drugi element procesu percepcji). Droga do zdiagnozowania oraz oswojenia blokowisk prowadzi przez ich doświadczenie. Zrozumienie *(nie)modernistycznych osiedli mieszkaniowych* wymaga obcowania z nimi bezpośrednio twarzą w twarz – zanurzenia się w badanej przestrzeni, zatrącenia dystansu, wżycia się w ich codzienność.

Będąc świadomym słuszności powyższego zdecydowałem, że etap badań *zrozumienie przez doświadczenie* przeprowadzę w formule badań uczestniczących – metodą badań w działaniu, stosowaną przez antropologów do poznawania obcych, nieznanych zjawisk i kultur.

²⁷ Maria Mendel, Tomasz Szkudlarek, *Edukacyjne badania w działaniu*, Wykład dla uczestników Szkoły Doktorskiej Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, Gdańsk, rok akademicki 2020/2021.

formuła badań uczestniczących / Istotą badań uczestniczących jest ich praktyczny charakter oraz specyficzna rola badacza w procesie poznania. Praktyczny charakter badań oznacza tu weryfikację poprawności założeń teoretycznych oraz świadomość, że zasadniczy cel badań stanowi zmiana – zgodnie przyjętymi z założeniami, celem prowadzonego badania nie jest badanie samo w sobie, ale ulepszanie rzeczywistości²⁸. Formuła badań uczestniczących jest formułą otwartą, nienarzucającą badaczowi ściśle określonej metodologii i sztywnych zaleceń postępowania. O zastosowaniu odpowiedniej metodologii czy o wyborze określonych technik badawczych decyduje samodzielnie badacz, kierując się przede wszystkim celem i tematyką prowadzonych badań.

rola fenomenologii / Prowadząc badania metodą fenomenologiczną, zastosowałem klasyczne techniki badawcze umożliwiające prowadzenie analiz przestrzeni osiedli mieszkaniowych na podstawie obserwacji zachodzących w nich zjawisk. Należą do nich: wywiady środowiskowe, obserwacja uczestnicząca oraz badania i pomiary terenowe prowadzone w oparciu o wnioski z opracowania *typologii blokowisk*.

studium przypadku / Decyzję o zaawansowaniu pracy w formule badań uczestniczących sprowokowała nie tylko potrzeba weryfikacji własnych założeń i wniosków sformułowanych w etapie badań *zrozumienie przez myślenie*. To również silna potrzeba przekonania się jak w blokowiskach jest naprawdę.

Prowadzenie rzetelnych badań wymaga śmiałych, zdecydowanych działań. Zatracenie dystansu pomiędzy mną, jako badaczem, a badanym środowiskiem zbudowanym, uzyskałem przez zamieszkanie w *(nie)modernistycznym osiedlu mieszkaniowym*, koncentrując swoje działania na studium przypadku wybranego blokowiska – osiedla mieszkaniowego Przymorze Wielkie w Gdańsku. W ostatnim roku pracy nad doktoratem zamieszkałem w przestrzeni będącej obiektem moich badań – uważnie obserwując, analizując oraz interpretując blokowisko od wewnątrz. Codzienne obcowanie z blokowiskiem stało się dla mnie poligonem konfrontacji sformułowanych wcześniej pytań z rzeczywistością – zjawiskami zachodzącymi na moich oczach w przestrzeni osiedla.

²⁸ Barbara Smolińska-Theiss, Wiesław Theiss, *Badanie i działanie w pedagogice społecznej*, [w:] Agnieszka Szopińska (red.) *Edukacyjne badania w działaniu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013, s. 28.

Przymorze Wielkie / Powstanie Przymorza Wielkiego ma swój początek w zorganizowanym przez Stowarzyszenie Architektów Polskich ogólnopolskim konkursie urbanistycznym na opracowanie projektu nowoczesnego osiedla mieszkaniowego, zlokalizowanego na obszarze Przymorza – kształtującej się wówczas nowej, modernistycznej dzielnicy Gdańska. Konkurs wygrał zespół trójmiejskich architektów – autorami koncepcji projektowej byli: Tadeusz Różański, Józef Chmiel, Janusz Morek i Danuta Ołędzka. Uhonorowana pierwszą nagrodą koncepcja była śmiała w założeniach, proponując wizjonerskie rozwiązania przestrzenne osiedla mieszkaniowego o powierzchni dwustu hektarów przeznaczonego dla pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców²⁹. Budowę osiedla Przymorze Wielkie zrealizowano w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dwudziestego wieku. Humanistyczna myśl modernizmu zakodowana w jego strukturze przestrzennej do dziś pozostaje czytelna, niemniej osiedle spełnia przyjętą w pracy definicję blokowiska.

Zgodnie z zaproponowaną przeze mnie klasyfikacją typologiczną, Przymorze Wielkie jest *(nie)modernistycznym osiedlem mieszkaniowym typu eksperymentalnego*, o wyjściowych, charakterystycznych cechach przestrzennych osiedla *typu zwartego*.

Etap badań *zrozumienie przez doświadczenie* (badania uczestniczące) prowadzony przeze mnie w przestrzeni Przymorza Wielkiego, obejmuje zakresem trzy zagadnienia: przestrzeń, estetykę oraz tożsamość miejsca.

1. przestrzeń

pozytyw kontra negatyw / Przed modernizmem przestrzeń środowiska zbudowanego była figuratywna. *Urbanistyczne wnętrza miejskie* (ulice, place, podwórka) miały określony kształt (figurę) – jasno zdefiniowaną formę, pozwalającą na ich intuicyjne zrozumienie. Modernizm zaproponował przestrzeń abstrakcyjną – pozbawioną skali, swobodnie *płynącą* pomiędzy wolnostojącymi budynkami. To przestrzeń trudna do odczytania. Nie dostrzegamy jej granic, ani nie jesteśmy pewni jej przeznaczenia. Nie mówi nam wprost gdzie powinno się, gdzie można, a gdzie nie kierować swoich kroków. Jedynym punktem odniesienia jest wówczas dominujący w przestrzeni (a nie formujący przestrzeń) kształt (figura) budynku. Niezależnie od różnic w strukturze, układzie czy wysokości zabudowy, wszystkie blokowiska zawierają w sobie tę kluczową dla modernizmu koncepcję kształtowania przestrzeni.

²⁹ Jerzy Olkiewicz, *Przymorze*, [w:] *Architektura 11/68*, Warszawa 1968, s. 442.

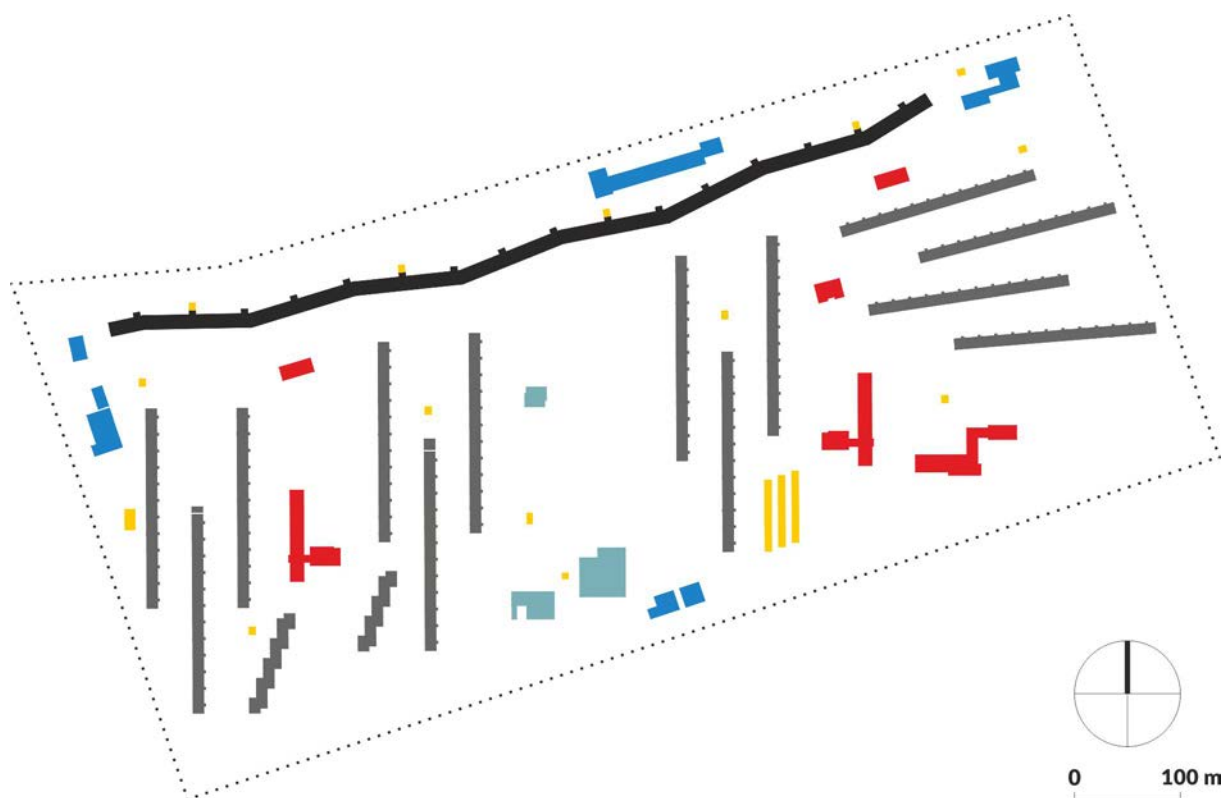
Stopniowo zanurzając się w przestrzeni Przymorza Wielkiego, poznając osiedle od wewnątrz z perspektywy mieszkańca, na każdym kroku odkrywałem elementy dla nowe i zaskakujące, jednocześnie nieustannie spotykając elementy swojskie i rozpoznawalne. Były to rozwiązania przestrzenne znane mi z innego (*nie*)modernistycznego osiedla mieszkaniowego – osiedla, w którym wychowałem się, dorastałem i mieszkalem. Każde blokowisko jest inne, ponieważ każde posiada własną tożsamość oraz unikalny charakter. Wszystkie jednak łączy ta sama idea wyjściowa – modernistyczne koncepcje kształtowania przestrzeni. Zamieszkując na Przymorzu Wielkim i badając doświadczalnie przestrzeń tego konkretnego osiedla czułem się tak, jakbym badał przestrzeń wszystkich blokowisk.

wiedza teoretyczna / Podstawę koncepcji urbanistycznej osiedla Przymorze Wielkie stanowi kompozycja przestrzenna dzieląca obszar przeznaczony pod zabudowę na cztery mniejsze jednostki – osiedla: A, B, C, D, oddzielone od siebie szerokimi pasmami terenów otwartych prostopadłych do linii brzegowej Zatoki Gdańskiej. Wydzielenie poszczególnych jednostek miało na celu wykreowanie w strukturze całego założenia zespołów zabudowy o mniejszej, ludzkiej skali, natomiast oddzielające je szerokie pasma terenu stworzyły otwierające się w kierunku morza *korytarze komunikacyjne* – przestrzenie mające funkcjonalnie „zszywać” poszczególne osiedla. dopełnieniem pomyślanej w ten sposób kompozycji przestrzennej stały się falowce. Wysokie budynki mieszkalne o niespotykanej dotychczas długości, są wyrazem inspiracji modernistów zafascynowanych dynamicznym rozwojem maszyn i nowoczesnymi wówczas środkami transportu, takimi jak samochody, samoloty, lokomotywy czy statki transatlantyczne. Falowce obserwowane dzisiaj z poziomu ulicy, majestatycznie prezentują swoje ciężkie sylwetki na tle nieba. To symboliczne transatlantyki – „zacumowane” wzdłuż granic poszczególnych osiedli dominują kubaturowo i wysokościami nad otoczeniem, podkreślając koncepcję urbanistyczną całego założenia.

Falowce stanowią również podstawę koncepcji architektonicznej, zakładającej w projekcie dwa podstawowe typy budynków mieszkalnych – pięciokondygnacyjne, oszczędne w formie bloki (od nazwiska autora, Janusza Morka, powszechnie nazywane „morkami”), które wraz z zawartymi pomiędzy nimi przestrzeniami tworzą zasadniczą zabudowę osiedla, oraz jedena-stokondygnacyjne, bogate plastycznie i dominujące przestrzennie falowce. Zaprojektowaną według tej zasady zabudowę mieszkaniową uzupełniono o niezbędne dla modernistycznej koncepcji *jednostki sąsiedzkiej* budynki oświaty (szkoły, przedszkola, żłobki) oraz budynki użyteczności publicznej (biblioteki, kluby osiedlowe, domy kultury), budynki podstawowych usług (gastronomia, handel) i budynki opieki zdrowia.

obserwacja / Koncepcja urbanistyczna Przymorza Wielkiego jest dobrze czytelna z poziomu mieszkania na dziesiątym piętrze (w którym zamieszkałem), jednak z perspektywy poziomu terenu staje się zauważalna wyłącznie dla uważnego i wrażliwego obserwatora. Jedynym elementem doskonale czytelnym z poziomu ulicy są falowce. Ich widoczne z każdego miejsca charakterystyczne sylwetki, nieustannie towarzyszą nam podczas poruszania się po osiedlu, stanowiąc orientacyjny punkt odniesienia. Rozmiary falowców sprzyjające odgrywaniu przez mnie roli ogromnych drogowskazów, jednocześnie uniemożliwiają ich udział w formowaniu *urbanistycznych wnętrz miejskich*. Ich przeskalowanie spowodowało wyobcowanie z tkanki zabudowy mieszkaniowej osiedla, paradoksalnie zmieniając planowanych głównych aktorów w statystów – nieustannie widocznych w tle, stojących tuż obok codziennych wydarzeń, lecz nie uczestniczących w zawiązywaniu akcji.

Główną rolę odgrywają natomiast tworzące rzeczywistą *mięsiistość* struktury przestrzennej Przymorza Wielkiego, oszczędne w formie pięciokondygnacyjne bloki. To w przestrzeniach pomiędzy nimi rozgrywa się życie osiedla.

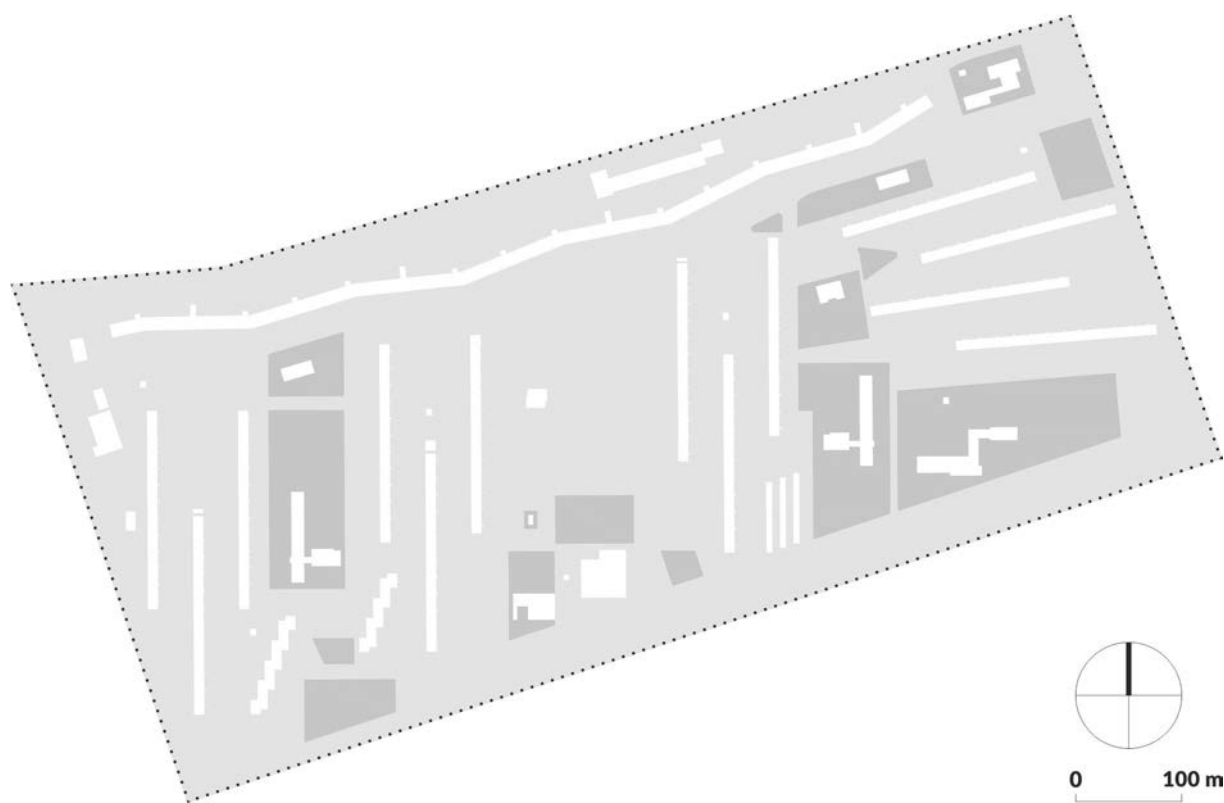


Rys. 05: Przymorze Wielkie, osiedle C.

Stan obecny – struktura funkcjonalna zabudowy.

❶ falowce / ❷ morki / ❸ oświata / ❹ użyteczność publiczna / ❺ usługi / ❻ techniczne

Podczas poruszania się po osiedlu, zawsze znajdujemy się wewnątrz formowanych przez nie *płynących przestrzeni* – jak określali je moderniści, przy czym według mnie trafniejsze jest określenie *stojących przestrzeni*. Podstawowymi cechami tego, co płynie, są kierunek i nurt. Kierunek wskazuje cel, podczas gdy nurt informuje o charakterze. Tymczasem przestrzenie zawarte pomiędzy blokami Przymorza Wielkiego są bezkierunkowe oraz pozbawione nurtu. *Stojące przestrzenie* stanowią negatyw tradycyjnie kształtowanych *urbanistycznych wnętrzmiejskich* – są niezdefiniowane i bezskalowe, a przez to trudne do zrozumienia. Zmierzając do określonego celu, czy też po prostu spędzając czas na osiedlu, mentalnie stałem w miejscu razem ze *stojącymi przestrzeniami*, mając wrażenie bycia zawieszonym w próżni pomiędzy budynkami. Obowiązujące obecnie standardy projektowania *(nie)osiedli deweloperskich*, nie uwzględniają w swoich założeniach rozległych, zielonych terenów rekreacyjnych pomiędzy budynkami. Tak powszechne w blokowiskach *stojące przestrzenie*, są w tym kontekście ogromnym potencjałem. Ich transformacja w *płynące przestrzenie*, przez przywrócenie im kierunku i nurtu, może okazać się kluczem do *oswojenia blokowisk*.



Rys. 06: Przymorze Wielkie, osiedle C.

Stan obecny – schemat stojących przestrzeni.

① tereny ograniczonej dostępności / ② stojące przestrzenie

doświadczenie / Fragment dziennika badacza – dzień pierwszy³⁰:

Z dworca w Oliwie przybywam autobusem na Przymorze – będę tu mieszkać przez najbliższy rok prowadząc swoje badania. Niepewnie wysiadam na przystanku Przymorze Wielkie, jednak w drodze do klatki schodowej towarzyszy mi już pozytywny nastrój. Niepokój towarzyszący opuszczaniu Gdyni ulotnił się zastąpiony czujnością obserwatora, ekscytacją i ciekawością nowego środowiska. Szybkie namierzanie podstawowych usług: bar mleczny, market, apteka, fryzjer, biblioteka – podstawowe potrzeby zapewnione.

Moim ważnym obserwacjom nieustannie towarzyszy rysująca się w tle sylwetka falowca. To najdłuższy z nich, ten przy Obrońców Wybrzeża. Znamy się. Spotkaliśmy się już wiele razy, niemniej dzisiaj odbieram budynek inaczej. Odbiór falowca z perspektywy przybysza różni się od postrzegania go z perspektywy mieszkańca. Moja percepcja uległa zmianie, skupiając się na szukaniu potencjalnych zagrożeń, utrudnień i dyskomfortu przyszłego zamieszkiwania. W swoich obserwacjach jestem dziś bardziej wymagający niż kiedykolwiek, a mimo to, co rusz poddaję się oddziaływaniu niezwykłego budynku. Falowiec prezentuje się majestatycznie, dominując nad swoim otoczeniem formą, światłem odbitym od elewacji, charakterem. Nowe, deweloperskie wieżowce zbudowane kilka lat temu po drugiej stronie ulicy są niezauważalne. Pomimo ogromnej kubatury stanowią architektoniczne tło, automatycznie ignorowane przez wzrok skupiony na falowcu.

Klatka schodowa numer 10B – druga od strony Parku Reagana, bardzo blisko morza. W holu wejściowym witają mnie dwie windy. Od przyszłego sąsiada dowiaduję się, że ta po prawej jest szybsza, ponieważ zatrzymuje się tylko na co drugim piętrze – wiem już, że będzie moją ulubioną. Wsiadam, ruszam w górę, dziewiąte piętro – ostatnie, na które wjeżdżają windy. Pokonuję jeszcze dwa biegi schodów i jestem na dziesiątym, ostatnim piętrze.

Wyjście na otwartą galerię z panoramicznym widokiem na morze robi niesamowite wrażenie. Granat wód Zatoki Gdańskiej ujęty w ramy błękitnego nieba i zieleni drzew parku Reagana został, co prawda, zakłócony przez współczesną architekturę, niemniej koncepcja struktury przestrzennej osiedla osadzonego w zastanym krajobrazie naturalnym nadal jest doskonale czytelna. Kontempluję ten fantastyczny widok nie mogąc oderwać wzroku – stoję na galerii jak zahipnotyzowany. Odwrócenie się w celu wejścia do wnętrza mieszkania wymaga ode mnie sporego wysiłku woli.

³⁰ Dziennik badacza – opracowanie własne, Gdańsk 2022.

2. estetyka

odczucia subiektywne / Niezależnie od stopnia zaniedbania estetyka architektury blokowisk pozostaje wyrazista oraz szczerą. Zwraca się do swojego odbiorcy językiem bezpośrednim, niczego nie udając – mówi do nas wprost, nie ukrywając własnych zamiarów. Mówi otwarcie o swoim przeznaczeniu, materiałach, strukturze, albo o charakterze. Zapytana, nie unika odpowiedzi na pytania o sens swojego istnienia, nie wypierając się przy tym modernizmu i uwarunkowań, odpowiedzialnych za jej powstanie. Blokowiska są odpowiedzią na potrzeby czasów, w których powstawały i potrzeby te spełniły. Ich historia zapisana w architekturze, wpływa na postrzeganie i odbiór estetyki *(nie)modernistycznych osiedli mieszkaniowych*.

powszechna krytyka estetyki / *Pudełkowaty, wykonany z prefabrykowanych, betonowych płyt budynek o monotonnej elewacji, powstały w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Tak sformułowany we wprowadzeniu opis bloku mieszkalnego, świetnie oddaje powszechny, negatywny odbiór estetyki architektury modernizmu – kojarzonej w Polsce z poprzednim ustrojem politycznym i przez pryzmat ustroju postrzeganej. To architektura „źle urodzona”³¹, ignorowana lub świadomie zaniedbywana ze względu na swoje pochodzenie. Brak troski o architekturę najwyraźniej odbija się właśnie w jej estetyce – ulega ona wówczas stopniowej degradacji, tracąc pierwotne walory i stając się przez to coraz trudniejsza do zrozumienia czy zaakceptowania. Mechanizm ten sprawia, że powszechna krytyka architektury modernizmu (przede wszystkim architektury blokowisk), dotyczy tego, co dostrzegalne najłatwiej, czyli właśnie estetyki, a nie sposobu kształtowania zabudowy. Skoncentrowanie uwagi na estetyce, przy jednoczesnym pominięciu w ocenie towarzyszących jej rozwiązań przestrzennych, zaskakuje tym bardziej, że architektura blokowisk, stanowiąca symbol estetyki modernizmu, jest obecnie powszechnie niechciana i odrzucana, podczas gdy ta sama estetyka wykorzystana w nowych realizacjach zyskuje uznanie, dominując w języku formalnym współczesnej architektury. Przewrotne, że estetyka modernizmu, od której rozpoczęła się jego krytyka, przetrwała i jest rozwijana, podczas gdy myśl humanistyczna, zakodowana w jego strukturach przestrzennych, zanikła, nie znajdując kontynuacji.

Czy zatem krytyka architektury modernizmu rzeczywiście dotyczy estetyki, czy też jest tylko wyrazem niezadowolenia wynikającego z innych, trudniejszych do zauważenia aspektów?

³¹ Filip Springer, *Źle urodzone. Reportaże o architekturze PRL*, Karakter, Warszawa 2012.

obserwacja / Przez zarządzającą osiedlem spółdzielnię mieszkaniową estetyka architektury Przymorza Wielkiego zdaje się być traktowana jak bezwartościowe, niewygodne dziedzictwo. Oryginalna tektonika i kolorystyka elewacji budynków mieszkalnych zostały zasłonięte oraz zmienione plastycznie w ramach termomodernizacji, przy całkowitym braku poszanowania dla pierwotnych rozwiązań estetycznych. Nowe inwestycje realizowane w przestrzeniach wspólnych osiedla, nie uwzględniają unikalnych walorów tego, co zastane. Wprowadzane rozwiązania są obce – posługują się innym językiem estetycznym i nie podejmują dialogu z istniejącym kontekstem miejsca. Jednocześnie, stopniowej degradacji przez zaniedbanie ulegają istniejące obiekty zagospodarowania terenu, takie jak: mała architektura, urządzenia placów zabaw, meble miejskie czy otwarte amfiteatry. Nowe inwestycje mają w założeniu podnosić jakość życia na osiedlu. Niestety, brak wrażliwości na jego oryginalną architekturę, uniemożliwia realizację projektów opartych o rozwiązania, które w przemyślany sposób dążą do kontynuacji unikalnej estetyki architektury Przymorza Wielkiego, przez ich wrażliwe oraz twórcze rozwinięcie lub spójne uzupełnienie o nowe elementy.

Tymczasem przeprowadzone rozmowy terenowe i wyniki badania ankietowego dowodzą, że mieszkańcy osiedla są świadomi walorów oryginalnej estetyki jego architektury. *Co należy zmienić, żeby na Przymorzu Wielkim żyło się lepiej?* Wśród odpowiedzi na postawione w ten sposób pytanie, potrzeba *zadbania o istniejącą architekturę oraz elementy zagospodarowania terenu*, była czwartą najczęściej zgłaszaną – zaraz po: *organizacji miejsc dla mieszkańców, zaprzestaniu dogęszczania zabudowy oraz zwiększeniu ilości miejsc postojowych*³².

doświadczenie / Niemożliwe jest przekazanie słowem pisany pełni wrażeń towarzyszących doświadczaniu estetyki architektury blokowisk. Oddziałuje na zmysły w sposób intensywny. Angażując nie tylko wzrok wpływa sensorycznie na całe nasze ciało. Obcując z Przymorzem Wielkim doświadczałem zjawisk, dla których jego unikalna estetyka stanowi codzienne tło – wpływając na nastroje, współtworząc interakcje, czy prowokując zachowania. Wszystko to rejestrowałem obiektywnie kamery, traktując film jako formę analizy urbanistycznej oraz narzędzie pozwalające na przekazanie obrazem odczuć towarzyszących bezpośredniemu doświadczaniu zjawiska. Prezentowany w filmie materiał jest ponadto próbą zapisu relacji przestrzennych zachodzących pomiędzy architekturą a człowiekiem³³.

³² *Badanie ankietowe* – załącznik do rozprawy, opracowanie własne, Gdańsk 2022.

³³ *Film: Przymorze Wielkie* – załącznik do rozprawy, opracowanie własne, Gdańsk 2022.

3. tożsamość miejsca

cechy tożsamości miejsca / Tożsamość miejsca to niematerialny, trwały walor przestrzeni – zbiór cech rejestrowanych wszystkimi zmysłami. Miejsce o silnej tożsamości posiada moc oddziaływania na sąsiadujące przestrzenie i na doświadczających go ludzi. Jednocześnie, to właśnie oddziaływanie miejsc oraz doświadczenia ludzi są elementami budującymi oraz kształtującymi tożsamość miejsca. Elementy te uzupełniają się wzajemnie, synergicznie nasycając miejsce cechami charakterystycznymi, historią zachodzących zdarzeń, wzrostem świadomości oraz przywiązaniem emocjonalnym wszystkich, którzy go doświadczają. Nasycone w ten sposób miejsce przestaje być anonimowe czy neutralne. Staje się aktywnym uczestnikiem interakcji miejskich, współtworząc szereg złożonych relacji z otoczeniem. Relacje, na których koncentruję swoje badania, dotyczą interakcji zachodzących na linii przestrzeń – człowiek – przestrzeń.

Nie wszystkie miejsca mają wykształconą tożsamość lub mają ją nasyconą w takim samym stopniu³⁴. Niematerialność oraz złożoność uwarunkowań kształtujących tożsamość miejsca sprawiają, że pełne dostrzeżenie zjawiska możliwe jest wyłącznie przez jego bezpośrednie doświadczenie. Badania uczestniczące, w trakcie których wżywałem się w codzienność Przymorza Wielkiego, pozwoliły mi zrozumieć specyfikę osiedla, potwierdzając, że posiada ono tożsamość silnie oddziałującą na otoczenie i swoich mieszkańców. Obserwując życie na osiedlu weryfikowałem, jak przyjęte przeze mnie założenia wyjściowe, dotyczące odczuwania tożsamości miejsca w blokowisku, objawiają się w rzeczywistości.

pytania zasadnicze / W jaki sposób miejsce, w którym wychowujemy się, dorastamy, mieszkamy, wpływa na nasze postrzeganie rzeczywistości, sposób myślenia, podejmowane przez nas decyzje? W jaki sposób my sami kształtujemy nasze otoczenie? Postawione na początku rozprawy pytania postrzegam jako pytania zasadnicze dla całej mojej pracy badawczej. Ich sformułowanie, a następnie poszukiwanie odpowiedzi wywołało potrzebę doświadczenia, prowokując decyzję o moim zamieszkaniu na Przymorzu Wielkim. Codzienna obserwacja zachodzących na osiedlu zjawisk pozwoliła zrozumieć, czym może być odczucie tożsamości miejsca w blokowisku.

³⁴ Marc Auge, *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

obserwacja / Źródło tożsamości miejsca stanowią fizyczne elementy przestrzenne, jednak jej zapis przechowywany jest w umysłach obcujących z danym miejscem ludzi. Odczuwanie tożsamości miejsca może być świadome lub nieświadome. Podstawowymi narzędziami, które umożliwiły mi poszukiwanie elementów tożsamości miejsca, zakodowanych w świadomości mieszkańców Przymorza Wielkiego, były: obserwacja codziennych zachowań mieszkańców oraz rozmowy sytuacyjne³⁵. Dążąc do uzyskania naturalności wypowiedzi, celowo unikałem prowadzenia rozmów w formie zaplanowanych wywiadów środowiskowych – po nawiązaniu interakcji, pozwalałem rozmówcom rozwinąć myśli w dowolnym kierunku. Tak prowadzone konwersacje okazały się bogatym źródłem informacji, odkrywającym aspekty zagadnienia, których istnienia nie byłem świadomy, lub na które nie zwróciłbym uwagi, uznając je za mało istotne dla badanego tematu.

badanie ankietowe / Awansując, prowadzone w ramach badań uczestniczących, terenowe obserwacje odczuwania tożsamości miejsca na Przymorzu Wielkim, przeprowadziłem wśród mieszkańców badanie ankietowe. Otrzymane wyniki pozwoliły mi zweryfikować wnioski sformułowane na podstawie terenowej obserwacji zachowań i rozmów sytuacyjnych.

Ankieta zawiera dwadzieścia pytań – pięć pytań profilujących respondentów oraz piętnaście pytań dotyczących badanego zjawiska. Stawiane w ankiecie pytania koncentrują się na trzech zasadniczych aspektach istotnych z perspektywy moich badań – postrzegania zjawiska jakim jest blokowisko, poziomu świadomości przestrzeni własnego środowiska zamieszkania oraz odczuwania tożsamości miejsca. Ankieta stanowi załącznik do rozprawy³⁶.

Z uzyskanych odpowiedzi wybrzmiewa wrażliwość mieszkańców na oddziaływanie miejsca oraz wysoki poziom świadomości odczuć związanych z osiedlem. Uzyskane wyniki ankiety zaskoczyły mnie, uzmysławiając pełne znaczenie tematu podjętego w pracy badawczej. Obraz tożsamości miejsca, przechowywany w umysłach mieszkańców Przymorza Wielkiego, mówi o kształtujących go wspomnieniach, doświadczeniach i poczuciu wewnętrznego komfortu, bezpieczeństwa czy spokoju, nierozzerwalnie związanych z miejscem, w którym znajduje się dom człowieka. Podjęcie zadania osvajania, rozumianego jako wprowadzenie zmian w tak misternie skonstruowanym, złożonym układzie psycho–przestrzennym, postrzegam jako ogromną odpowiedzialnością dla mnie, jako projektanta.

³⁵ *Dziennik badacza* – opracowanie własne, Gdańsk 2022.

³⁶ *Badanie ankietowe* – załącznik do rozprawy, opracowanie własne, Gdańsk 2022.

doświadczenie / Fragment dziennika badacza – dzień czternasty³⁷:

- *Dzień dobry, nowy sąsiad?*
- *Tak...*
- *O, to miło! Na długo się Pan do nas wprowadził?*
- *Tylko na rok, będę mieszkał do końca września. Robię doktorat o blokowiskach. Przeprowadziłem się tu, żeby obserwować życie na osiedlu.*
- *Doktorat? Tutaj? Z jakiej dziedziny?*
- *Zajmuję się architekturą. Badam przestrzeń Przymorza Wielkiego i zastanawiam się, co warto w niej zmienić, żeby żyło się lepiej. Pani mieszka tutaj od dawna?*
- *Proszę Pana, mieszkam od samego początku. Wprowadzaliśmy się zaraz po oddaniu naszego segmentu do użytku, czyli w 1970 roku. Falowiec budowali od strony morza. Nasza klatka jest druga, więc byliśmy jednymi z pierwszych mieszkańców.*
- *Zatem jest tu Pani od zawsze! Czy to dobre miejsce do życia?*
- *Przeniosłam się tutaj, na dziesiąte piętro, prosto z gospodarstwa, ze wsi. Początkowo było ciężko, ale szybko się oswoiłam. Zawsze mieszkało mi się dobrze, wszystko mam na miejscu. Sąsiedzi z galerii są pomocni, wszyscy się znamy. Nie wyprowadziłabym się stąd. Poza tym widok! Co prawda znowu budują i lada dzień zasłonią mi Gdynię. Szkoda. Dawniej, jak okiem sięgnąć, wokół były tylko pola i morze.*
- *To brzmi niesamowicie, wyobrażam sobie ten krajobraz...*
- *Teraz wszędzie budują nowe bloki. Zarząd spółdzielni chce zabudować dawne boisko, to od strony naszych balkonów. Pamiętam jak syn codziennie chodził tam grać w piłkę. Dzisiaj stoi puste, więc wymyślili, żeby zabudować. Przecież zamiast tego, lepiej byłoby urządzić coś dla mieszkańców! Miejsce, gdzie można by posiedzieć, spędzić czas, może mały park...*
- *Pan się zajmuje architekturą. Co Pan o tym myśli?*
- *Zgadza się. Miejsce wspólne dla mieszkańców to doskonały pomysł. Może uda się nam powalczyć o to boisko? Zajrzę jeszcze do Pani w tej sprawie, a tymczasem na mnie już czas. Do widzenia!*
- *Do widzenia.*
- *Proszę Pana! Proszę jeszcze spojrzeć tu, na balustradę. To coś dla Pana...*

³⁷ Dziennik badacza – opracowanie własne, Gdańsk 2022.



Fot. 17, 18: Galerie falowca, Obrońców Wybrzeża 10, Gdańsk.

Tożsamość miejsca współtworzona przez wspomnienia mieszkańców oraz charakterystyczne elementy w przestrzeni.

4. wnioski z badań *zrozumienie przez doświadczenie*

potencjał zmiany negatywu w pozytywny / Grzech główny i jednocześnie kluczowy element modernistycznych idei planowania przestrzennego – dekonstrukcja tradycyjnego sposobu kształtowania miasta, stanowi zarazem największy brak oraz największy potencjał blokowisk. Potencjałem tym są rozległe *płynące przestrzenie* pomiędzy budynkami – niespotykane we współcześnie powstających (*nie*)*osiedlach deweloperskich*. Rzetelna analiza tych przestrzeni, ich ponowne przemyślenie i korekta umożliwią zmianę negatywu w pozytywny.

potrzeba ustalenia granic / *Płynące przestrzenie* pomiędzy budynkami Przymorza Wielkiego należy określić mianem *stojących przestrzeni*. Ich cechą charakterystyczną jest brak kierunku i nurtu – kierunek wskazuje cel, podczas gdy nurt informuje o charakterze. To przestrzenie niezdefiniowane i bezskalowe, niemożliwe do intuicyjnej identyfikacji, a przez to trudne do zrozumienia – są pozbawione czytelnych granic oraz wydzielenia w nich terenów o różnych formach dostępności, określających co jest publiczne, co wspólnotowe, a co prywatne. Rolą architektury jest definiowanie granic pomiędzy różnymi typami przestrzeni. Wydzielenie oraz gradacja dostępności spowoduje transformację *stojących przestrzeni* w *urbanistyczne wnętrza miejskie* – *płynące przestrzenie* posiadające kierunek i nurt.

potrzeba poprawy jakości przestrzeni / Mieszkańcy Przymorza Wielkiego wykazują silne odczucie tożsamości miejsca zamieszkania. Powszechna jest wśród nich potrzeba poprawy jakości istniejących przestrzeni wspólnych, artykułowana przeważnie jako konieczność zadbania o estetykę budynków, podnoszenie jakości infrastruktury osiedlowej oraz urządzenie miejsc spotkań, wspierających interakcje międzyludzkie i pielęgnowanie więzi sąsiedzkich.

urwane tropy modernizmu / W architekturze przestrzeni publicznych Przymorza Wielkiego istnieją pozostałości pierwotnych rozwiązań projektowych, podejmujących próbę fizycznego wydzielenia terenów o różnych formach dostępności i kreowanie stref funkcjonalnych. Ślady te potwierdzają zakodowaną w strukturze osiedla humanistyczną myśl modernizmu, która przez zaniedbanie lub brak odpowiednich działań uległa degradacji i zapomnieniu. Wrażliwie potraktowane, rozwiązania te mogą stać się załączkiem do opracowania koncepcji projektowej przyszłych modyfikacji przestrzeni, opartych o kontynuację i korektę humanistycznej myśli modernizmu – świadome zaawansowanie tego, co zastane. Miejsca, w których natrafiłem na urwane tropy modernizmu prezentuję w rozdziale *plan naprawczy*.

„Mieszkańców miasta powinna chronić już jego struktura przestrzenna, określająca podziały wewnętrzne. Ustalone granice powinny wydzielać tereny o różnych formach dostępności. Publiczne, a więc dostępne dla wszystkich powinny być miejskie ulice, place, parki i skwery. Dostęp powinien być ograniczony na terenach współwłasności grup mieszkańców. Podwórza i dziedzińce pomiędzy wielorodzinnymi domami powinny być strefą przynależną tylko ich mieszkańcom, powinny dawać im poczucie współprywatności, która, gdy potrzeba, może być fizycznie odseparowana od przestrzeni publicznych zamknięciem bramy czy furty”³⁸.

Jacek Dominiczak, 2006.

TEZA

Blokowiska pozbawione są granic w przestrzeni, jasno określających co należy do wspólnoty mieszkańców, a co jest publiczne. Jednocześnie w ich strukturach przestrzennych zawarty jest ogromny potencjał do wprowadzenia korekty istniejących przestrzeni, umożliwiającą czytelne wydzielenie stref. Elementem kluczowym korekty jest wydzielenie podwórek – bezpiecznych, intymnych oraz czytelnie zdefiniowanych w przestrzeni *urbanistycznych wewnątrz miejskich*. Rozumiane w ten sposób podwórka są brakującym elementem przestrzennym blokowisk. Poprawa jakości życia w blokowiskach możliwa jest przez przywrócenie podwórek.

³⁸ Jacek Dominiczak, *Rozmowy o mieście*, [w:] *Współtworzyć miasto*, Towarzystwo Inwestycyjne Investing S.A., 1/2001.

część trzecia: próba projektowa

PLAN NAPRAWCZY

wykorzystanie potencjału
korekta przez dogęszczanie zabudowy
korekta przez modyfikację przestrzeni
urwane tropy modernizmu
nowe tropy modernizmu
studium przypadku
zakres koncepcji projektowej

1. koncepcja reurbanizacji osiedla Przymorze Wielkie

rozwiązanie komunikacji

2. masterplan osiedla C

osiedle C
istniejące wydzielenia przestrzeni
gradacja dostępności przestrzeni
przestrzenie: prywatne / małych wspólnot / dużych wspólnot / komunikacji / publiczne
masterplan

3. projekt zagospodarowania wybranego blok kwartału

brakujące podwórka
architektura przysłon
wydzielenie blok kwartałów
wybrany blok kwartał
podwórka / przedproża / dziedzińce i trakty piesze
księga wzorców
ewolucja w czasie

„Ramy fizyczne, same w sobie, mogą zostać zaprojektowane tak, aby hamować, lub nawet uniemożliwiać pożądane formy kontaktu.

Architektura może dosłownie stanąć na drodze pożądanych wzorów aktywności. I przeciwnie, ramy fizyczne mogą też zostać zaprojektowane tak, by dawać szersze spektrum możliwości, aby procesy społeczne i osiedla mieszkaniowe mogły się nawzajem wspierać.

W tym kontekście postrzegać należy pracę z przestrzeniami publicznymi oraz życie między budynkami. Można zahamować potencjał możliwości – albo ułatwić im realizację”³⁹.

Jan Gehl, 1971.

PLAN NAPRAWCZY

wykorzystanie potencjału / W zawartej w *Karcie Ateńskiej* wizji nowoczesnego projektowania urbanistycznego człowiek był najważniejszy – modernistyczne koncepcje planowania przestrzennego osiedli mieszkaniowych swój początek miały w myśli humanistycznej. Jej wypaczenie, a następnie zanik w osiedlach realizowanych już jako blokowiska, spowodowały odrzucenie tych koncepcji w całości, nie dopuszczając do refleksji nad ich pozytywnymi aspektami. Problemy przestrzenne i społeczne generowane przez blokowiska, zdominowały postrzeganie proponowanych przez modernistów rozwiązań, przysłaniając oferowane przez nie korzyści. W tego efekcie „wylano dziecko z kąpielą” – humanistyczna myśl modernizmu została zignorowana lub zdewaluowała się, by ostatecznie ulec zapomnieniu.

Blokowiska są na trwałe wpisane w krajobraz naszych miast i naszą świadomość. Nie znikną, ale mogą się zmienić. Struktury przestrzenne (*nie*)modernistycznych osiedli mieszkaniowych można oswoić przez fizyczną modyfikację, opartą o rozwinięcie zakodowanej w nich myśli humanistycznej. Jej potencjał, zmaterializowany w postaci rozległych przestrzeni pomiędzy budynkami, stanowi podstawę opracowanej przeze mnie korekty modernizmu – tym samym proponuję zmianę sposobu kształtowania oraz użytkowania przestrzeni blokowisk, przez wykorzystanie tego, co obecnie jest postrzegane za ich wadę.

³⁹ Jan Gehl, *Życie między budynkami*, RAM, Kraków 2013, s. 54.

korekta przez dogęszczanie zabudowy / Osiedla mieszkaniowe projektowane w oparciu o modernistyczne koncepcje planowania przestrzennego, formują spójne przestrzenie oraz estetycznie założenia urbanistyczne. Realizowane obecnie w Polsce dogęszczanie zabudowy blokowisk, pozbawione jest znamion pogłębionej analizy ich struktur przestrzennych, czy przemyślanej koncepcji powiązania realizowanych inwestycji z zastanym środowiskiem zbudowanym. Nowa zabudowa nie podejmuje dialogu z językiem architektury modernizmu. Zaburzenie oryginalnych układów kompozycyjnych prowadzi do stopniowej fragmentaryzacji największego i dotychczas niewykorzystanego potencjału blokowisk – rozległych przestrzeni pomiędzy budynkami. Nieprzemyślane działania wprowadzają chaos przestrzenny i wizualny, pogłębiając problem braku czytelności oraz zrozumienia przestrzeni blokowisk.

Korekta modernizmu, realizowana przez dogęszczanie zabudowy, jest możliwa wyłącznie w formie świadomego i precyzyjnie zaplanowanego procesu. Punktem wyjścia dla takich działań powinna być pogłębiona analiza istniejącej struktury przestrzennej, funkcjonalnej oraz społecznej, a następnie opracowanie kompleksowej koncepcji reurbanizacji osiedla, opartej o poszanowanie oryginalnych założeń kompozycyjnych i tożsamości miejsca. Realizowany w taki sposób proces dogęszczania zabudowy (*nie*)modernistycznych osiedli mieszkaniowych, stanowić może narzędzie *oswajania blokowisk*. By jednak myśleć o dogęszczaniu zabudowy, należy przedtem w pełni zrozumieć istotę przestrzeni pomiędzy budynkami oraz ich relacji z człowiekiem. Potencjalne dogęszczanie zabudowy blokowisk należy tym samym poprzedzić zagospodarowaniem infrastruktury społecznej – modyfikacją *stojących przestrzeni*.

korekta przez modyfikację przestrzeni / Posiadamy niezwykłą łatwość adaptowania się do środowiska zamieszkania. Adaptując się, nieświadomie redukujemy zdolność dostrzegania problemów występujących w otoczeniu, aby ostatecznie zaakceptować je, traktując jako stały element codzienności. Przyzwyczajamy się. Prowadząc badania uczestniczące na Przymorzu Wielkim zrozumiałem zasady działania tego mechanizmu w blokowisku. Zaobserwowane na osiedlu *stojące przestrzenie* sprawiają wrażenie atrakcyjnych przestrzeni publicznych. Jest to złudzenie. Przestrzenie te są powszechnie użytkowane, pomimo że nie zaspokajają potrzeb mieszkańców – to mieszkańcy zredukowali potrzeby, adaptując się do możliwości otoczenia. Świadomość potrzeb spotyka się tu z nieświadomością alternatyw, jakie zaoferować może wrażliwie zaprojektowana przestrzeń. Moim zadaniem, jako projektanta modyfikującego strukturę blokowiska, jest uświadamianie o takich alternatywach. Odpowiadając na potrzeby mieszkańców proponuję korektę ich środowiska zamieszkania, wprowadzając rozwiązania, o których sami by nie pomyśleli.

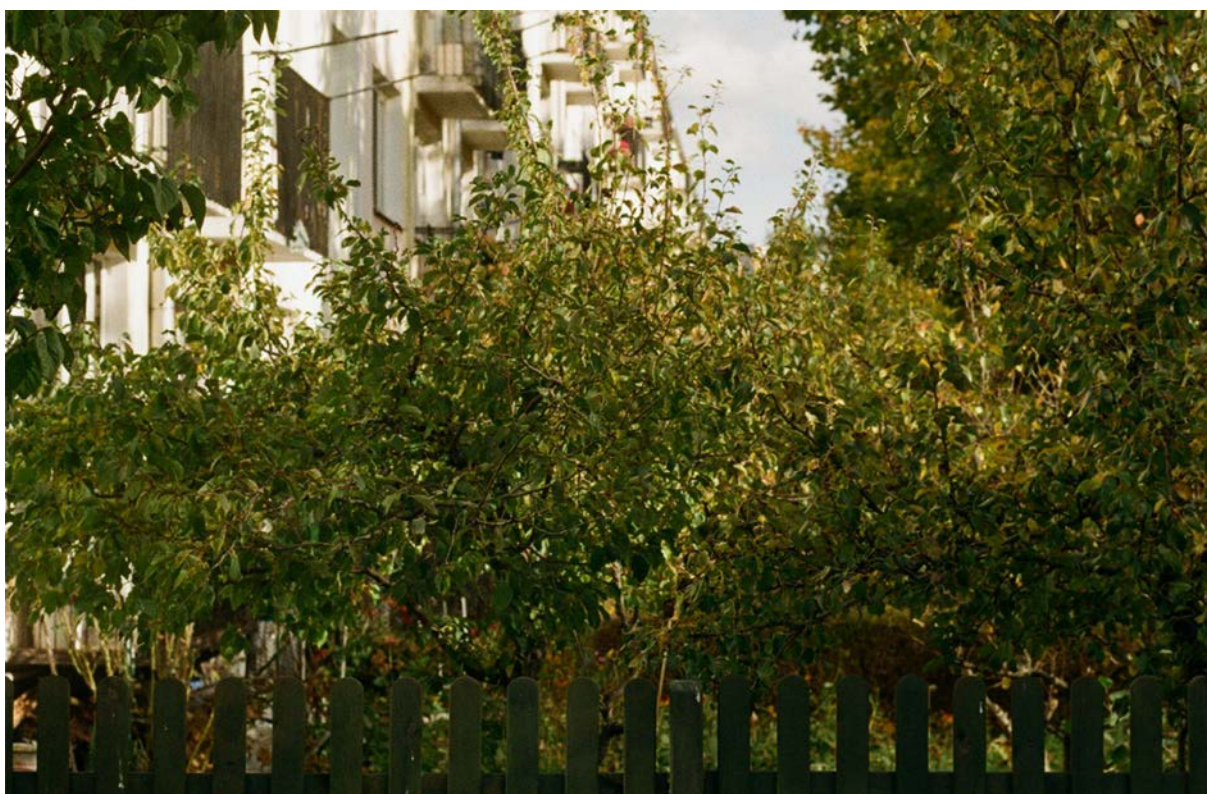
urwane tropy modernizmu / W architekturze przestrzeni publicznych Przymorza Wielkiego odkryłem pozostałości oryginalnej infrastruktury społecznej, podejmującej próby wydzielenia stref o różnych formach dostępności i kreowania miejsc sprzyjających nawiązywaniu więzi sąsiedzkich. Miejsca te wskazują nam zarośnięte krawężniki, schody prowadzące do nikąd, kruszące mury domykające nie istniejący dziedziniec, betonowe płyty pośrodku trawnika czy charakterystyczne ukształtowanie terenu i nasadzenie zieleni niskiej lub drzew. Takie ślady nazywam *urwanymi tropami modernizmu*. Dostrzegalne dzisiaj wyłącznie dla uważnego obserwatora, uświadamiają o istnieniu humanistycznej myśli modernizmu zakodowanej w strukturze blokowiska, która z braku odpowiednich działań uległa stopniowej degradacji i zapomnieniu. W proponowanym planie naprawczym, urwane tropy modernizmu traktuję jako wyraziste elementy tożsamości miejsca, przypominające o pierwotnych założeniach osiedla społecznego. Stanowią dla mnie załączek do ich kontynuacji i rozwinięcia w procesie kreowania miejsc szczególnych w strukturach *(nie)modernistycznych osiedli mieszkaniowych*. Elementy te zapraszają do podjęcia dialogu nowego ze starym – wewnętrznej rozmowy projektanta, zmierzającej do poznania i zrozumienia potrzeb, problemów oraz potencjałów tego, co zastane, a następnie zaproponowania świadomej i wrażliwej korekty, prowadzącej do osvajania blokowisk.

nowe tropy modernizmu / Swego rodzaju naturalną, niezaprojektowaną korektą modernizmu w blokowiskach są *ogródki* – wydzielone z przestrzeni wspólnych z inicjatywy mieszkańców, zaadoptowane na ich prywatne potrzeby. Te wygrozione, troskliwie pielęgnowane przez osiedlowych działkowców rabaty kwiatowe, niewielkie sady czy warzywniaki, znaleźć można niemal na każdym blokowisku. Jednoznacznie wskazują na silną potrzebę posiadania własnej, fizycznie wydzielonej i bezpiecznej przestrzeni przydomowej, zaprzeczając modernistycznej koncepcji przestrzeni jednolicie wspólnych, otwartych oraz dostępnych dla wszystkich. Przyblokowe *ogródki* i ich znaczenie dla mieszkańców, sprowokowały proponowaną korektę przestrzeni blokowisk, opartą o koncepcję wydzielenie podwórek – czytelnie zdefiniowanych w przestrzeni, wspólnotowych *urbanistycznych wnętrz miejskich*. Wprowadzane przez mieszkańców niezaprojektowane modyfikacje architektury ich miejsca zamieszkania, nazywam *nowymi tropami modernizmu* – mówią o potrzebach i wskazują kierunki nowych rozwiązań projektowanych, sprawiając, że dzisiejsze blokowiska mogą zmienić się w modernistyczne osiedla mieszkaniowe, w pełnym tego słowa znaczeniu. Tym samym, wprowadzone przeze mnie określenie *(nie)modernistyczne osiedla mieszkaniowe*, ujęte w kontekście *nowych tropów modernizmu*, dąży do zredukowania zawartego w nim *(nie)*.



Fot. 19, 20: Urwane tropy modernizmu – Przymorze Wielkie, osiedle C.

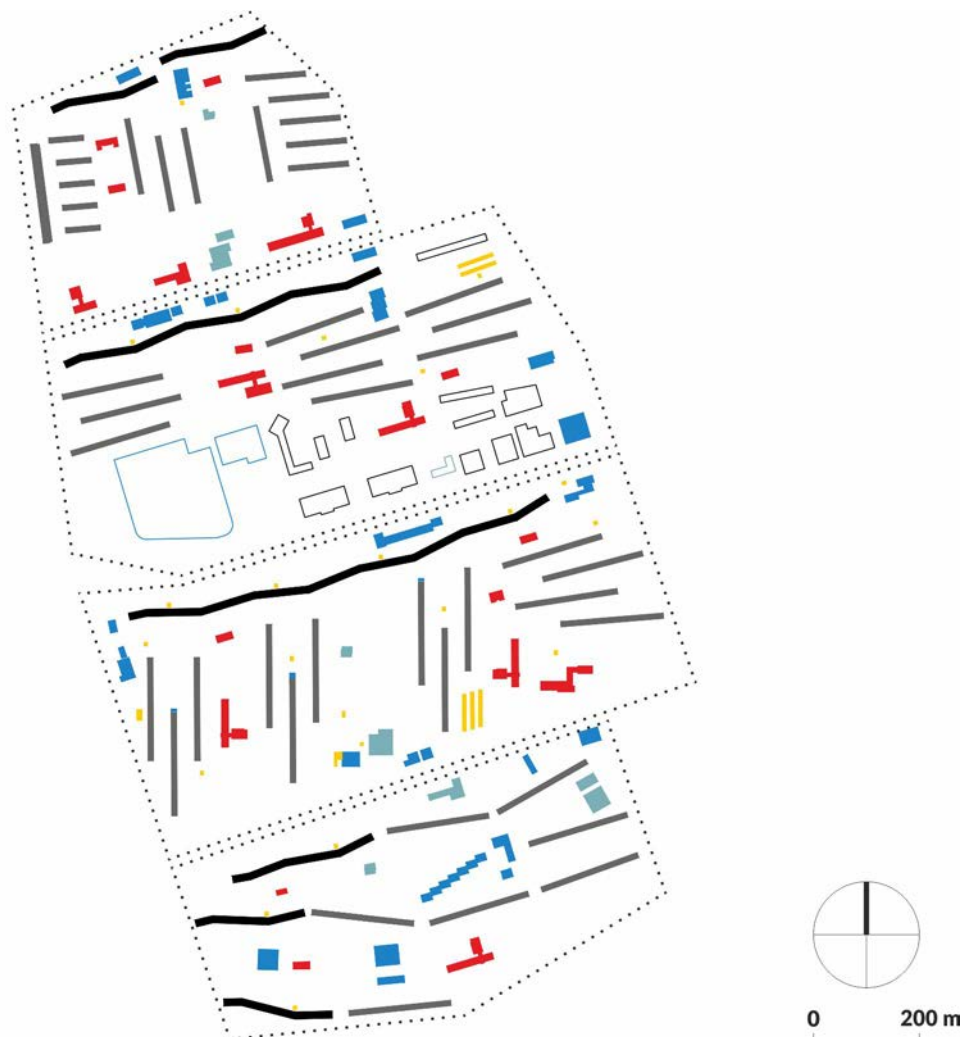
Zakodowane w pierwotnej strukturze przestrzennej próby wydzielenia stref o różnych formach dostępności, kreujących miejsca sprzyjające interakcjom i nawiązywaniu więzi sąsiedzkich.



Fot. 21, 22: Nowe tropy modernizmu – Przymorze Wielkie, osiedle C.

Ogródki wskazują na silną potrzebę posiadania własnej, fizycznie wydzielonej i bezpiecznej przestrzeni przydomowej.

studium przypadku / Przymorze Wielkie zaprojektowane zostało jako osiedle mieszkaniowe przeznaczone dla pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców. Skala założenia, odpowiadająca skali dzielnicy, wymusiła jego podział na cztery mniejsze jednostki – osiedla: A, B, C, D. Każde z nich zajmuje inną powierzchnię oraz posiada inny układ urbanistyczny. Wspólna pomiędzy nimi pozostaje estetyka architektury i kompozycja przestrzenna oparta na zestawieniu dwóch typów budynków mieszkalnych – pięciokondygnacyjnych, oszczędnych w formie bloków i jedenastokondygnacyjnych, bogatych plastycznie i dominujących przestrzennie falowców. Jako zewnętrzny obserwator zawsze traktowałem Przymorze Wielkie jako jednolite, spójne założenie. Badania uczestniczące uświadomiły mi, że poszczególne osiedla stanowią odrębne, samodzielne organizmy miejskie o silnie zarysowanej unikalnej tożsamości.



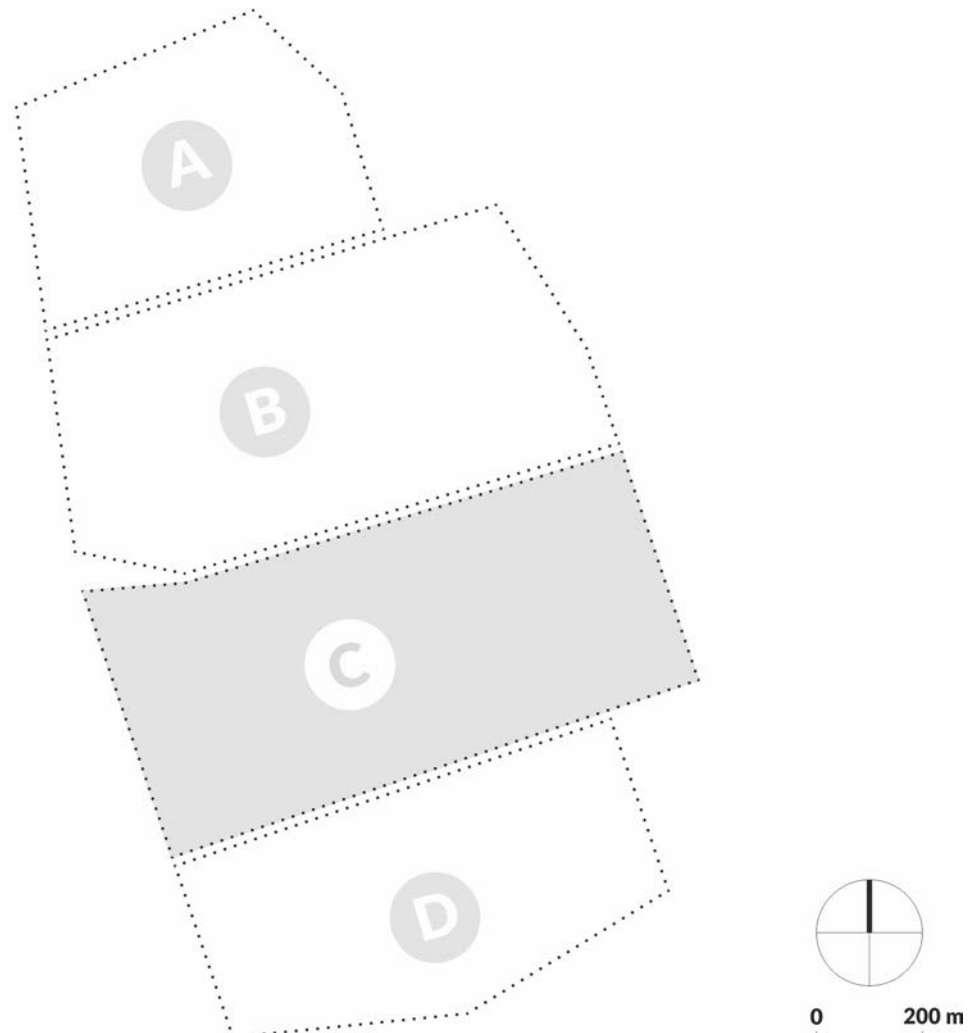
Rys. 07: Przymorze Wielkie.

Stan obecny: struktura funkcjonalna.

❶ falowce / ❷ morki / ❸ oświata / ❹ użyteczność publiczna / ❺ usługi / ❻ techniczne

zakres koncepcji projektowej / Prowadząc obserwacje terenowe poruszałem się po całym Przymorzu Wielkim, niemniej pełne doświadczanie zjawisk było możliwe w obrębie osiedla, w którym zamieszkałem – osiedla C. Ta obserwacja spowodowała decyzję o sporządzeniu koncepcji projektowej obejmującej zakresem trzy elementy opracowane w różnym stopniu szczegółowości. Pierwszym jest koncepcja reurbanizacji struktury przestrzennej Przymorza Wielkiego. Drugim jest masterplan obszaru osiedla C. Trzecim jest projekt zagospodarowania przestrzeni wybranego *blok kwartału* zabudowy na osiedlu C.

Projektując w tak ustalonych ramach, konsekwentnie działałem w myśl zasady „od ogółu do szczegółu”, świadomie ograniczając zakres swoich działań, dążąc do uzyskania precyzyjnych odpowiedzi projektowych na postawiony problem badawczy.



Rys. 08: Przymorze Wielkie.

Stan obecny: podział Przymorza Wielkiego na mniejsze osiedla.

Do opracowania szczegółowego wybrałem osiedle, na którym zamieszkałem – osiedle C.

1. koncepcja reurbanizacji osiedla Przymorze Wielkie

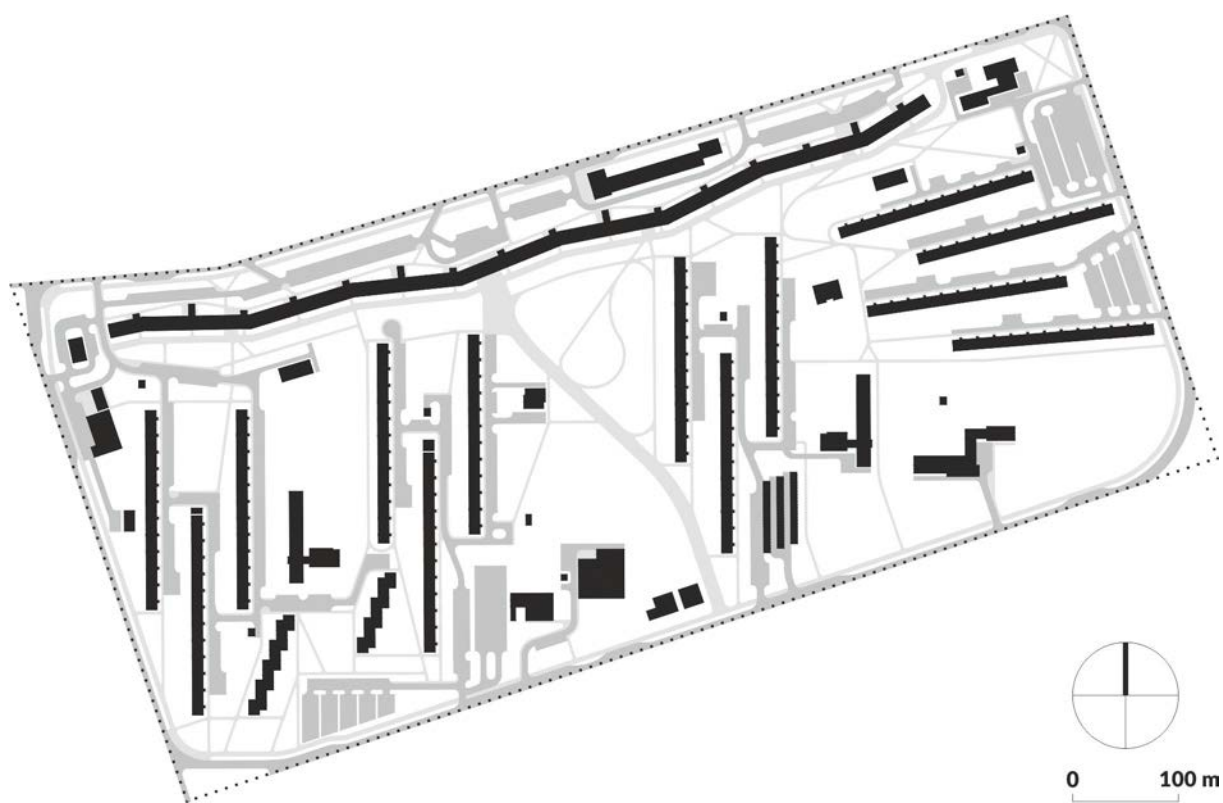
rozwiązanie komunikacji / Zaprojektowane na Przymorzu Wielkim *korytarze komunikacyjne*, mające funkcjonalnie „zszywać” poszczególne osiedla, oraz centralny pas usługowy, mający kreować centrum dzielnicy, nie zostały zrealizowane. Prowadzona od lat dziewięćdziesiątych zabudowa dedykowanych im terenów, ignoruje pierwotne założenia projektantów osiedla oraz realizowana jest bez spójnego planu zagospodarowania. Nowe inwestycje nie podejmują dialogu z istniejącą zabudową, tworząc odhumanizowane środowisko miejskie, pozbawione wrażliwości na jakość życia mieszkańców. Wprowadzanie zmian w przestrzeni Przymorza Wielkiego wymaga uwzględnienia tak jego modernistycznego, jak współczesnego oblicza.

Zaproponowana przeze mnie koncepcja rozwiązania komunikacji, całkowicie zmienia azymut myślenia o kształtowaniu Przymorza Wielkiego, planując koncentrowanie nowych inwestycji w obrębie poszczególnych osiedli, zamiast w obrębie usytuowanych pomiędzy nimi *korytarzy komunikacyjnych*. *Korytarze komunikacyjne* w całości proponuję przeznaczyć na komunikację kołową i miejsca postojowe, uzupełnione zielenią wysoką projektowaną w formie alei drzew. Po przeprojektowaniu obszary te zaspokoją pilne potrzeby mieszkańców w tym zakresie – przepustowość dróg i liczba miejsc postojowych są niewystarczające, co jest konsekwencją skokowego wzrostu liczby samochodów wśród pierwotnych mieszkańców oraz dogęszczania zabudowy Przymorza Wielkiego wysokimi budynkami mieszkalnymi. Kondensacja komunikacji kołowej i miejsc postojowych w obrębie *korytarzy komunikacyjnych*, uwolni wnętrza osiedli dla ruchu pieszego, umożliwiając tym samym swobodne kreowanie *urbanistycznych wnętrz miejskich* w strukturach blokowisk – osiedla otworzą się do wewnątrz dla mieszkańców, tworząc enklawy wolne od nadmiaru bodźców współczesnego miasta. Separując ruch kołowy od ruchu pieszego, traktuję blokowiska jak obszary zabytkowych miast, w których drogi dojazdowe i parkingi zlokalizowane są na obrzeżach, podczas gdy ruch ludzki odbywa się pieszo – precyzyjnie zaprojektowaną sekwencją *urbanistycznych wnętrz miejskich*.

Przystosowanie się mieszkańców do proponowanego rozwiązania wymagać będzie zmiany myślenia o poruszaniu się po osiedlu – pozostawienie samochodów na obrzeżach sprawi, że dojście do mieszkań zajmie więcej czasu, przy czym odległości od projektowanych miejsc postojowych do budynków mieszkalnych w wnętrzach poszczególnych osiedli nie przekroczą dystansu odpowiadającego trzyminutowemu spacerowi. Adaptację do nowej sytuacji może ułatwić stopniowe przenoszenie miejsc postojowych poza obręb osiedla, podzielone na etapy. Bezpośredni dojazd do budynków zapewniony będzie dla pojazdów uprzywilejowanych oraz samochodów dostawczych.

2. masterplan osiedla C

osiedle C / Granice osiedla C wyznacza obszar ograniczony ulicami: Kołobrzeska, Chłopska, Obrońców Wybrzeża. Powierzchnia 46 hektarów czyni je największym z osiedli Przymorza Wielkiego, które zaprojektowane zostało dla dwudziestu tysięcy mieszkańców. Kompozycja przestrzenna, oparta na zestawieniu dwóch typów budynków mieszkalnych, jest na osiedlu C spektakularnie podkreślona najdłuższym falowcem dzielnicy (także najdłuższym budynkiem w Polsce). Układ zabudowy łączy cechy *równoległego* i *eksperymentalnego* – pięciokondygnacyjne bloki zgrupowano w cztery, wyraźnie wyodrębnione w strukturze przestrzennej, zespoły zabudowy, które nazywam *blok kwartałami*.

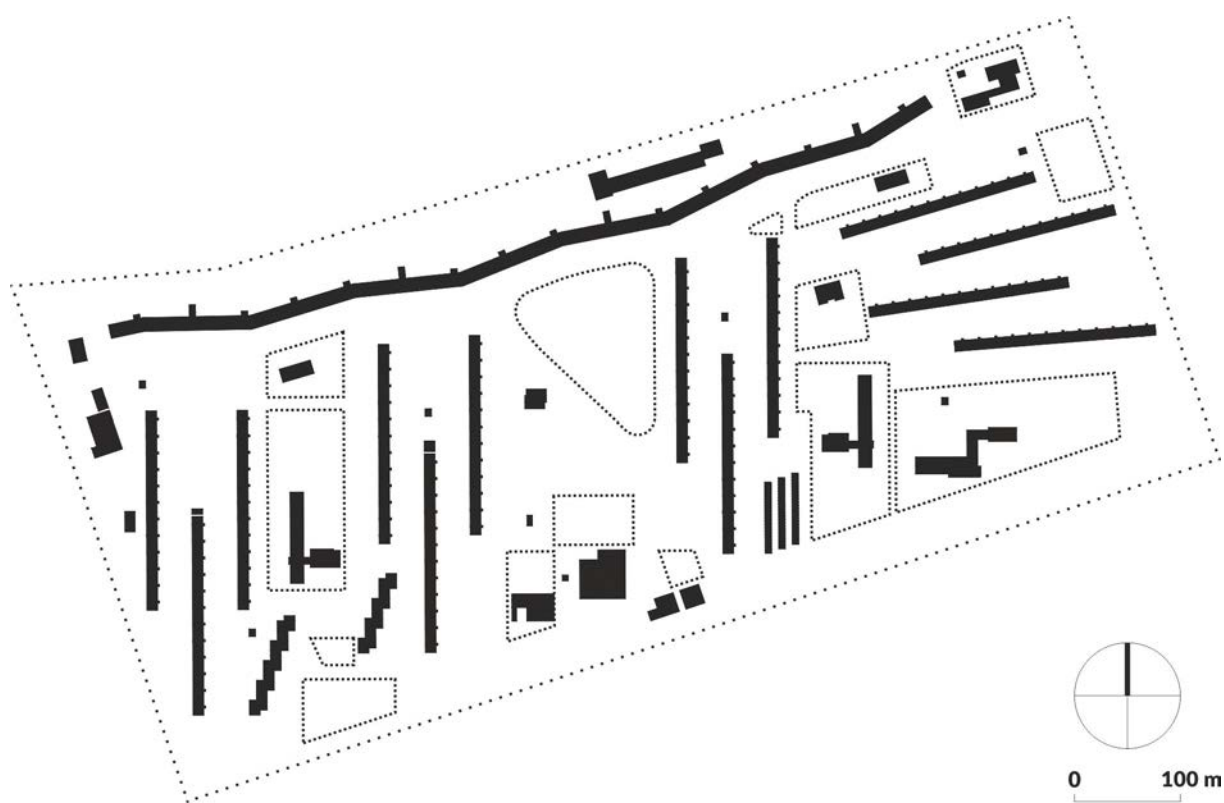


Rys. 09: Przymorze Wielkie / osiedle C.

Koncepcja projektowa: struktura komunikacyjna osiedla C – stan obecny.

❶ zabudowa / ❷ drogi i miejsca postojowe / ❸ trakty piesze

istniejące wydzielenia przestrzeni / Obserwacje w ramach badań uczestniczących pozwoliły mi doświadczyć, jak mocno przestrzeń Przymorza Wielkiego jest podzielona. Przestrzenie pomiędzy budynkami osiedla C tylko pozornie są otwarte oraz dostępne dla wszystkich użytkowników przestrzeni miejskiej. W rzeczywistości składają się z licznych, fizycznie wyodrębnionych stref o ograniczonej dostępności – tworzą je wydzielone z osiedlowych przestrzeni publicznych tereny, przynależące do: szkół, przedszkoli, administracji osiedla i obiektów zabudowy technicznej oraz osiedlowe place zabaw i parkingi dla mieszkańców. Ich częściowo ograniczona dostępność znajduje uzasadnienie funkcjonalnie, przy czym ich fizyczne wydzielenie materializuje się bez spójnej koncepcji zagospodarowania, pogłębiając niezrozumienie *stojących przestrzeni*.



Rys. 10: Przymorze Wielkie / osiedle C.

Koncepcja projektowa: struktura przestrzenna osiedla C – stan obecny.

❶ zabudowa / ❷ istniejące wydzielenia przestrzeni



Fot. 23, 24: Przymorze Wielkie / osiedle C.

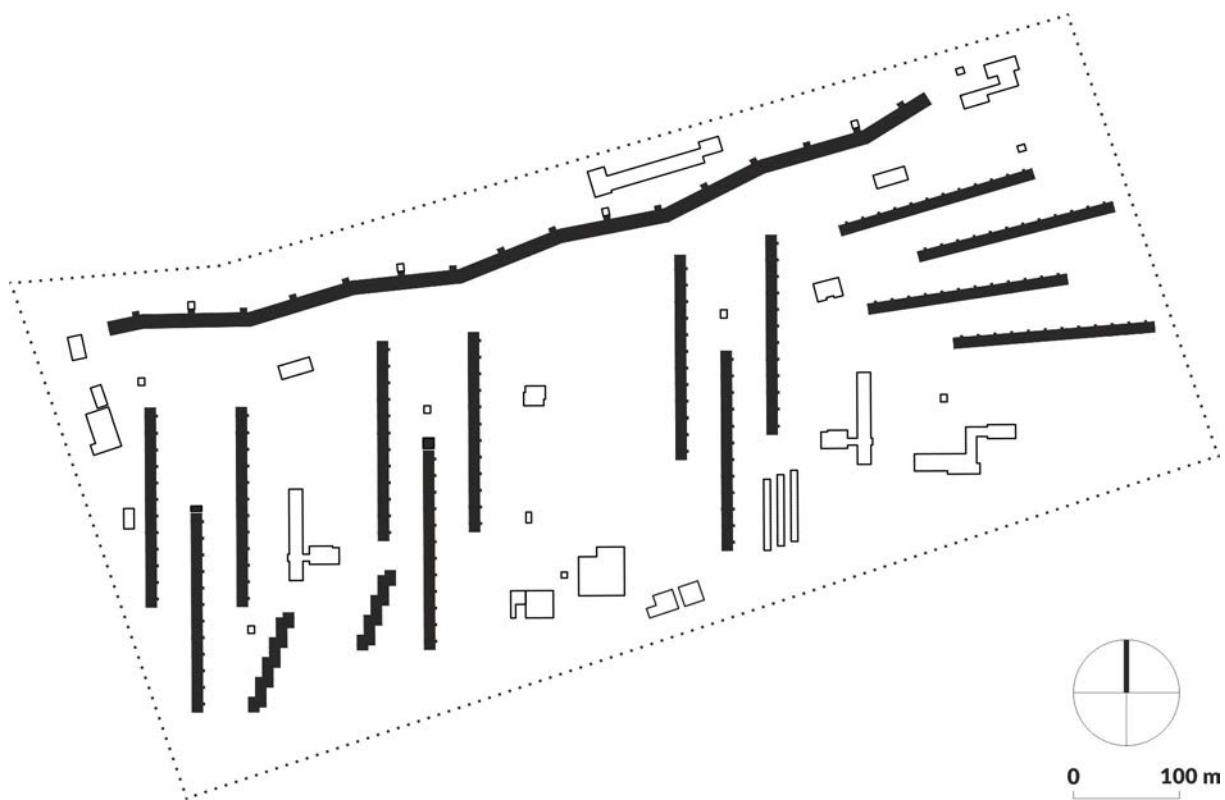
Istniejące wydzielenia przestrzeni – fizycznie wydzielonych z przestrzeni wspólnych parkingi oraz tereny należące do szkół, przedszkoli, żłobków i administracji osiedla.

gradacja dostępności przestrzeni / *Stojące przestrzenie* pomiędzy budynkami, są kluczowym elementem struktury przestrzennej blokowisk. Miały rekompensować ciasnotę normatywnych mieszkań, tworząc przedłużenie przestrzeni prywatnej na zewnątrz budynku. Nie posiadają jednak czytelnie zdefiniowanych granic, czy intuicyjnie zrozumiałego sposobu użytkowania. Należą jednocześnie do wszystkich i do nikogo. Pozbawione są informacji o tym, czyja to przestrzeń, kto ma o niej decydować lub dla kogo jest ważna. Wrażliwe działanie architekturą może to zmienić przez wprowadzenie gradacji dostępności przestrzeni – czytelnie definiującej przestrzenie prywatne, przestrzenie publiczne oraz, przede wszystkim, momenty przejściowe pomiędzy nimi. Opracowany przeze mnie *masterplan* wprowadza do *stojących przestrzeni* pomiędzy budynkami, różnorodne formy przestrzeni wspólnej (nazywam je *przestrzeniami wspólnot*), zamieniając je w ulice, place miejskie czy podwórka. Nowe *urbanistyczne wnętrza miejskie* czytelnie zdefiniowane w strukturze osiedla C, pozwalają na intuicyjne zrozumienie ich kształtu, przeznaczenia i dostępności, oferując mieszkańcom szerokie spektrum interakcji oraz aktywności poza wnętrzami mieszkań.

W jaki sposób zdefiniowałem *urbanistyczne wnętrza miejskie* w otwartych przestrzeniach blokowisk? Jak zapewniłem gradację ich dostępności dla poszczególnych grup użytkowników osiedla? Obserwacje prowadzone w ramach badań uczestniczących doprowadziły mnie do wniosku, że jedynym skutecznym rozwiązaniem jest fizyczne wydzielenie przestrzeni. Sygnalizowanie miejsc o ograniczonej dostępności przez stosowanie podświadomie wyczuwalnych rozwiązań formalnych, jak ukształtowanie terenu, czy szpaler drzew, jest niewystarczające, co pokazują przykłady miejsc określanych przeze mnie *urwanymi tropami modernizmu*. Obserwując codzienność Przymorza Wielkiego zauważyłem, że brak fizycznego wydzielenia przestrzeni powoduje nieustanną obawę mieszkańców, że *ich miejsce* zostanie przez kogoś zniszczone. Potęguje to poczucie braku bezpieczeństwa i braku poczucia odpowiedzialności za dane miejsce. Czytelnie zdefiniowanie przestrzeni współdzielonych, mogących zapewnić użytkownikom komfort i bezpieczeństwo w miejscu zamieszkania, wymaga ich fizycznego wydzielenia z przestrzeni wspólnych, a następnie precyzyjnego zaprojektowania gradacji ich dostępności.

Fizycznym wydzieleniem zmieniam *stojące przestrzenie* w *płynące przestrzenie*. Nadając im kierunek i nurt dopełniam zastaną kompozycję przestrzenną, nasycając osiedle C sekwencją *urbanistycznych wnętrz miejskich*, nie burząc jednocześnie odczucia rozległości przestrzeni pomiędzy budynkami. Wprowadzając korektę ich kształtu oraz sposobu użytkowania, kreuję nowe przestrzenie prywatne, przestrzenie małych wspólnot, przestrzenie dużych wspólnot, przestrzenie komunikacji, przestrzenie ograniczonej dostępności i przestrzenie publiczne.

przestrzeń prywatna / Na osiedlu mieszkaniowym jedynymi przestrzeniami intymnymi są wnętrza mieszkań, ponieważ wszystko poza mieszkaniami jest współdzielone. Opracowany przeze mnie projekt koncentruje się na kreowaniu nowych, świadomych form współdzielenia przestrzeni w blokowisku, przez formowanie pomiędzy budynkami miejsc o różnym stopniu dostępności, odmiennym charakterze i sposobie użytkowania. Działając w ten sposób szukam stref przejściowych pomiędzy prywatnym, a publicznym. Punktem wyjścia do projektowania nowych przestrzeni współdzielonych stały się dla mnie właśnie intymne wnętrza mieszkań – ich układy funkcjonalne oraz potrzeba odpowiedniego doświetlenia uwarunkowały przecież układ zabudowy i strukturę przestrzenną osiedla, tworząc tym samym ramy do kreowania przestrzeni pomiędzy budynkami.



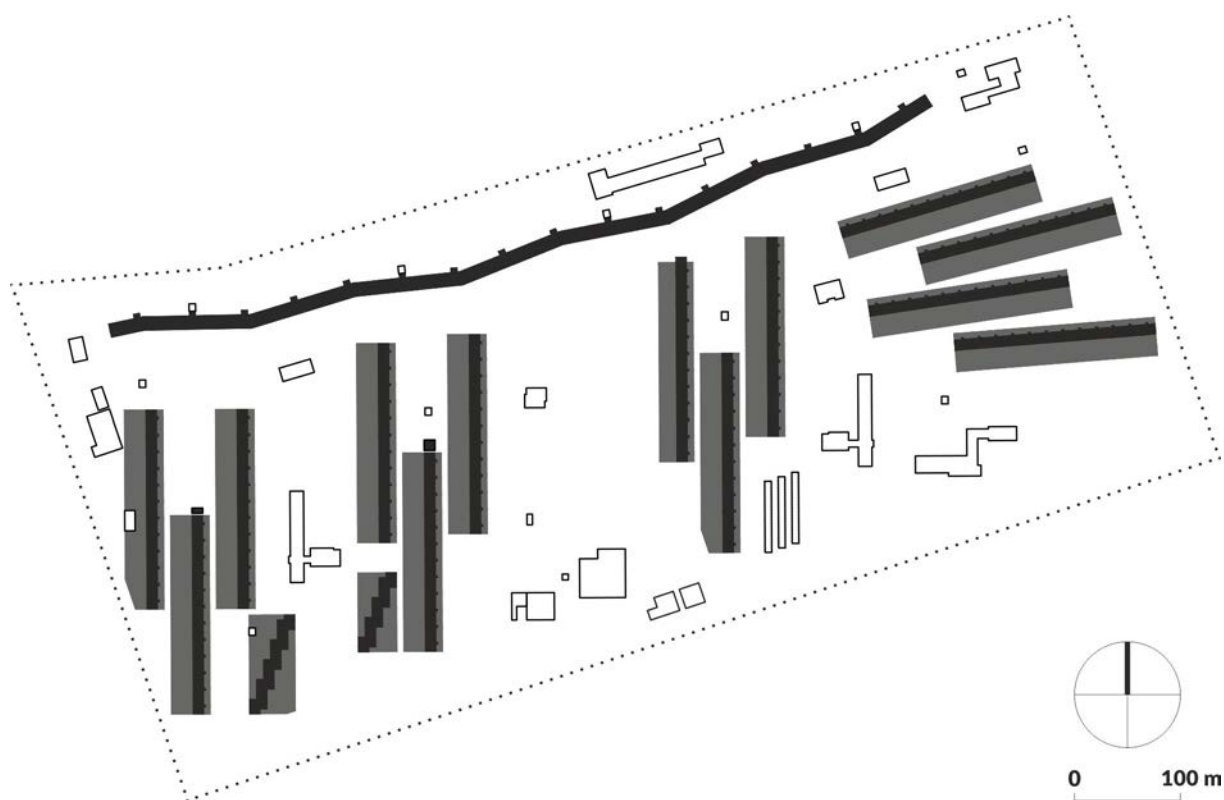
Rys. 11: Przymorze Wielkie / osiedle C.

Koncepcja projektowa: istniejące przestrzeń prywatne – wnętrza mieszkań.

❶ zabudowa mieszkaniowa osiedla / ❷ pozostała zabudowa

przestrzenie małych wspólnot / Wyróżniam dwa rodzaje przestrzeni małych wspólnot – *przedproża* oraz *podwórka*. *Przedproża* formują niewielkie przestrzenie buforowe pomiędzy wejściami do budynków, a traktami komunikacyjnymi. Kreując strefy wejściowe przynależne mieszkańcom poszczególnych klatek schodowych, w naturalny sposób są także dostępne dla osób odwiedzających lub obsługujących mieszkańców.

Przestrzenie w pełni intymne tworzą *podwórka* – wewnętrzne ogrody małych wspólnot dostępne wyłącznie dla mieszkańców poszczególnych klatek schodowych. W przeciwieństwie do ogólnodostępnych *stojących przestrzeni* blokowiska, *podwórka* stanowią rzeczywiste przedłużenie prywatnych przestrzeni mieszkań na zewnątrz. Są to najbardziej intymne oraz niedostępne przestrzenie spośród projektowanych *urbanistycznych wnętrz miejskich*.

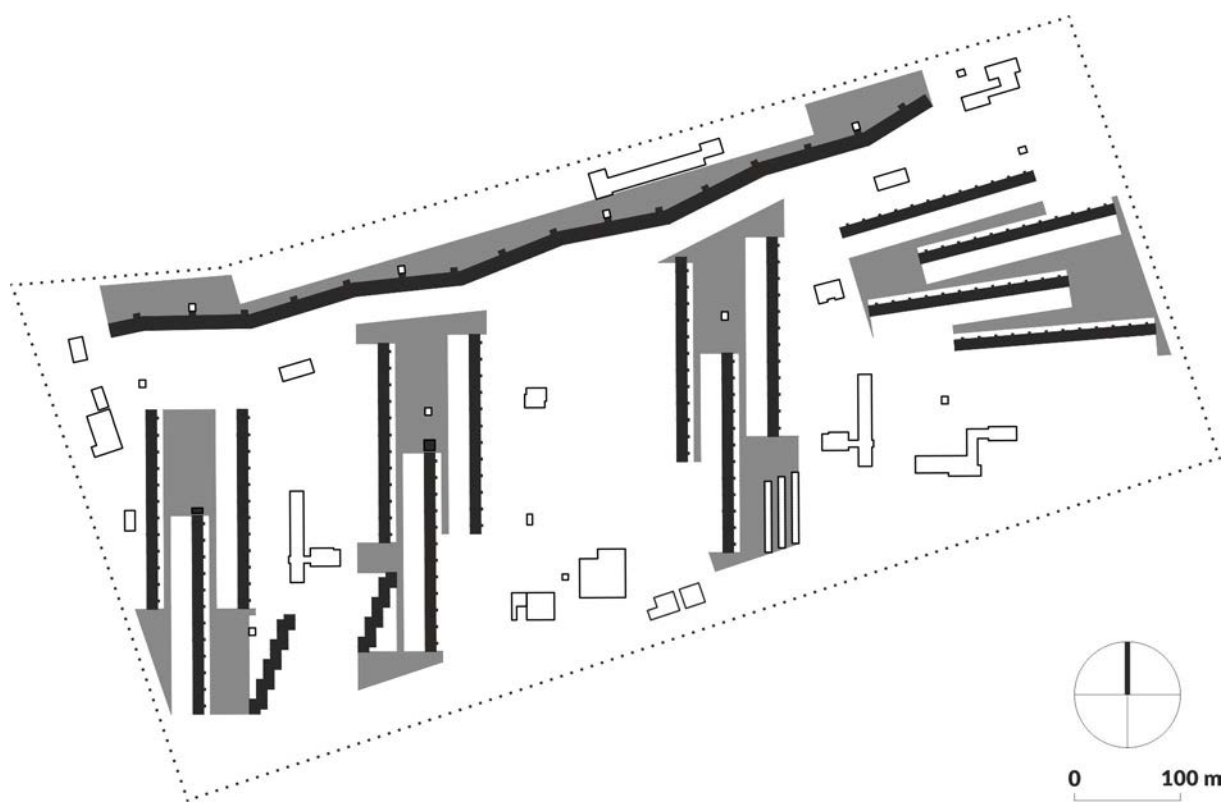


Rys. 12: Przymorze Wielkie / osiedle C.

Koncepcja projektowa: projektowane przestrzenie małych wspólnot.

② przedproża i podwórka

przestrzenie dużych wspólnot / Przestrzenie dużych wspólnot zostały wykreowane wewnątrz *blok kwartałów* – zespołów zabudowy formowanych przez pięciokondygnacyjne bloki. Przestrzenie dużych wspólnot odzyskano dla mieszkańców przez wyprowadzenie na obrzeża osiedla ruchu kołowego i miejsc postojowych. Rozwiązanie to umożliwiło przeobrażenie ogólnodostępnych parkingów w dziedzińce, dostępne wyłącznie dla wspólnoty mieszkańców danego *blok kwartału*. Przestrzenie dużych wspólnot kontynuują sekwencję projektowanych przestrzeni publicznych, pozostając fizycznie niedostępne dla osób z zewnątrz. Zapewniając wspólnotom *blok kwartałów* warunki umożliwiające pogłębianie identyfikacji z miejscem zamieszkania, jednocześnie współtworzą w blokowisku złożoną strukturę miasta, którego jednym z elementów istnienia jest, że jego przestrzeń intryguje, pozostając niedostępna.

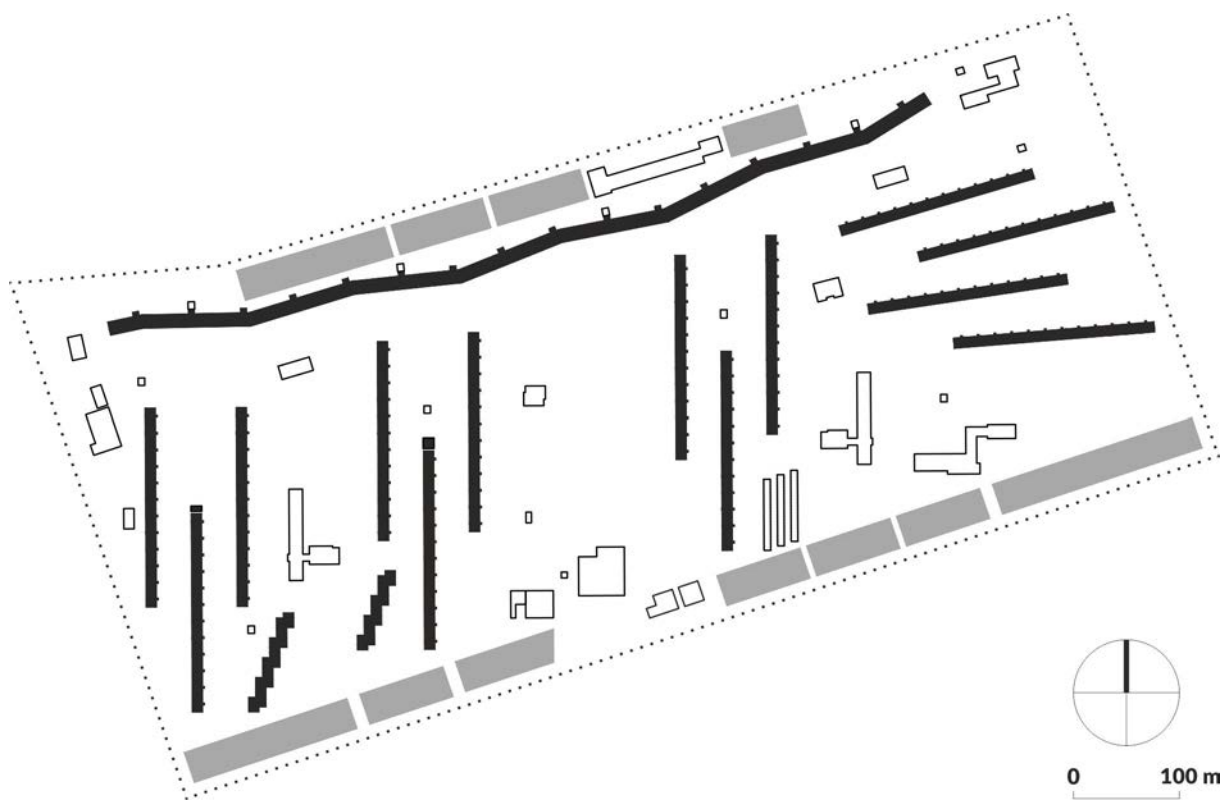


Rys. 13: Przymorze Wielkie / osiedle C.

Koncepcja projektowa: projektowane przestrzenie dużych wspólnot.

3 dziedzińce i trakty piesze

przestrzeń komunikacji kołowej / Zgodnie z koncepcją reurbanizacji struktury przestrzennej Przymorza Wielkiego, przestrzeń komunikacji kołowej zlokalizowałem na obrzeżach osiedla C, w strefie *korytarzy komunikacyjnych*. Odpowiednio zaprojektowane, będą w stanie zaspokoić aktualne potrzeby mieszkańców w zakresie liczby miejsc postojowych – obecnie ich liczba jest niewystarczająca. Koncepcja rozwiązania komunikacji kołowej przewiduje ewolucję projektu w czasie – projektowane miejsca postojowe naziemne, docelowo zostaną zastąpione parkingami wielopoziomowymi, projektowanymi jako struktury tworzące zaplecze techniczne osiedla. Drogi dojazdowe na obszarze osiedla zaprojektowane zostały jako trakty pieszo–jezdne z dostępem ruchu kołowego dla pojazdów uprzywilejowanych, samochodów dostawczych oraz w sytuacjach losowych dla mieszkańców.

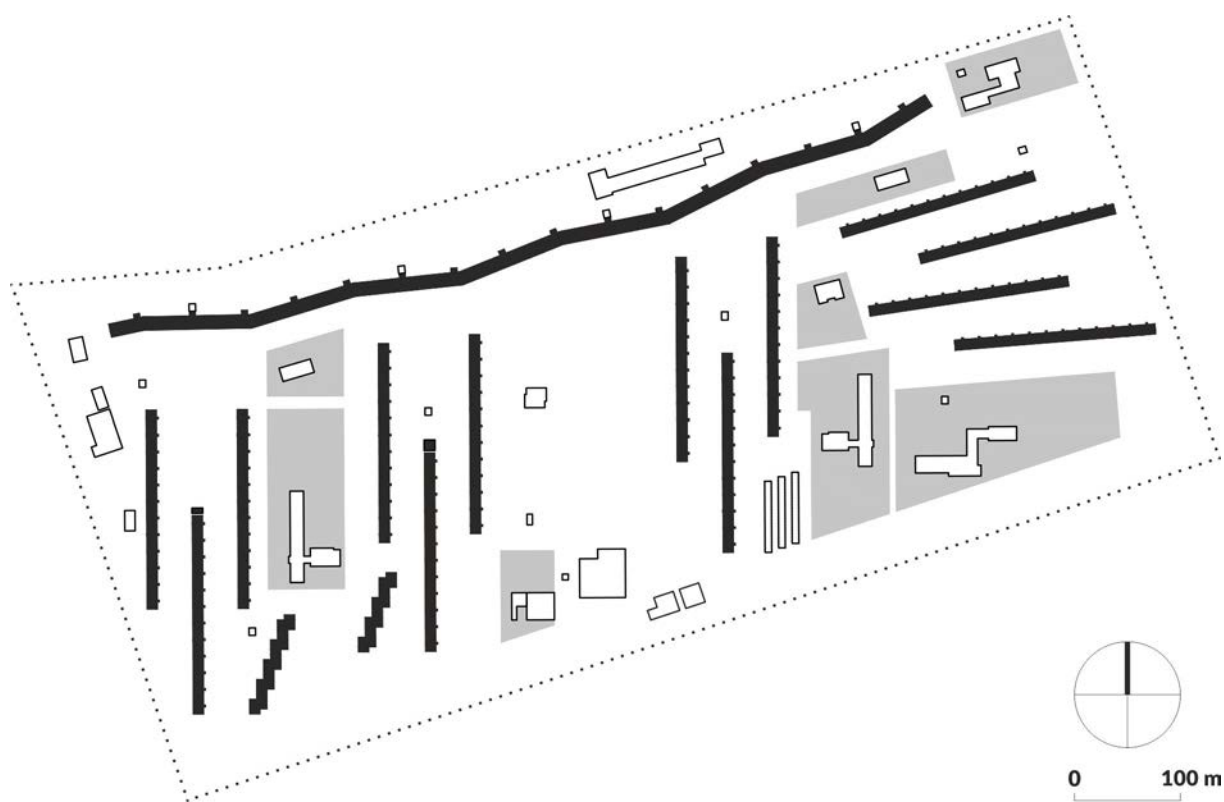


Rys. 14: Przymorze Wielkie / osiedle C.

Koncepcja projektowa: projektowane przestrzenie komunikacji kołowej.

④ miejsca postojowe naziemne lub parkingi wielopoziomowe

przestrzenie ograniczonej dostępności / W proponowanej koncepcji projektowej wprowadzam zmianę formy istniejących terenów o częściowo ograniczonej dostępności, już teraz dzielących fizycznie przestrzeń osiedla C. Należą do nich, przede wszystkim, wydzielone z osiedlowych przestrzeni publicznych obszary przynależące do szkół, przedszkoli, ośrodków wychowawczych, administracji osiedla i zabudowy technicznej. Ich częściowo ograniczona dostępność jest uzasadniona funkcjonalnie, dlatego w ramach transformacji nie zmieniam przeznaczenia czy sposobu użytkowania. Zmiana wprowadzona została natomiast w zakresie ich formy – nawiązując do elementów już istniejących nadaję przestrzeniom ograniczonej dostępności nową formę, umożliwiając ich naturalne włączenie w strukturę projektowanych *płynących przestrzeni*.



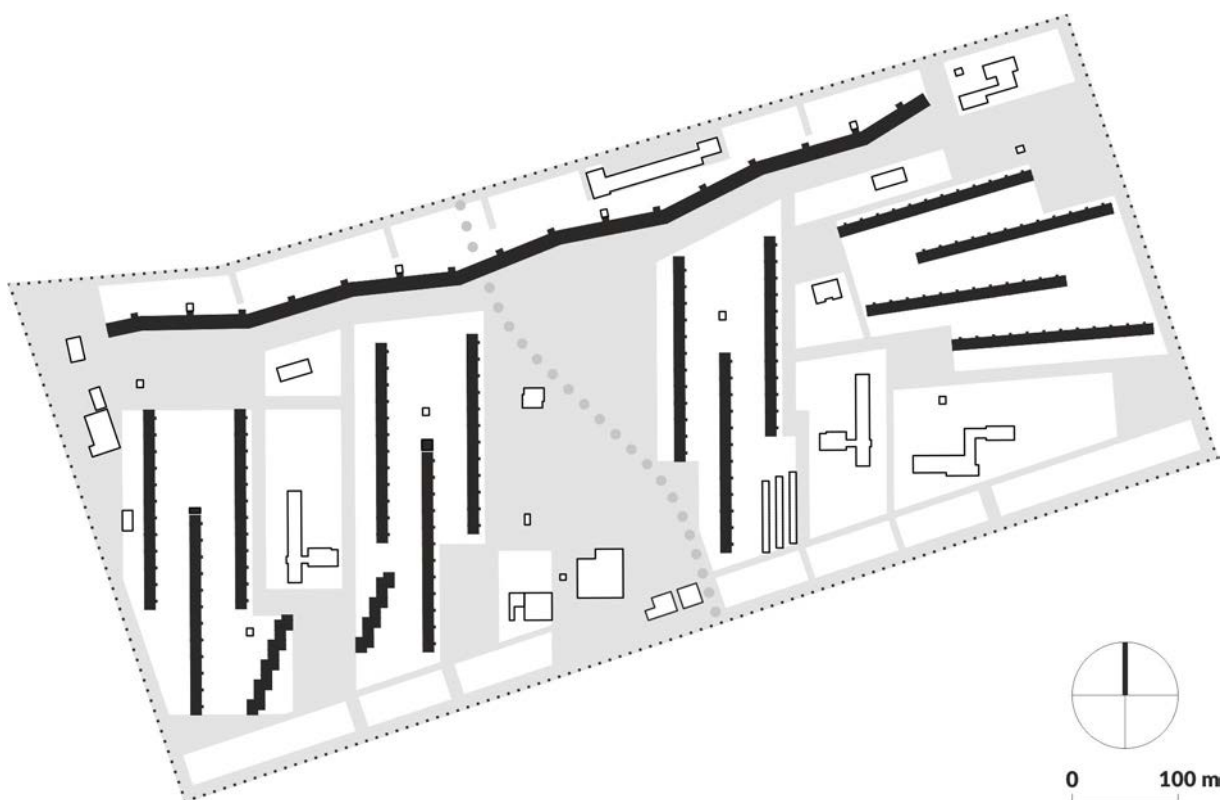
Rys. 15: Przymorze Wielkie / osiedle C.

Koncepcja projektowa: projektowane przestrzenie ograniczonej dostępności.

5 tereny należące do szkół, przedszkoli, żłobków i administracji osiedla

przestrzeń publiczną / Projektowane przestrzenie publiczne tworzą dopełnienie sekwencji urbanistycznych wewnątrz miejskich osiedla C – ich granice definiują pozostałe, wydzielone przestrzenie uformowane architekturą przysłon. Nadrzędną cechą projektowanych przestrzeni publicznych jest ich nieograniczona dostępność i otwartość dla wszystkich użytkowników przestrzeni miejskiej. Ich strukturę przestrzenną tworzy siatka traktów pieszych powiązanych niewielkimi placami oraz centralnie usytuowany osiedlowy plac miejski – pełniące rolę współczesnej agory miejsce spotkań i organizacji lokalnych wydarzeń.

Projektowany plac miejski uzupełnia oryginalne założenia przestrzenne osiedla C, adaptując od nowych funkcji fragment głównego deptaka Przymorza Wielkiego – traktu prowadzonego przez wszystkie cztery osiedla.



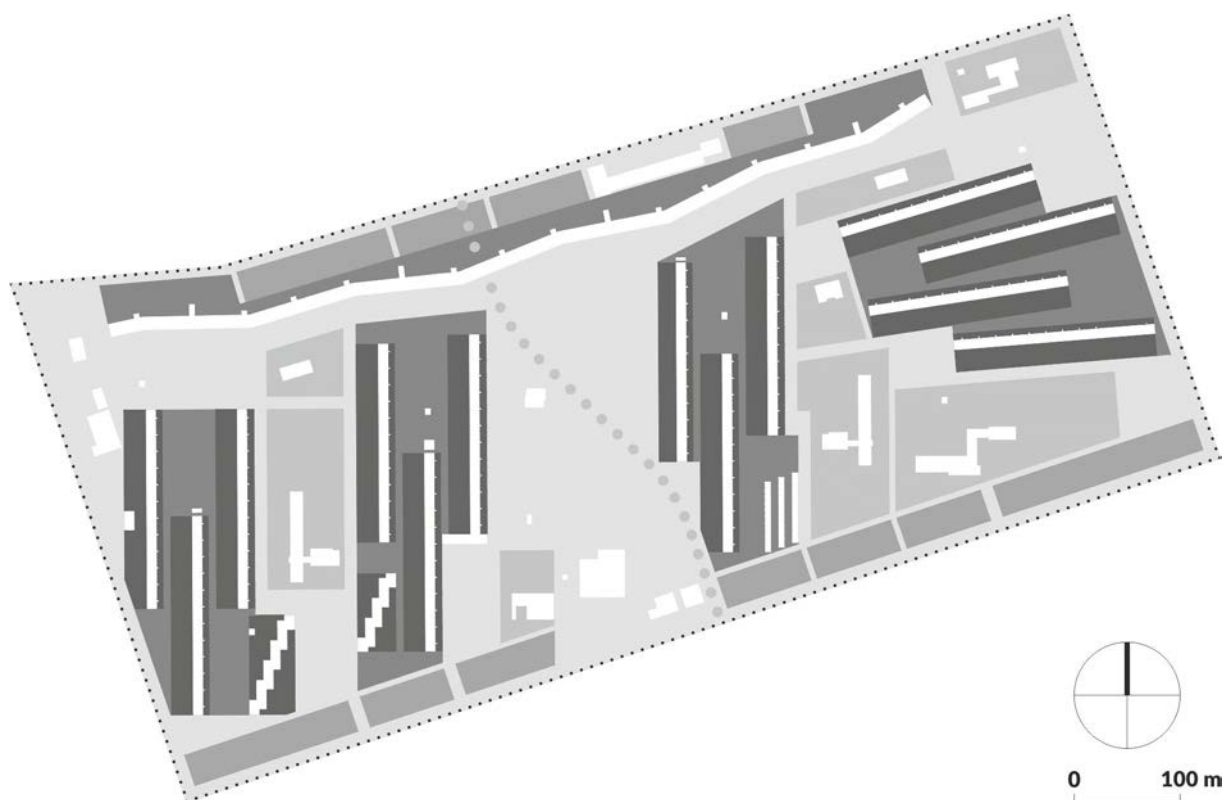
Rys. 16: Przymorza Wielkie / osiedle C.

Koncepcja projektowa: projektowane osiedlowe przestrzenie publiczne.

● place miejskie i trakty piesze / ● fragment głównego deptaka Przymorza Wielkiego

masterplan / Prezentowane grafiki są schematycznym zapisem koncepcji zagospodarowania przestrzennego obszaru osiedla C, opracowanej w oparciu o ideę zmiany *stojących przestrzeni* blokowiska w rzeczywistości *płynące przestrzenie* posiadające kierunek i nurt.

Suma powierzchni zajmowanych przez istniejące przestrzenie prywatne (bloki mieszkalne), oraz projektowane przestrzenie małych wspólnot (przedproża, podwórka), przestrzenie dużych wspólnot (dziedzińce), przestrzenie komunikacji kołowej, przestrzenie ograniczonej dostępności oraz przestrzenie publiczne (trakty piesze, centralny plac miejski), całkowicie wypełnia obszar osiedla C. Każda z projektowanych przestrzeni ma czytelnie zdefiniowane granice i sposób użytkowania. Proponowany masterplan uwalnia blokowisko od przestrzeni należących jednocześnie do wszystkich i do nikogo.



Rys. 17: Przymorze Wielkie / osiedle C.

Koncepcja projektowa: masterplan. Zamiana *stojących przestrzeni* blokowiska w *płynące przestrzenie* – precyzyjnie zaprojektowane, o zdefiniowanej gradacji dostępności.

3. projekt zagospodarowania wybranego *blok kwartału*

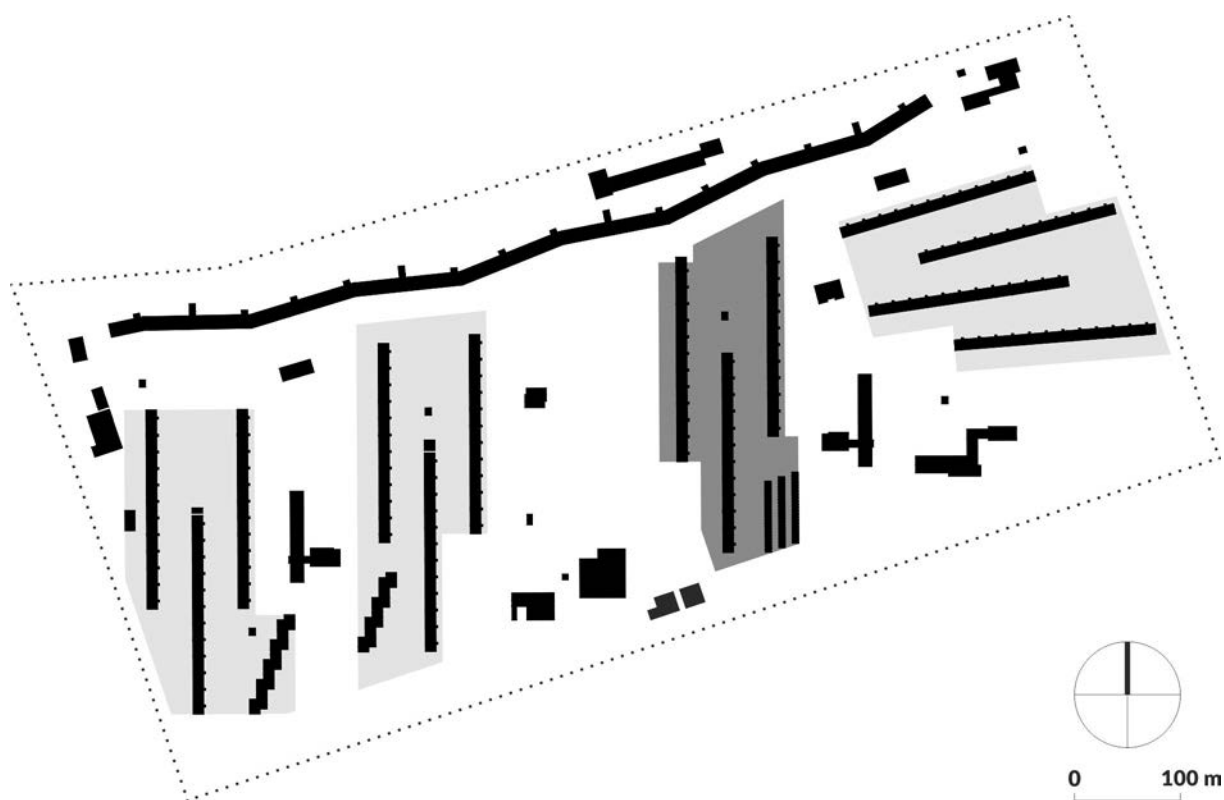
brakujące podwórka / Dla mieszkańców domu wielorodzinnego podwórko jest substytutem tego, czym dla mieszkańców domu jednorodzinnego jest działka wokół budynku – przedłużeniem przestrzeni prywatnej na zewnątrz budynku. W zabudowie kwartałowej, podwórka mają formę wewnętrznych dziedzińców kamienic. Ich negatywnym symbolem stały się *podwórka studnie* – zamknięte, przytłaczające przestrzenie, służące doświetlaniu i wentylacji mieszkań. Mimo, że zasady kształtowania podwórek w zabudowie wielo- i jednorodzinnej są całkowicie odmienne, wspólna pozostaje między nimi ludzka potrzeba prywatności oraz poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania. Dekonstruujące tradycyjny sposób kształtowania miasta modernistyczne koncepcje planowania przestrzennego nie uwzględniły tej potrzeby. Blokowiska pozbawiono podwórek, zastępując je otwartymi, rozległymi przestrzeniami pomiędzy budynkami. Podwórko stanowi pierwszy i kluczowy element proponowanej przeze mnie zmiany przestrzeni osiedli mieszkaniowych. Wydzielenie podwórek, uzupełnione o przestrzenie przedproży oraz dziedzińców, zmienia abstrakcyjne i bezskalowe przestrzenie blokowisk w czytelnie zdefiniowane *urbanistyczne wnętrza miejskie*.

architektura przysłon / Przysłona fotograficzna jest urządzeniem nastawczym służącym do regulowania ilości światła wpadającego do wnętrza aparatu fotograficznego. Regulując zakres przysłony możemy zmieniać ilość światła przechodzącego przez soczewki obiektywu oraz wpływać na głębię ostrości.

Nowe *urbanistyczne wnętrza miejskie* formują *architekturę przysłon*. Projektowane przeze mnie *przysłony architektoniczne* tworzą pełne lub ażurowe elementy wydzielające, których struktura umożliwia regulację dostępności (fizycznej i wizualnej) do poszczególnych typów przestrzeni oraz wpływa na głębię ostrości – sposób ich odbioru, rozumienia i doświadczania. Stosowane w koncepcji projektowej *przysłony architektoniczne* dopełnione zostały obiektami małej architektury i pawilonowymi obiektami kubaturowymi o precyzyjnie dobranej funkcji dedykowanej indywidualnym potrzebom mieszkańców. Posługując się skomponowanym w ten sposób zestawem narzędzi projektowych przywracam blokowisku strukturę tradycyjnie kształtowanych miast, unikając jednocześnie dogęszczania istniejącej zabudowy.

Architekturę przysłon definiują trzy parametry – wysokość, stopień przezierności i materiał (beton, drewno, zieleń niska i wysoka). Ich forma wynika bezpośrednio z pożądanej funkcji, komunikując użytkownikom osiedla na styku jakich przestrzeni stoi dana *przysłona*, dla kogo formowane przestrzenie są dostępne oraz jaki jest ich sposób użytkowania.

wydzielenie blok kwartałów / W pierwotnej strukturze przestrzennej osiedla C wyraźnie wydzielono urbanistycznie cztery zespoły zabudowy – grupy budynków uformowane przez pięciokondygnacyjne bloki mieszkalne. Trzy z nich charakteryzuje powtarzalny, równoległy układ zabudowy orientowany na kierunku północ–południe. Czwarty wyróżnia nietypowy, eksperymentalny układ zabudowy, orientowany na kierunku wschód–zachód. Zespoły te nie zostały zaprojektowane kompleksowo, a wyłącznie wydzielone urbanistycznie – przestrzenie pomiędzy budynkami potraktowane zostały tak samo, jak wszystkie pozostałe przestrzenie Przymorza Wielkiego. W proponowanej koncepcji uzupełniam wydzielenie urbanistyczne o wydzielenie architektoniczne. Projektuję przestrzeń zawartą pomiędzy budynkami, zmieniając istniejące zespoły urbanistyczne w zaprojektowane kompleksowo *blok kwartały*.

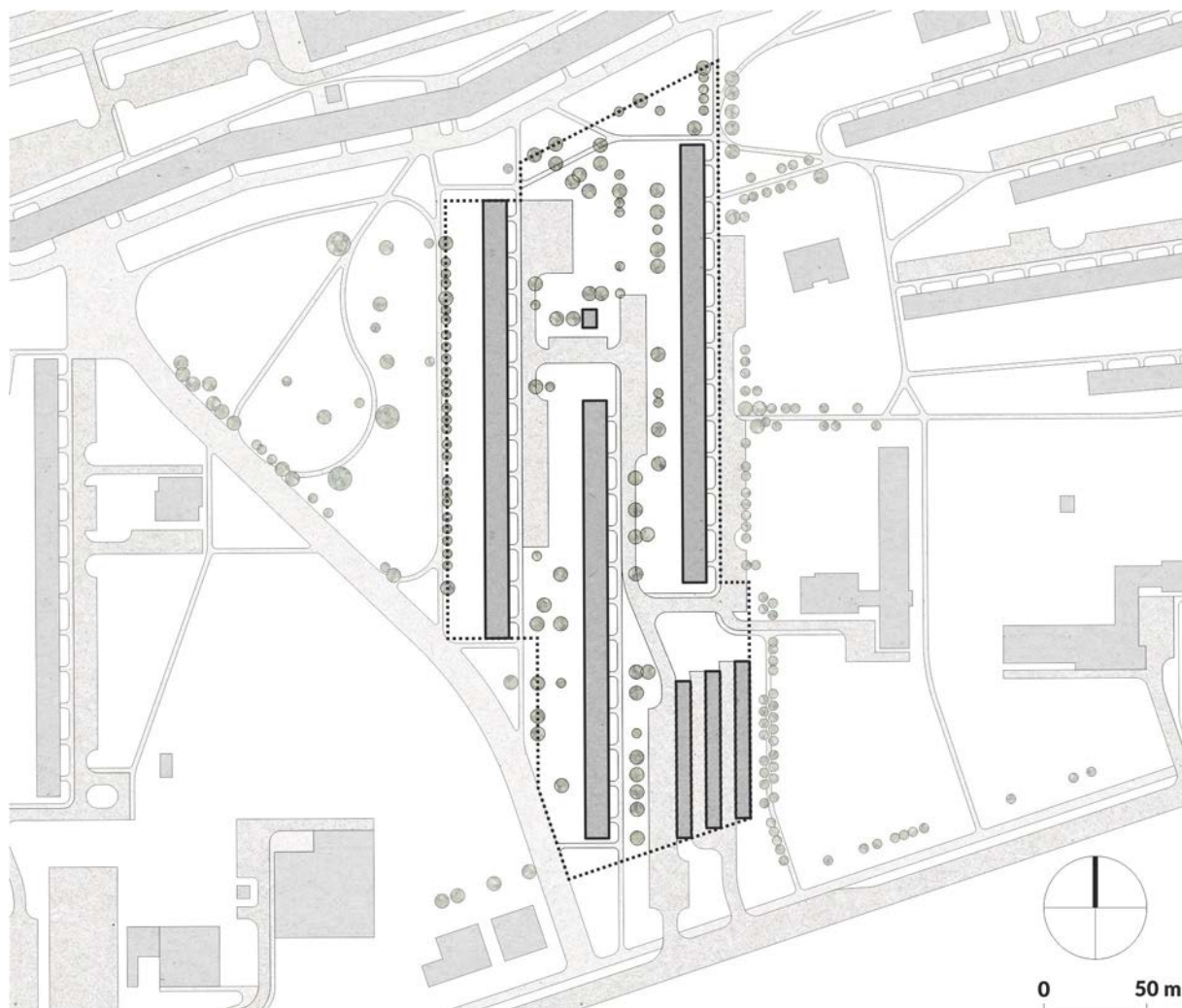


Rys. 18: Przymorze Wielkie / osiedle C.

Koncepcja projektowa: wydzielone blok kwartały.

❶ istniejąca zabudowa / ❷ blok kwartały / ❸ blok kwartał opracowany szczegółowo

wybrany blok kwartał / *Blok kwartał* wybrany do szczegółowego opracowania jest jednym z trzech typowych *blok kwartałów* osiedla C, charakteryzujących się powtarzalnym, równoległym układem zabudowy orientowanym na kierunku północ–południe. Zajmuje powierzchnię trzydziestu czterech tysięcy metrów kwadratowych (trzy i pół hektara). Zabudowę tworzą trzy pięciokondygnacyjne bloki mieszkalne mieszczące pięćset czterdzieści mieszkań, niewielki zespół zabudowy garażowej i stacja transformatorowa. Realizując założenia *masterplanu* opracowanego dla osiedla C, w obrębie wybranego *blok kwartału* proponuję sekwencje *urbanistycznych wnętrz miejskich*, zaprojektowanych w formie przestrzeni wspólnotowych o czytelnie zdefiniowanej gradacji dostępności. Przestrzenie te tworzą: przedproża, podwórka, dziedzińce i trakty piesze oraz strefy miejsc postojowych.



Rys. 19. Przymorze Wielkie / osiedle C / blok kwartał .

Koncepcja projektowa: blok kwartał opracowany szczegółowo – stan obecny.

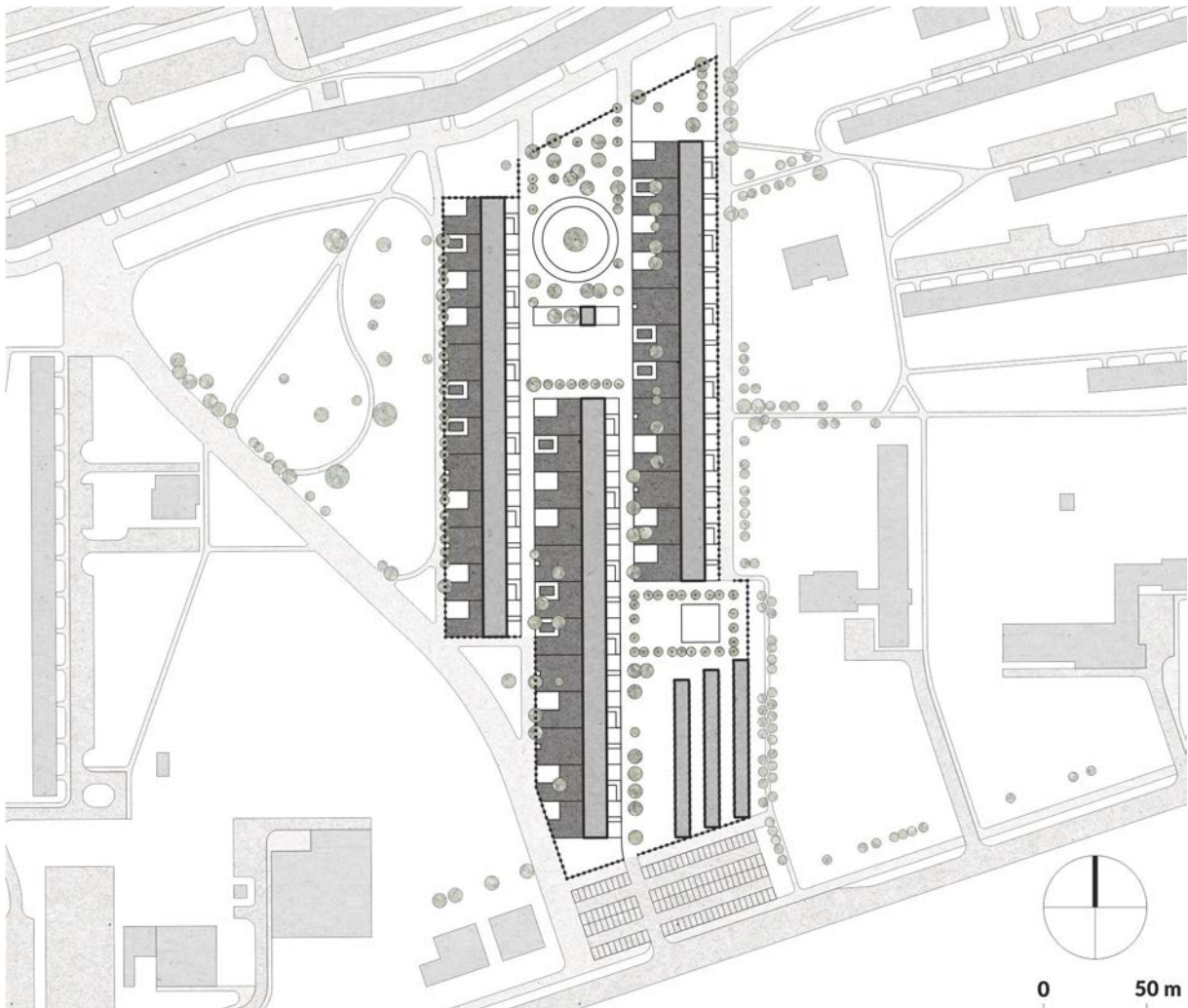
① istniejąca zabudowa / ② istniejące drogi i chodniki



Fot. 25, 26: Przysmorze Wielkie / osiedle C / blok kwartał.

Niewykorzystujące swojego potencjału, lub przeznaczone potrzeby ruchu kłowego i miejsca postojowe, przestrzenie pomiędzy budynkami wybranego blok kwartału.

podwórka / *Podwórka* formują pokoje dzienne na zewnątrz budynków współdzielone przez małe wspólnoty mieszkańców klatek schodowych. Dążąc do maksymalnego wykorzystania światła słonecznego, *podwórka* sytuuje od południowej strony budynków mieszkalnych, mimo, że wejścia do nich znajdują się od północy. Dojście do *podwórek* wymagać będzie przejścia wokół bloku, niemniej w przyszłości widzę możliwość wykonania przebieg klatek schodowych i połączenia ich z *podwórkami* (rozwiązaniem alternatywnym są spiralne klatki schodowe łączące *podwórka* z balkonami). *Podwórka* zaprojektowałem dla różnych potrzeb – zależnie od decyzji wspólnoty mogą stać się strefami interakcji, ogrodami lub intymnymi miejscami odpoczynku. Ostateczną formę definiuje *architektura przyston*, umożliwiającą ich przenikanie się z przestrzeniami sąsiadującymi i wyposażenie w obiekty kubaturowe.



Rys. 20: Przymorze Wielkie / osiedle C / blok kwartał.

Koncepcja projektowa: przestrzenie małych wspólnot – projektowane podwórka.

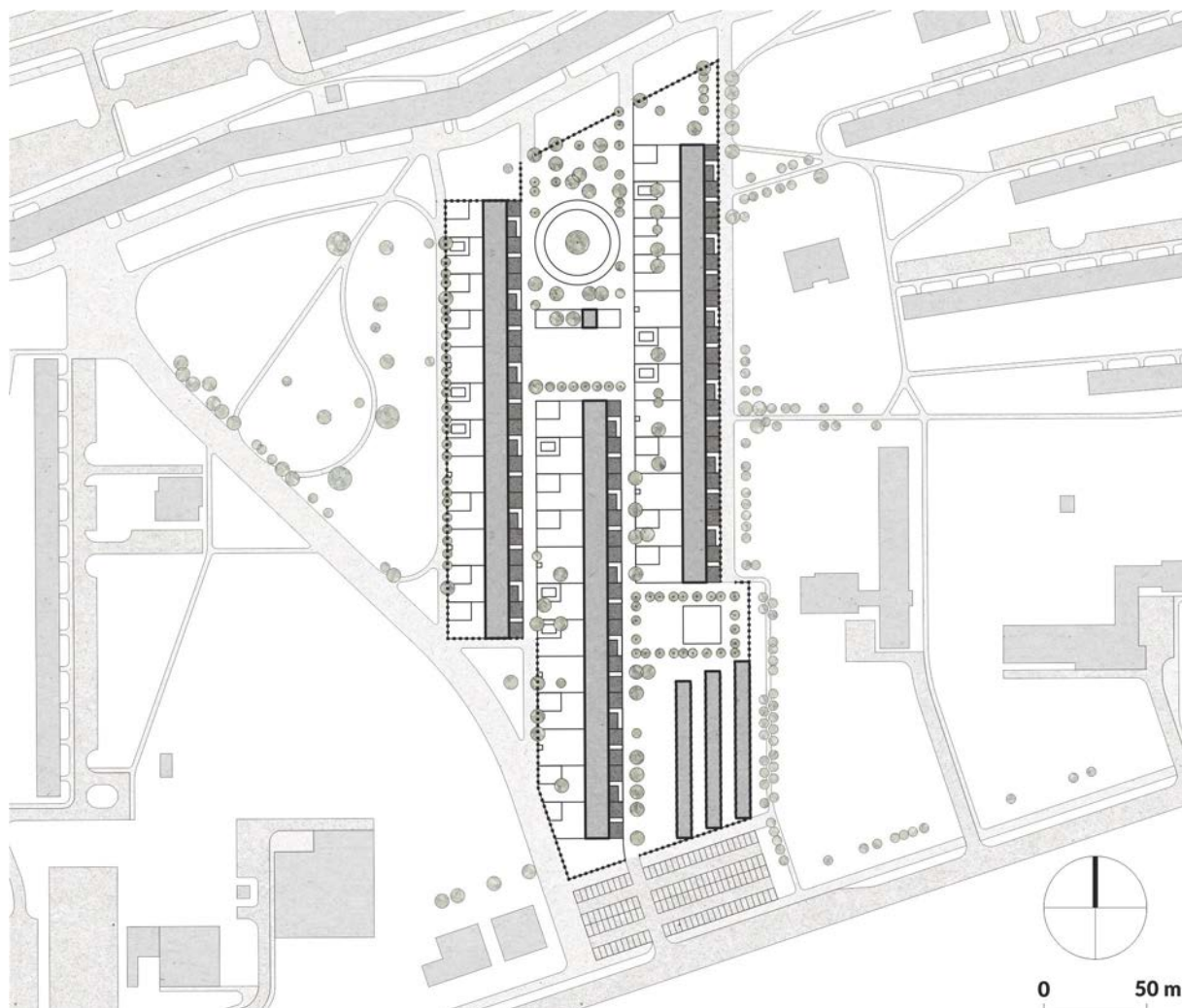
① podwórka



Rys. 21, 22: Przymorze Wielkie / osiedle C / blok kwartał.

Formę podwórek definiuje architektura przysłon, umożliwiającą przenikania się kreowanych wnętrz z przestrzeniami sąsiadującymi.

przedproża / *Przedproża* tworzą niewielkie przestrzenie buforowe pomiędzy wejściami do budynków, a traktami komunikacyjnymi, kreując strefy wejściowe do klatek schodowych. Są przedłużeniem klatek schodowych i części wspólnych budynków. Architektura *przedproży* czytelnie informuje do kogo przynależą i jaką pełnią funkcję. Formujące je niskie *przystłony* komunikują strefy *małych wspólnot*, umożliwiając jednak swobodny wgląd do ich wnętrza, podczas gdy charakterystyczne portale bramne wskazują wejścia do budynków, zapraszając oraz podkreślając jednocześnie moment przejścia pomiędzy strefami. *Przystłony przedproży* zaprojektowałem jako wielofunkcyjne – tworzą zadania wejść, formują wiaty rowerowe (wspólne dla mieszkańców dwóch klatek schodowych) oraz siedziska oferujące dwa rodzaje użytkowania (miejsce tymczasowego odpoczynku lub przestrzeń sąsiedzkiej interakcji).



Rys. 23: Przymorze Wielkie / osiedle C / blok kwartał.

Koncepcja projektowa: przestrzenie małych wspólnot – projektowane przedproża.

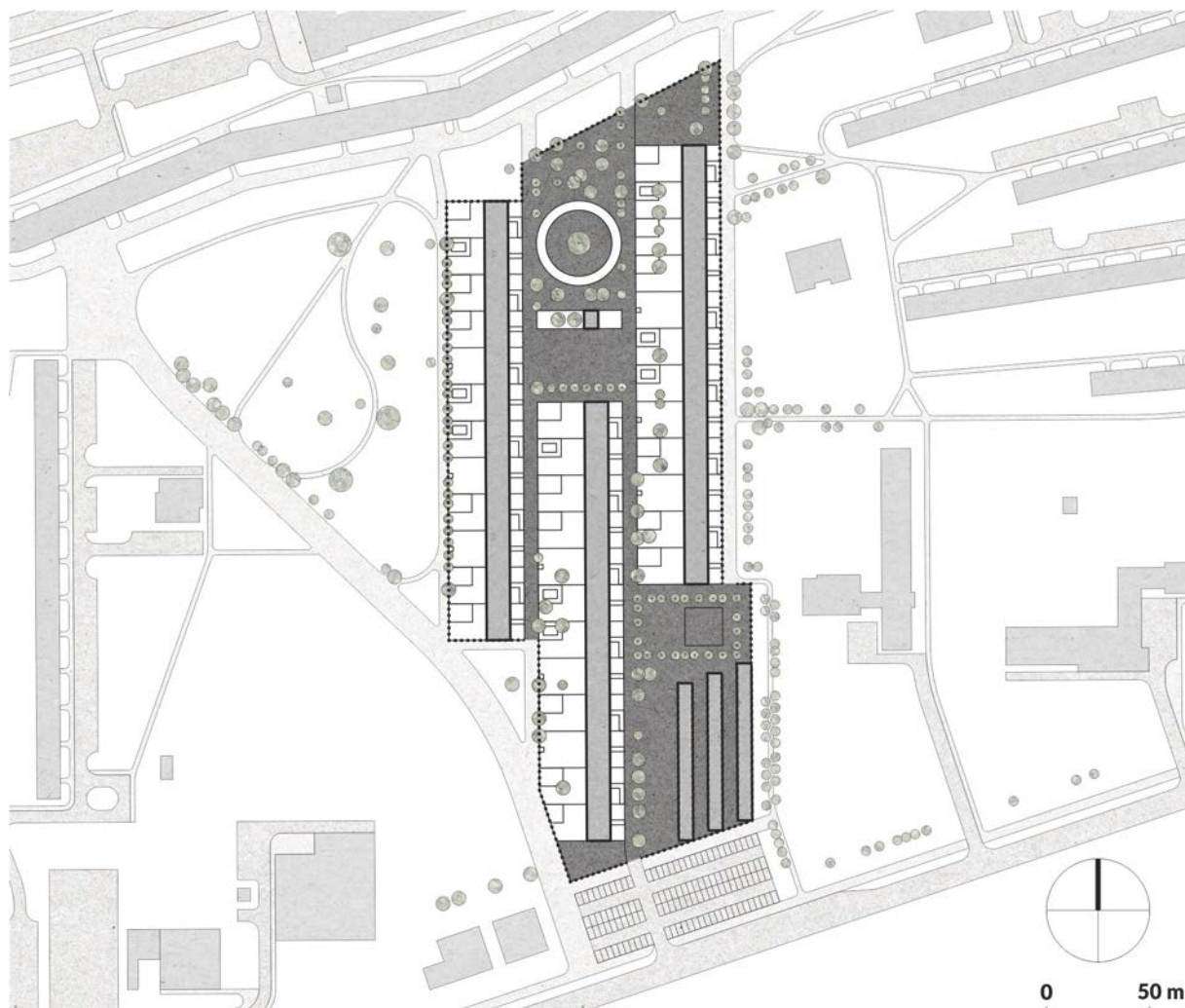
❶ przedproża



Rys. 24, 25: Przymorze Wielkie / osiedle C / blok kwartał.

Przystłony przedproży formują zadaszenia wejść do budynków, wiaty rowerowe oraz siedziska oferujące miejsca tymczasowego odpoczynku lub przestrzeń sąsiedzkich interakcji.

dziedzińce i trakty piesze / *Dziedzińce* są wewnętrznymi przestrzeniami *dużych wspólnot*. Tworzą swego rodzaju przestrzenie publiczne *blok kwartałów*, zawarte pomiędzy prywatnym a wspólnotowym. Zaprojektowałem je, jako place zapewniające wspólnocie *blok kwartału* miejsce organizacji niewielkich wydarzeń, niemniej w zależności od potrzeb społeczności mogą przekształcić się w mikropark. Dostępne fizycznie wyłącznie dla mieszkańców *dużych wspólnot blok kwartału*, pozostają dostępne wizualnie dla wszystkich użytkowników osiedla – ich zewnętrzne granice zaprojektowano tak, by wizualnie nie pochłaniały ogólnodostępnych przestrzeni otwartych, dopełniając nową strukturę przestrzenną osiedla C, opartą o kreowanie sekwencji *urbanistycznych wewnątrz miejskich*. *Dziedzińce* powiązane zostały z pozostałymi przestrzeniami *blok kwartału* oraz z przestrzeniami publicznymi osiedla C.



Rys. 26: Przymorze Wielkie / osiedle C / blok kwartał.

Koncepcja projektowa: przestrzenie dużych wspólnot – projektowane dziedzińce.

3 dziedzińce i trakty piesze



Rys. 27, 28: Przymorze Wielkie / osiedle C / blok kwartał.

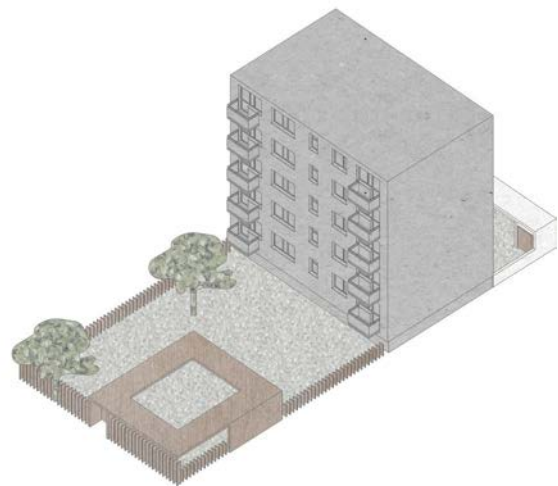
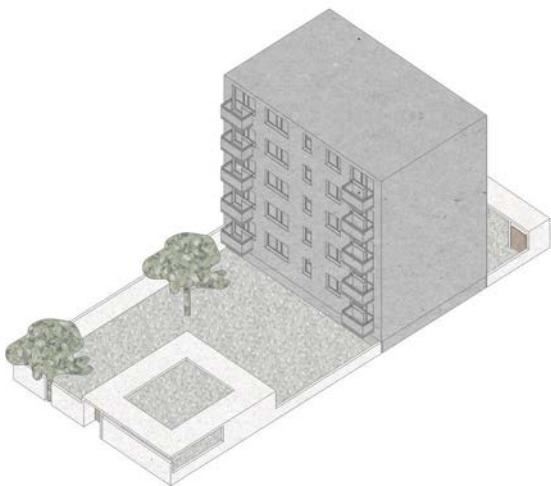
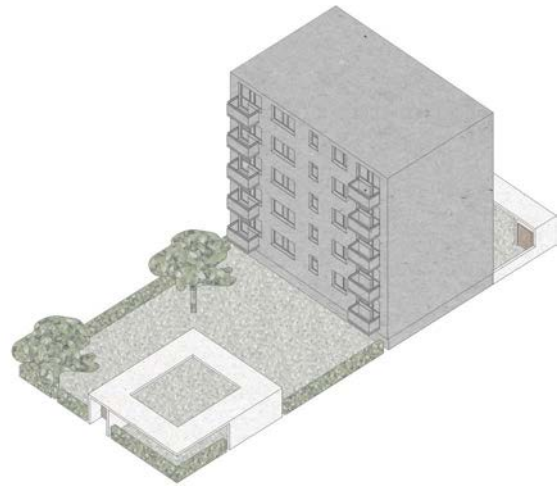
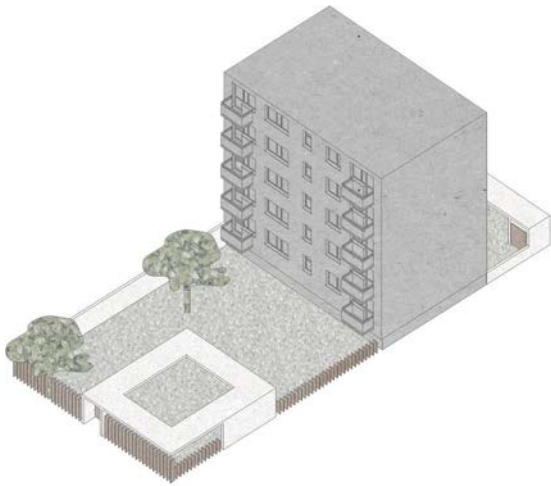
Dziedzińce i trakty piesze tworzą przestrzenie publiczne blok kwartałów zawarte pomiędzy prywatnym, wspólnotowym i publicznym.

księga wzorców / Stosowany przeze mnie zestaw narzędzi projektowych tworzą: *przystony architektoniczne*, obiekty małej architektury i pawilonowe obiekty kubaturowe o precyzyjnie dobranej funkcji dedykowanej indywidualnym potrzebom mieszkańców. Proces projektowy doprowadził mnie do wypracowania systemu ram projektowych, umożliwiającego kreowanie wielowariantowych rozwiązań przestrzennych w oparciu o parametry definiujące *architekturę przyston* – wysokość, stopień przezierności i materiał (beton, drewno, zieleń niska i wysoka). System ram projektowych oferuje mieszkańcom różne warianty kształtowania przydomowego otoczenia z zachowaniem spójności przestrzennej i estetycznej. Tak powstał załączek katalogu rozwiązań uniwersalnych – księgi wzorców dla projektantów i spółdzielni mieszkaniowych stanowiącej instrukcję prowadzenia inwestycji zmierzających do *oswajania blokowisk*.



Rys. 29: Przymorze Wielkie / osiedle C / blok kwartał.

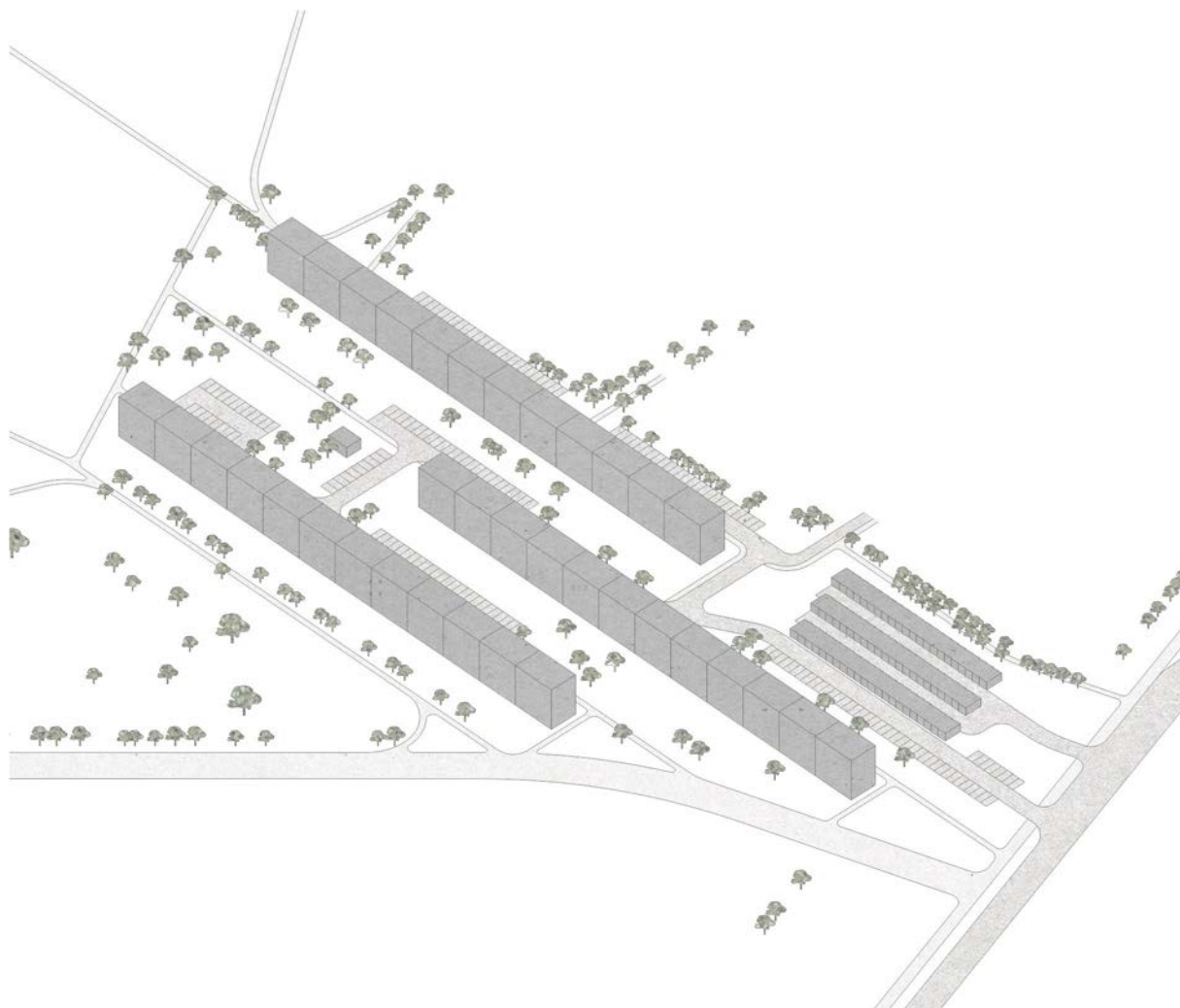
Katalog rozwiązań uniwersalnych: warianty formowania podwórek w oparciu o indywidualne potrzeby i funkcje pożądane przez mieszkańców.



Rys. 30: Przymorze Wielkie / osiedle C / blok kwartał.

Katalog rozwiązań uniwersalnych: warianty formowania podwórek w oparciu o parametry definiujące architekturę przysłon – wysokość, stopień przezierności i materiał.

ewolucja w czasie / Wszystkie proponowane przeze mnie rozwiązania projektowe zakładają wielowariantową modyfikację, możliwą do wprowadzenia wraz ze zmianą aktualnych potrzeb mieszkańców lub uwarunkowań zewnętrznych. Traktując miasto jako ewoluujący organizm, przewiduję różne scenariusze rozwoju struktur przestrzennych *(nie)modernistycznych osiedli mieszkaniowych*, których realizacja rozłożona w czasie, może tworzyć kolejne etapy procesu osvajania blokowisk. Uwzględniając projektowy oraz wykonawczy stopień skomplikowania przedsięwzięcia, obecne zasady funkcjonowania zarządzających blokowiskami spółdzielni mieszkaniowych, uwarunkowania formalne, koszty realizacji oraz potencjalne możliwości finansowania, wyróżniam cztery zasadnicze etapy wdrażania rozwiązań zaproponowanych przeze mnie w *planie naprawczym*.

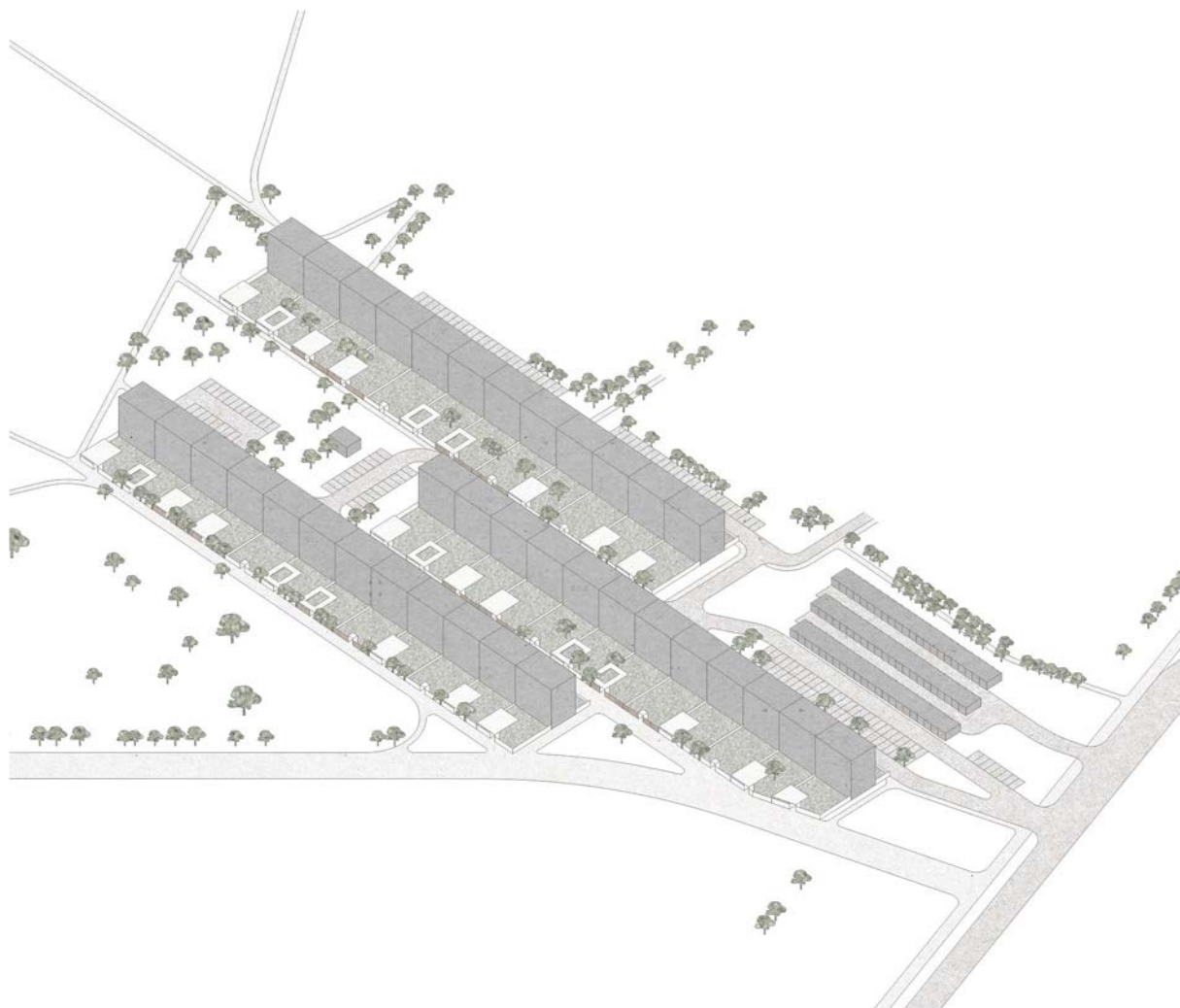


Rys. 31: Przymorze Wielkie / osiedle C / blok kwartał.

Ewolucja w czasie: stan obecny.

Przestrzeń pomiędzy budynkami zdominowana przez drogi dojazdowe i miejsca postojowe.

etap pierwszy / Polega na formowaniu *przestrzeni małych wspólnot – przedproży i podwórek* w zespołach zabudowy złożonych z pięciokondygnacyjnych bloków mieszkalnych. Działanie wykorzystuje potencjał niezagospodarowanych przestrzeni przybłokowych zlokalizowanych od strony balkonów. Proces kształtowania *przedproży* oraz *podwórek* wymagać będzie częściowej reorganizacji istniejących miejsc postojowych – miejsca wymagające usunięcia zostaną relokowane, aby liczba miejsc postojowych pozostała taka sama, jak obecnie. Etap pierwszy jest działaniem możliwym do zrealizowania już teraz, niewymagającym wysokich nakładów finansowych i charakteryzującym się niskim stopniem skomplikowania technicznego oraz formalnego – po przeprowadzeniu konsultacji społecznych z mieszkańcami, proces mógłby być prowadzony z poziomu zarządzającej osiedlem spółdzielni mieszkaniowej.

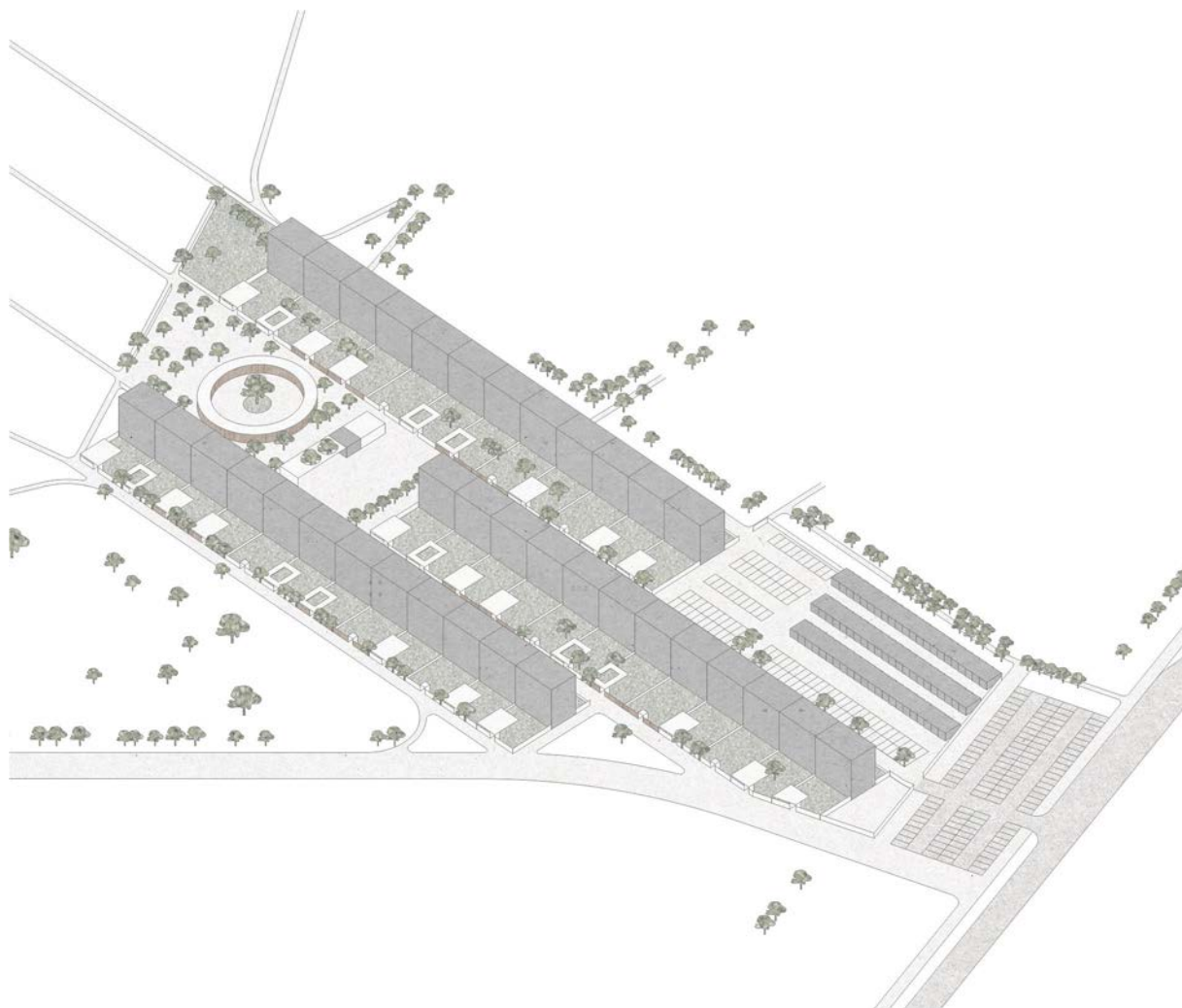


Rys. 32: Przymorze Wielkie / osiedle C / blok kwartał.

Ewolucja w czasie: etap pierwszy.

Uformowanie przestrzeni małych wspólnot – przedproży i podwórek.

etap drugi / Polega na przekształceniu wyodrębnionych urbanistycznie zespołów zabudowy w projektowane architektonicznie *blok kwartały*, przez ich fizyczne wydzielenie z przestrzeni poszczególnych osiedli Przymorza Wielkiego oraz uformowanie w ich wnętrzach przestrzeni *dużych wspólnot – dziedzińców*. Świadome i wrażliwe wydzielenie *blok kwartałów* umożliwi opracowany przeze mnie zestaw narzędzi projektowych *architektury przysłon*. Proces kształtowania *dziedzińców* zakłada kontynuację relokacji istniejących miejsc postojowych, które będą stopniowo „wypychane” z wnętrza *blok kwartałów* ku dedykowanym im przestrzeniom *korytarzy komunikacyjnych*. Analogicznie do uwarunkowań umożliwiających realizację etapu pierwszego, proces realizacji etapu drugiego mógłby być w całości prowadzony na poziomie zarządzającej osiedlem spółdzielni mieszkaniowej.

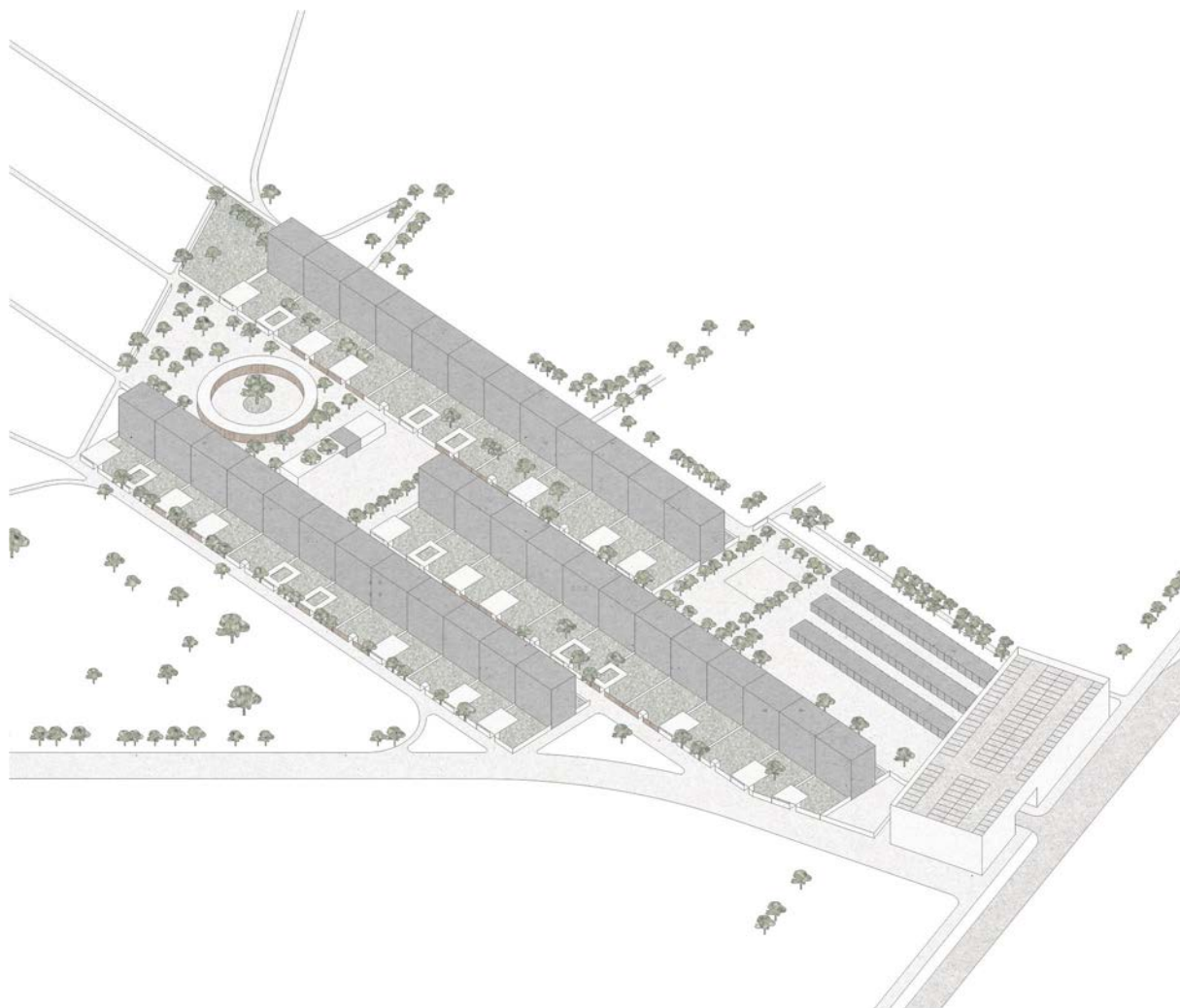


Rys. 33: Przymorza Wielkie / osiedle C / blok kwartał.

Ewolucja w czasie: etap drugi.

Uformowanie przestrzeni dużych wspólnot – dziedzińców i traktów pieszych.

etap trzeci / Wdrożenie elementów proponowanej koncepcji reurbanizacji osiedla Przymorze Wielkie – rozwiązania komunikacji oraz wypracowania nowych zasad funkcjonowania poszczególnych osiedli. Działanie polega przede wszystkim na zagospodarowaniu *przestrzeni publicznych* – *traktów pieszych* i *placów miejskich* usytuowanych pomiędzy *blok kwartałami* oraz zastąpieniu miejsc postojowych (relokowanych w poprzednich etapach) parkingami wielopoziomowymi, projektowanymi jako funkcjonalne struktury stanowiące techniczne zaplecze osiedla. Wysoki stopień skomplikowania technicznego oraz formalnego związany z realizacją parkingów wielopoziomowych, a także konieczność powiązania ich z miejską infrastrukturą drogową (tereny poza jurysdykcją spółdzielni mieszkaniowej), wymagać będą działań prowadzonych na poziomie lokalnych władz samorządowych.

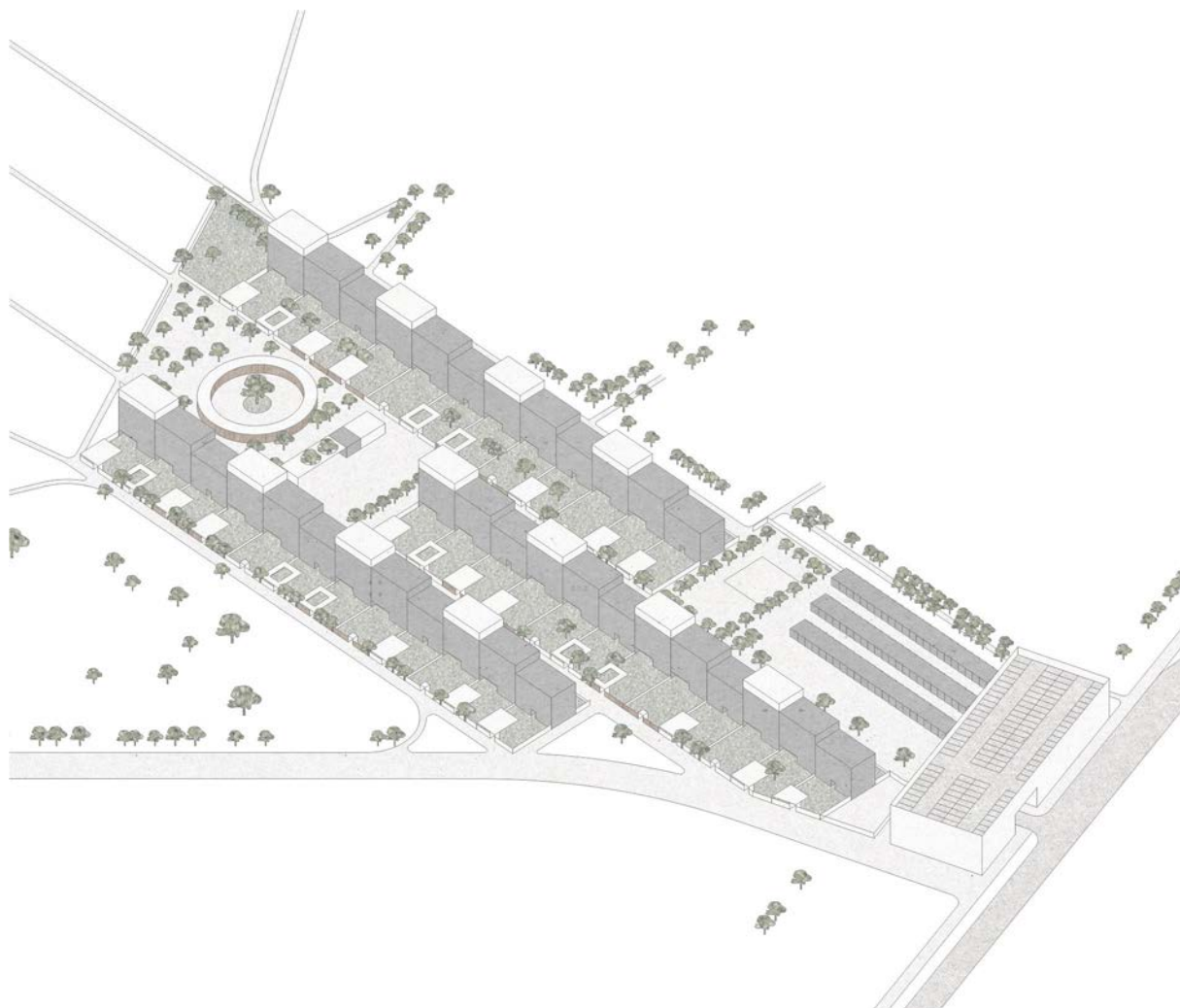


Rys. 34: Przymorze Wielkie / osiedle C / blok kwartał.

Ewolucja w czasie: etap trzeci.

Zastąpienie relokowanych miejsc postojowych parkingami wielopoziomowymi.

etap czwarty / Przewiduje możliwości i kierunki realizacji wielkoskalarnego przedsięwzięcia pełnej rewitalizacji Przymorza Wielkiego. Działanie obejmuje swoim zakresem modyfikacje zabudowy mieszkaniowej oraz inwestycje modernizacji istniejących i projektowania nowych obiektów infrastruktury społecznej. Pełna rewitalizacja osiedla stwarza ogromny potencjał do zmian podnoszących jakość życia w blokowisku, takich jak powiększenie ciasnych mieszkań (podnoszenie jakości przestrzeni prywatnych) czy modyfikacje architektury – wykonanie przebić klatek schodowych w celu bezpośredniego połączenia z *podwórkami* (podnoszenie jakości przestrzeni wspólnych), demontaż ostatnich kondygnacji, lub przeciwnie, dodanie nowych kondygnacji z ogrodami na dachach. Etap czwarty jest etapem o najwyższym stopniu skomplikowania wymagającym realizacji w ramach programu rządowego.



Rys. 35: Przymorze Wielkie / osiedle C / blok kwartał.

Ewolucja w czasie: etap czwarty.

Pełna rewitalizacja osiedla obejmująca modyfikacje istniejącej architektury.

falowce / Zmiany proponowane przeze mnie pomiędzy pięciokondygnacyjnymi, oszczędny-
mi w formie blokami – tworzącymi rzeczywiłą, *mięsiłą* strukturę przestrzenną Przymorza
Wielkiego, prowokują pytanie o przyszłość jedenastokondygnacyjnych, bogatych plastycznie
falowców – budynków symboli, dominujących kubaturowo w przestrzeni osiedla. Podjęcie
badań uczestniczących, skutkujące moim zamieszkaniem w falowcu na Przymorzu Wielkim,
umożliwiło mi doświadczenie zmian zachodzących w tych budynkach na przestrzeni roku.
Zaobserwowałem, że falowce stanowią swego rodzaju odrębny byt o wyrazistym charakterze,
funkcjonujący według własnego rytmu, w którym struktura mieszkańców zmienia się często,
osiągając punkt kulminacyjny w letnim sezonie turystycznym. Doświadczenie tego zjawiska
zaowocowało propozycją, aby falowce w całości przystosować do najmu krótkoterminowego.
Ich oryginalna architektura stwarzają ku temu doskonałe warunki – galerie z wejściami do
mieszkań usytuowanymi bezpośrednio z zewnątrz, balkony z widokiem na morze oraz dachy
z potencjałem na adaptację na tarasy widokowe.

Przystosowanie falowców do najmu krótkoterminowego może być elementem procesu pełnej
rewitalizacji lub odrębnym, piątym etapem wdrażania i ewolucji rozwiązań zaproponowanych
przeze mnie w *planie naprawczym*. Rozwiązanie to może wydawać się radykalne albo mało
realne, niemniej doskonale wykorzystuje potencjał miejsca wpisując się w szeroki wachlarz
działań zmierzających do *oswajania blokowisk*. Zmiana sposobu użytkowania falowców
wprowadziłaby w obrębie osiedli Przymorza Wielkiego klarowny podział na strefy osiedli
społecznych – przestrzeni dedykowanych mieszkańcom (projektowane *blok kwartały*) oraz
specjalne strefy mieszkań najmu krótkoterminowego – przestrzeni dedykowanych turystom
i osobom zamieszkującym osiedle tymczasowo.

zakończenie

PODSUMOWANIE

- 1. odpowiedź na postawiony problem badawczy**
- 2. możliwości zastosowania koncepcji projektowej w praktyce**
 - możliwości projektowe
 - możliwości formalne
 - możliwości finansowania
- 3. perspektywy kontynuacji badań**

ZAKOŃCZENIE

„Oprócz ekonomicznych, socjalnych i politycznych istnieją wartości psychologiczne związane z osobowością ludzką. Wprowadzają one do rozważań zagadnienia typu indywidualnego oraz typu społecznego.

Zycie rozkwita tylko wtedy, gdy zachodzi zgoda pomiędzy dwoma przeciwstawnymi zasadami, które kierują ludzką osobowością: zasadą indywidualną i zasadą zbiorową.”⁴⁰.

Le Corbusier, 1933.

PODSUMOWANIE

1. odpowiedź na postawiony problem badawczy

Problem badawczy pracy zdefiniowałem jako powszechną nieświadomość konieczności oswojania blokowisk – brak rzetelnej analizy stanu rzeczywistego skutkujący brakiem planu naprawczego i brak planu naprawczego skutkujący brakiem działania.

W zasadniczych częściach badawczych pracy – *zrozumienie przez myślenie* i *zrozumienie przez doświadczenie*, przeprowadziłem analizę stanu rzeczywistego, koncentrując zakres badań na osiedlu mieszkaniowym Przymorze Wielkie w Gdańsku. Wnioski sformułowane na podstawie analiz pozwoliły mi opracować część projektową pracy – *plan naprawczy*. *Plan naprawczy* może stać się punktem wyjścia przyszłych działań zmierzających do *oswojania blokowisk* – przeprowadzone analizy oraz zaproponowane rozwiązania projektowe są moją odpowiedzią na postawiony problem badawczy.

2. możliwości realizacji koncepcji projektowej w praktyce

możliwości projektowe / W *planie naprawczym* zaproponowałem rozwiązania możliwe do wdrożenia na dowolnym (*nie*)*modernistycznym osiedlu mieszkaniowym*. Każde blokowisko jest inne, ponieważ każde posiada własną tożsamość i unikalny charakter. Wszystkie jednak łączy jedna, wspólna idea wyjściowa – modernistyczne koncepcje kształtowania przestrzeni.

⁴⁰ Le Corbusier, *Karta Ateńska*, Fundamenty, Kraków 2017, s. 49.

Rozwiązania zaproponowane przeze mnie w *planie naprawczym*, zaprojektowane zostały dla osiedla mieszkaniowego Przymorze Wielkie, niemniej ich założenia koncepcyjne oraz zasada działania pozostają niezmiennie niezależnie od miejsca. Tym samym *plan naprawczy* stanowi swego rodzaju katalog rozwiązań uniwersalnych – instrukcję *oswajania blokowisk*. Proponowane przeze mnie rozwiązania nie stanowią wyzwania projektowego z technicznego czy formalnego punktu widzenia, jednak wymagać będą dobrej woli, wielopoziomowej współpracy oraz świadomych działań ze strony wszystkich odpowiedzialnych współcześnie za kształtowanie blokowisk – od mieszkańców, przez zarządy spółdzielni mieszkaniowych i władze samorządowe, po naczelną administrację państwową.

możliwości formalne / Aby *oswoić blokowiska* poprzez architekturę, konieczna jest zmiana myślenia o znaczeniu samej architektury. W powszechnej świadomości architektura powinna stać się narzędziem umożliwiającym poprawę jakości życia mieszkańców miast. Konieczna jest zmiana myślenia o samych blokowiskach oraz dostrzeżenie i wykorzystanie zawartych w nich potencjałów. Zmiany powinny rozpocząć się od akcji uświadamiających i edukujących prowadzonych na poziomie instytucji publicznych. Uświadamianie i edukacja mieszkańców są w całym procesie równie ważne (szczególnie w kontekście coraz częściej podejmowanych działań indywidualnych oraz rosnącej popularności budżetów partycypacyjnych), niemniej dopiero świadome sytuacje instytucje publiczne gwarantują realne możliwości wprowadzania trwałych zmian w strukturach przestrzennych *(nie)modernistycznych osiedli mieszkaniowych*. Nawiązując do klasyfikacji działań zmierzających do *oswajania blokowisk*, wprowadzonej przeze mnie w ramach analizy aktualnego stanu badań nad tematem, dostrzegam trzy drogi realizacji zaproponowanego planu naprawczego: drogę inicjatywy oddolnej, drogę inicjatywy odgórnej oraz drogę inicjatywy pośredniej.

Droga inicjatywy oddolnej zaczyna się od mieszkańców świadomych potencjału i możliwości wprowadzania zmian w swoim miejscu zamieszkania. Wychodząc z inicjatywą (na przykład w ramach budżetu partycypacyjnego), mieszkańcy zgłaszałyby spółdzielniom mieszkaniowym potrzebę zmian, by następnie konsultować ich zakres oraz charakter na podstawie katalogu rozwiązań uniwersalnych – ram projektowych dla modyfikacji przestrzennych i estetycznych, pozostawiających swobodę wyboru wariantów według potrzeb wspólnoty lub jednostki.

Droga inicjatywy odgórnej oznacza działania wprowadzane na poziomie rządowym, w formie obowiązku ustawowego albo narodowego programu rewitalizacji blokowisk. Zaakceptowany w takim środowisku *plan naprawczy* zobowiązywałby spółdzielnie mieszkaniowe do jego rzetelnej realizacji, znacząco upraszczając proces formalny całego przedsięwzięcia.

Droga inicjatywy pośredniej zaczyna się na poziomie zarządów spółdzielni mieszkaniowych. Spółdzielnie wyposażone w katalog rozwiązań uniwersalnych służących *oswajaniu blokowisk* organizowałyby konsultacje społeczne z mieszkańcami, by następnie przy ich partycypacji wprowadzać pożądane zmiany. Realizowany w ten sposób proces zmian zawiera w sobie elementy działań inicjatywy oddolnej i inicjatywy odgórnej.

możliwości finansowania / Potencjał finansowania zaproponowanych przeze mnie rozwiązań dostrzegam w strukturze przestrzennej samych blokowisk – potencjałem tym jest możliwość nadbudowy pięciokondygnacyjnych, typowych bloków mieszkalnych o dodatkową kondygnację. Zjawisko tak powszechne, jak nadbudowy kamienic zlokalizowanych w śródmiejskiej zabudowie kwaterowej, można by z powodzeniem zaimplementować w przestrzeniach *(nie)modernistycznych osiedli mieszkaniowych*. Standaryzacja architektury modernistycznej (powtarzalność rozwiązań konstrukcyjnych i przestrzennych opartych na module) umożliwia stworzenie uniwersalnej koncepcji projektowej nadbudowy bloków mieszkalnych, na której podstawie spółdzielnie mieszkaniowe nawiązywałyby współpracę z deweloperami w celu wspólnej realizacji inwestycji. Deweloperzy zyskaliby możliwość sprzedaży nowych mieszkań w atrakcyjnych w skali miasta lokalizacjach. Dotychczasowi mieszkańcy zyskaliby nową jakość swoich bloków mieszkalnych, w ramach zmian wewnątrz budynków, uzupełnionych o windy osobowe i zmodernizowane części wspólne. Spółdzielnie mieszkaniowe, sprzedając deweloperom powierzchnię dachów przeznaczonych na nadbudowy, zyskałyby środki na finansowanie realizacji zaproponowanego przeze mnie *planu naprawczego*.

3. perspektywy kontynuacji badań

W swojej pracy dotykam zaledwie fragmentu obszernego tematu blokowisk. Ze względu na ograniczony czas, jakim dysponowałem, świadomie ograniczałem zakres badań, by docelowo móc skoncentrować się na opracowaniu precyzyjnych rozwiązań projektowych w przestrzeni wybranego blokowiska. Kontynuacja badań możliwa jest na dwóch płaszczyznach.

Pierwszą płaszczyzną są badania teoretyczne, awansujące część badawczą *zrozumienie przez myślenie* (badania analityczne). Opracowaną na tym etapie *typologię blokowisk*, należałoby uzupełnić o poszerzoną próbę badawczą, włączając do analizy pozostałe największe polskie miasta. Uzupełnione opracowanie może wówczas stać się doskonałym narzędziem poznawczym i punktem wyjścia dla każdego, podejmującego się wprowadzania zmian w strukturach przestrzennych blokowisk.

Drugą płaszczyzną kontynuacji badań jest zaawansowanie *planu naprawczego*. Opracowane przeze mnie koncepcja reurbanizacji, masterplan oraz projekt zagospodarowania wybranego *blok kwartału*, koncentrują się na obszarze osiedla C. Zaawansowanie planu naprawczego wymagać będzie pogłębienia zakresu badań uczestniczących, w celu przygotowania analogicznych opracowań dla pozostałych osiedli Przymorza Wielkiego, a następnie stopniowego uszczegóławiania poszczególnych rozwiązań projektowych. Elementem pogłębienia zakresu badań uczestniczących może być stopniowe angażowanie mieszkańców w proces projektowy oraz nawiązanie współpracy ze spółdzielnią mieszkaniową.

„W odróżnieniu od wszystkich innych sztuk, które stanowią całości same w sobie, architektura działa wyłącznie przez dodawanie lub ujmowanie części. Tym samym architektura polega na stałym i ciągłym kontynuowaniu istniejących układów.

Architekt budując nową formę nie rozpoczyna dzieła od początku, ale zawsze zaczyna pracę nad formą, która istnieje. Projektowanie architektoniczne nie jest początkiem, lecz dalszym ciągiem pisania poematu, który został już rozpoczęty”⁻⁴¹.

Juliusz Żórawski, 1973.

ZAKOŃCZENIE

Teoria urbanistyki współcześnie nie istnieje. Wszystkie instytucje odpowiedzialne obecnie za budowę miasta zastępują teorię urbanistyki teorią ekonomii lub teorią socjologii. Panuje brak przekonania, że istnieje architektoniczna teoria miasta. Dlatego współczesna architektura czerpie z teorii innych dziedzin⁻⁴².

Miejsce zamieszkania powinno być intuicyjnie zrozumiałe dla swoich mieszkańców. Niejasno zdefiniowana urbanistyka, pozbawiona informacji o granicach przestrzeni, ich wzajemnych powiązaniach, czy wskazanym sposobie użytkowania, rozmywa odpowiedzialność, wywołuje niezrozumienie, a nawet prowokuje konflikty społeczne, prowadząc do stopniowej degradacji miejsca. Modernistyczne koncepcje planowania przestrzennego osiedli mieszkaniowych zaowocowały niejasno zdefiniowaną urbanistyką. Rozległe, *stojące przestrzenie* pomiędzy budynkami w blokowisku wywołują w nas uczucie wyobcowania, niepewności i zagubienia – to przeciwieństwo oswojenia. Oswojenie powinno przecież przynosić akceptację, komfort i bezpieczeństwo. W swojej pracy oswajam blokowiska nadając zawartym w nich *stojącym przestrzeniom* kierunek i nurt. Stosując *architekturę przysłon* kreuję przestrzeń zapewniającą akceptację, komfort i bezpieczeństwo wszystkim, którzy jej doświadczają.

⁴¹ Juliusz Żórawski, *O budowie formy architektonicznej*, Arkady, Warszawa 1973, s. 23.

⁴² Jacek Dominiczak, *Miasto jako system wnętrza* – cykl wykładów prezentowany na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, rok akademicki 2020/2021.

Odblokowanie przestrzeni blokowisk, rozpoczynam od powrotu do humanistycznej myśli modernizmu, dostrzeżonej przeze mnie w strukturach przestrzennych osiedli. To fascynująca, utopijna myśl o przestrzeniach projektowanych dla człowieka, miejscach spotkań sąsiedzkich oraz o tętniących życiem podwórkach. Myśl ta pozostała utopijna, ponieważ koncentrując uwagę na *wspólnym*, zupełnie zignorowała *prywatne*, zapominając ponadto, że istnieje jeszcze *po między*. Na tym, co *po między*, opiera się proponowana przeze mnie korekta modernizmu. Po między *wspólnym*, czyli należącym jednocześnie do wszystkich i do nikogo, a *prywatnym*, znajdują *wspólnotowe*. Przestrzenie wspólnotowe negocjują pomiędzy publicznym a prywatnym, łącząc najlepsze cechy obydwu. Poprawnie zaprojektowane oferują możliwość gradacji dostępności, czytelnie komunikując swoją przynależność i przeznaczenie. Ich materializacja wymaga nadania formy architektonicznej. W mojej koncepcji materializuję przestrzenie wspólnotowe przez stosowanie *architektury przysłon*, postrzegając stawianie czytelnich granic jako podstawową kategorię bezpieczeństwa w mieście. Precyzyjnie zaprojektowane podziały przestrzeni formują miejsca jasno zdefiniowane, kreując w blokowisku to, co zostało zdekonstruowane przez modernistów – strukturę zbudowaną z sekwencji *urbanistycznych wnętrz miejskich*. *Architektura przysłon* umożliwia precyzyjne kreowanie *urbanistycznych wnętrz miejskich* na wiele sposobów, zapewniając uniwersalność użytkową, dostosowaną do zmieniających się potrzeb, czy też woli poszczególnych wspólnot lub jednostek.

Elementem początkowym całego procesu jest przywrócenie podwórka, rozumianego jako bezpieczna przestrzeń wspólnotowa, stanowiąca przedłużenie mieszkania na zewnątrz. Moja koncepcja nie mówi o przywracaniu ulic, tylko przywracaniu podwórek. Proponowana przeze mnie modyfikacja struktury przestrzennej blokowisk nie zmierza do jej zamiany w strukturę przestrzenną tradycyjnie kształtowanych miast. Zmierza do rozwiązania *po między*. Szukając nowych rozwiązań projektowych niwelujących problemy przestrzenne blokowisk, czerpałem z zawartych w nich potencjałów i wykorzystywałem je. Przekuwając negatyw w pozytyw, kreuję wizję blokowiska skorygowanego, jako jednostki funkcjonalnie pełnej.

Blokowiska nigdy nie spełniły utopijnej wizji modernistów o jednostce funkcjonalnie pełnej. Zawsze czegoś brakowało, coś było nie tak, pojawiały się problemy przestrzenne i społeczne. Od momentu powstania oraz zasiedlenia kulturową mieszanką nowych lokatorów, reagowały na kolejne fazy rozwoju i transformacji państwa – upadek komunizmu, początek kapitalizmu, stabilizacja z włączeniem w struktury Unii Europejskiej, wzrost świadomości społecznej, zmiany prawa własności i zawiązywanie wspólnot mieszkaniowych, ustawowo regulowane termomodernizacje budynków, wzrost wartości mieszkań, wymiana pokoleniowa lokatorów. Proponuję, by kolejną fazą życia blokowisk było ich osvajanie.



Fot. 26: Przymorze Wielkie / fot. S. Figlarowicz [w:] Spółdzielcze Domy, Warszawa 1971.

Rys. 36: Na tym, co pomiędzy, opiera się proponowana przeze mnie korekta modernizmu. Pomiędzy wspólnym a prywatnym, znajdują wspólnotowe.

Osiedle modernistyczne zrealizowane jako skończone, w pełni zgodne z projektem założenie urbanistyczne, potrafi zapewnić swoim mieszkańcom komfortowe warunki życia. Co więcej, oferowane przez nie środowisko zamieszkania jest unikalne pod względem jakości struktur przestrzennych, niespotykanych we obecnie powstających *(nie)osiedlach deweloperskich*. Podejmując się krytyki zaproponowanej przez modernistów koncepcji przestrzennej osiedla mieszkaniowego opartej na swobodnie rozmieszczonej zabudowie otoczonej otwartymi, zielonymi terenami rekreacyjnymi, należy uwzględnić warunki powstawania i rzeczywisty stopień ukończenia projektu. Podejmując się krytyki zaproponowanej przez modernistów dekonstrukcji tradycyjnie kształtowanej tkanki miejskiej opartej na zabudowie kwartałowej, należy uwzględnić korzyści oraz problemy generowane przez każde z tych rozwiązań przestrzennych.

Miasto, traktowane jako złożony, nieustannie przeobrażający się i ewoluujący organizm, od zawsze mieściło w sobie więcej niż jedną koncepcję przestrzenną kształtowania zabudowy. Architektura blokowisk jest jedną z nich. Niekoniecznie będąc gorszą czy lepszą, na pewno jest koncepcją inną – koncepcją alternatywną. Jej kontynuacja, rozumiana jako świadome zaawansowanie ku lepszemu, jest możliwa i może zmienić życie dwunastu milionów osób. Uważam, że z tej perspektywy warto przyrzeć się blokowiskom ponownie.

Kacper Ludwiczak / 2022

oswajanie blokowisk

rozprawa doktorska

autor: Kacper Ludwiczak

promotor: Jacek Dominiczak

Szkoła Doktorska

Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

2022

bibliografia

KSIĄŻKI

- Marc Auge, *Nie-miejsca, Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Andrzej Basista, *Betonowe dziedzictwo. Architektura w Polsce czasów komunizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Jan Maciej Chmielewski (red.), *Modernizacja osiedli mieszkaniowych*, Warszawa 2007.
- Beata Chomątowska, *Betonia*, Czarne, Wołowiec 2018.
- Le Corbusier, *Karta Ateńska*, Fundamenty, Kraków 2017.
- Le Corbusier, *Kiedy katedry były białe*, Fundamenty, Kraków 2021.
- Jacek Dominiczak, *Miasto Dialogiczne i inne teksty rozproszone*, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, Gdańsk 2016.
- Jan Gehl, *Życie między budynkami*, RAM, Kraków 2013.
- Edward T Hall, *Ukryty wymiar*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978.
- Edmund Husserl, *Idea fenomenologii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.
- Roman Ingarden, *O dziele architektury*, [w:] *Studia z Estetyki*, Warszawa 1958.
- Jane Jacobs, *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki*, Fundamenty, Warszawa 2014.
- Piotr Kryczka, *Spółeczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście*, Warszawa 1981.
- Kevin Lynch, *Obraz miasta*, Archivolta, Kraków 2011.
- Stefan Papp, *Przestrzeń*, Universitas, Kraków 2002.
- Christian Norberg Schulz, *Znaczenie w architekturze zachodu*, Murator, Warszawa 1999.
- Filip Springer, *Źle urodzone. Reportaże o architekturze PRL*, Karakter, Warszawa 2011.
- Helena Syrkus, *Ku idei osiedla społecznego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977.
- Jarosław Trybuś, *Przewodnik po warszawskich blokowiskach*, Księży Młyn, Warszawa 2011.
- Kazimierz Wejhert, *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Arkady, Warszawa 1974.
- Juliusz Żórawski, *O budowie formy architektonicznej*, Arkady, Warszawa 1973.

ARTYKUŁY

- Jacek Dominiczak, *Rozmowy o mieście*, [w:] *Współtworzyć miasto*, Towarzystwo Inwestycyjne Investing S.A., 1-6/2001.
- Jacek Friedrich, *Problem nowoczesności w kulturze architektonicznej powojennego Gdańska*, [w:] *Niechciane dziedzictwo. Różne oblicza architektury nowoczesnej w Gdańsku i Sopocie*, Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia 2005.
- Piotr Lorens, *Krótką historia miast*, [w:] Justyna Martyniuk-Pęczek (red.), *Wprowadzenie do projektowania urbanistycznego*, Akapit, Gdańsk 2014.
- Jerzy Olkiewicz, *Przymorze*, [w:] *Architektura 11/68*, Warszawa 1968.
- Maciej Pilny, Kamil Dąbrowski, *Nowi na osiedlu*, [w:] *Rzut*, 2/2021, Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, Warszawa 2021.
- Helena Syrkus, *Architekt sam musi być optymistą, Rozmowa z profesorem Heleną Syrkus* [w:] *Polityka* 1980, nr 32.
- Agnieszka Szopińska (red.), *Edukacyjne badania w działaniu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013.
- Kazimierz Wejhert, *Przestrzeń wokół nas*, [w:] *Fibak Norma Press* 1993, s. 70.
- Agnieszka Wołodźko, *Niechciana spuścizna. Co dalej z blokowiskami?* [w:] *Autoportret* 2005.
- *Falowce*, [w:] Błażej Śliwiński, Jarosław Mykowski (red.), *Encyklopedia Gdańska*, Fundacja Gdańska, Gdańsk 2012.

WYKŁADY

- Jacek Dominiczak, *Miasto jako system wewnątrz* – cykl wykładów prezentowany na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, Gdańsk, rok akademicki 2020/2021.
- Maria Mendel, Tomasz Szkudlarek, *Edukacyjne badania w działaniu* – wykład dla uczestników Szkoły Doktorskiej Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, Gdańsk, rok akademicki 2020/2021.

załączniki do rozprawy

- 1. film: Przymorze Wielkie**
- 2. badanie ankietowe: blokowisko bezpośrednio**

film: Przymorze Wielkie



badanie ankietowe: blokowisko bezpośrednio

załącznik do rozprawy

autor: Kacper Ludwiczak

promotor: Jacek Dominiczak

Szkoła Doktorska

Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

2022

życie w blokowisku

wprowadzenie do ankiety / W blokowisku spędziłem pierwsze kilkanaście lat swojego życia. Blokowisko to moje dzieciństwo, czas dorastania, nauka interpretowania otaczającej mnie rzeczywistości. Tym sposobem osiedle stało się elementem mojej tożsamości, a mieszkanie w nim wpłynęło na mój sposób myślenia i postrzeganie przestrzeni.

W swojej pracy doktorskiej szukam odpowiedzi na pytania: jak w blokowiskach mieszka się dzisiaj oraz czy osiedla tego typu potrzebują zmiany. Pół roku temu zdecydowałem się na powrót do korzeni i zamieszkałem w jednym z falowców na Przymorzu Wielkim. Poznaje osiedle każdego dnia, ale mimo to potrzebuję Twojej pomocy – jako wieloletni mieszkaniec na pewno wiesz o nim więcej ode mnie, dlatego niezwykle interesuje mnie Twoje zdanie na temat Przymorza Wielkiego.

cel i struktura badania

badanie ankietowe / Awansując, prowadzone w ramach badań uczestniczących, terenowe obserwacje odczuwania tożsamości miejsca na Przymorzu Wielkim, przeprowadziłem wśród mieszkańców osiedla badanie ankietowe. Otrzymane wyniki pozwoliły zweryfikować wnioski sformułowane na podstawie terenowej obserwacji zachowań i rozmów sytuacyjnych.

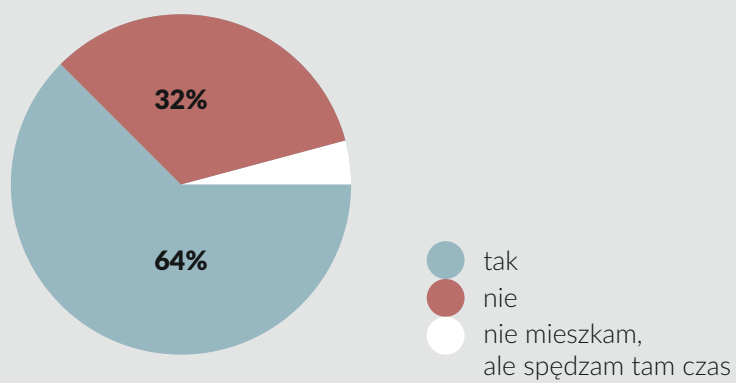
Ankieta zawiera dwadzieścia pytań – pięć pytań profilujących respondentów oraz piętnaście pytań dotyczących badanego zjawiska. Stawiane w ankiecie pytania koncentrują się na trzech zasadniczych aspektach istotnych z perspektywy moich badań – postrzegania zjawiska jakim jest blokowisko, poziomu świadomości przestrzeni własnego środowiska zamieszkania oraz odczuwania tożsamości miejsca. Badanie ankietowe podzieliłem na cztery części.

- 1. profil respondentów** / Badanie przeprowadziłem na grupie badawczej stu dwudziestu osób, mieszkańców Przymorza Wielkiego. Pytania profilujące respondentów odnoszą się przede wszystkim do aspektów związanych z charakterem ich zamieszkiwania na osiedlu.
- 2. doświadczenia i obserwacje** / Pierwsze pytania dotyczą postrzegania zjawiska jakim jest blokowisko oraz powiązania wyrażonych opinii z własnym miejscem zamieszkania. Kolejne koncentrują się na świadomości mieszkańców w doświadczaniu oraz obserwacji osiedlowych przestrzeni i toczącego się w nich codziennego życia.
- 3. weryfikacja problemów blokowisk** / Rozmowy z mieszkańcami i własne doświadczenia zamieszkiwania w blokowisku poddały w wątpliwość powszechnie wymieniane problemy społeczne blokowisk. Stawiane pytania podejmują próbę weryfikacji ich słuszności.
- 4. potrzeba zmiany** / Postawienie pytania o możliwości poprawy jakości życia w blokowisku sprowokowało odpowiedzi, z których wybrzmiewa wrażliwość na oddziaływanie miejsca oraz wysoki poziom świadomości odczuć, związanych z osiedlem.

1

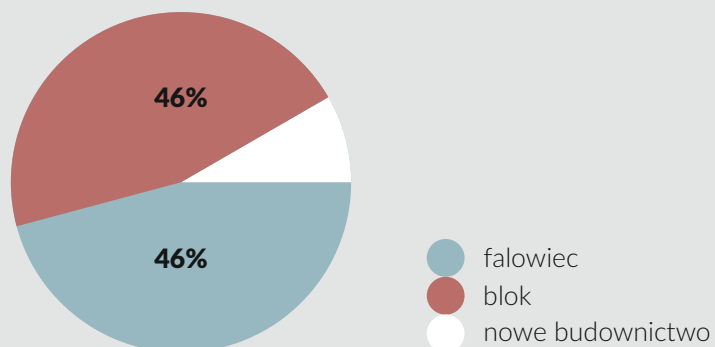
profil respondentów

Czy aktualnie mieszkasz na Przymorzu Wielkim?



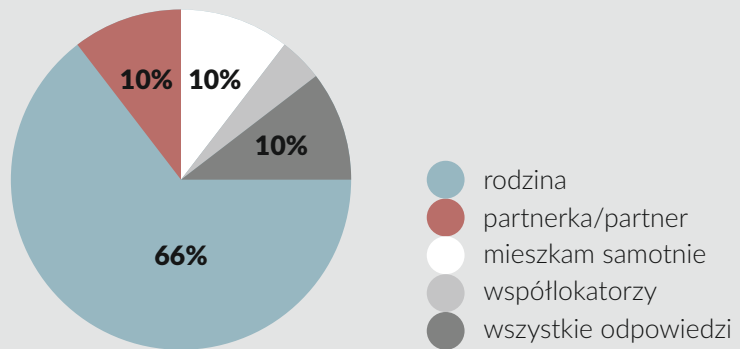
120 odpowiedzi

Czy budynku mieszkaś lub mieszkałaś/eś na Przymorzu Wielkim?



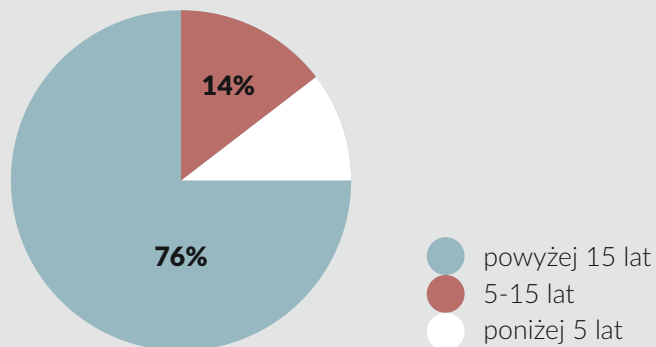
118 odpowiedzi

Z kim mieszkasz lub mieszkałaś/eś na Przymorzu Wielkim?



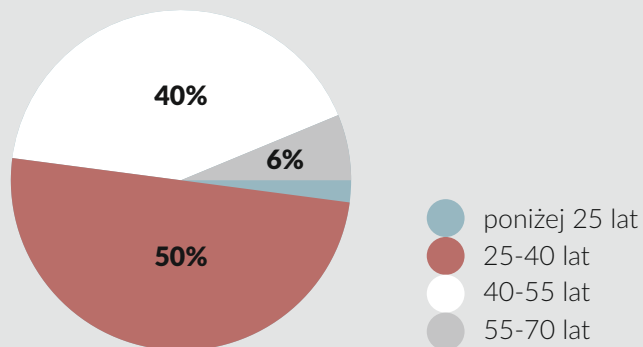
120 odpowiedzi

Jak długo mieszkasz lub mieszkałaś/eś na Przymorzu Wielkim?



120 odpowiedzi

W jakim jesteś wieku?



120 odpowiedzi

2

doświadczenia i obserwacja

Czym, według ciebie, jest blokowisko?

Osiedlem mieszkaniowym bloków z wielkiej płyty, zbudowanym w czasach PRL.

Przestrzeń zabudowana blokami z pełną infrastrukturą w postaci sklepów i szkół, ale bez terenów zielonych, małej architektury oraz możliwości spędzenia wolnego czasu.

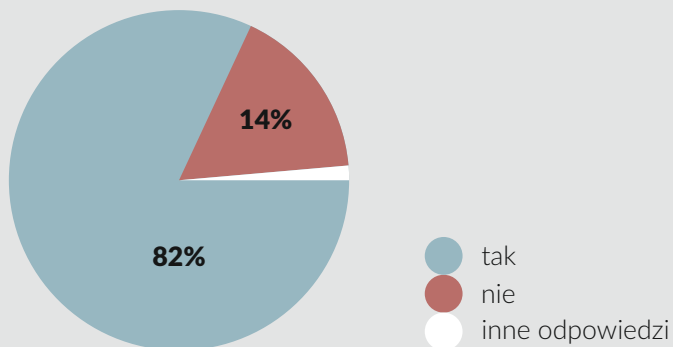
Życiem w społeczności.

Częścią życia wielu rodzin, tam toczyła się ich historia. To miejsce sentymentalne dla wielu osób, które kiedykolwiek tam mieszkały.

Moim dzieciństwem, miejscem zamieszkania, domem.

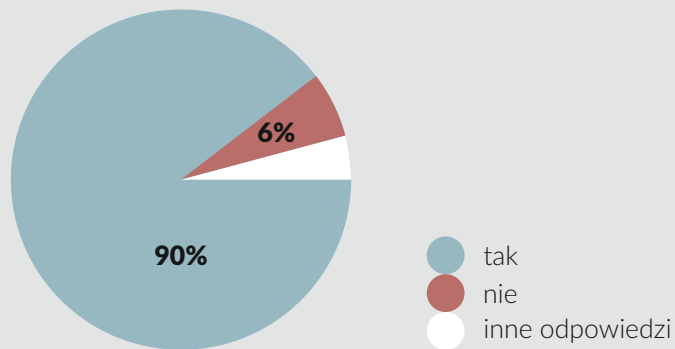
82 odpowiedzi / podano najczęściej powtarzające się odpowiedzi

Czy uważasz, że Przymorze Wielkie jest blokowiskiem?



120 odpowiedzi

Czy Przymorze Wielkie to dobre miejsce do życia?



120 odpowiedzi

Wymień plusy życia na Przymorzu Wielkim.

Szeroki dostęp do usług w postaci przychodni, szkół, przedszkoli, sklepów. Nie trzeba się stąd ruszać, to miasto w mieście. Mogę tu żyć bez samochodu.

Dużo zieleni, bliskość natury, parku Reagana, lasu i morza.

Lokalizacja. Dobre skomunikowanie z pozostałymi dzielnicami miasta.

Cisza, pomimo sąsiedztwa ruchliwych dróg i tramwaju, budynki szkolne umiejscowione w spokojnej i bezpiecznej okolicy.

Mimo dużej liczby bloków nie jest tu ciasno, przestrzenie między budynkami są wystarczająco duże.

115 odpowiedzi / podano najczęściej powtarzające się odpowiedzi

Wymień minusy życia na Przymorzu Wielkim.

Dogęszczanie zabudowy w formie zabudowywania każdej wolnej przestrzeni przez deweloperów.

Brak miejsc postojowych. Nowe parkingi powstają kosztem terenów zielonych, przez co estetyka przestrzeni spada.

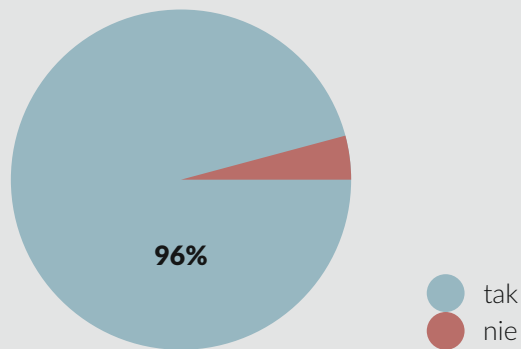
Dużo mieszkań wynajmowanych krótkoterminowo, nieznane twarze sąsiadów. Wynajem turystyczny latem.

Przeludnienie.

Brak dbania o przestrzenie wspólne. Zaniedbania spółdzielni w zakresie architektury. Zły stan techniczny budynków i infrastruktury osiedlowej.

115 odpowiedzi / podano najczęściej powtarzające się odpowiedzi

Czy przestrzenie wspólne na osiedlu mieszkaniowym są ważne?



120 odpowiedzi

Jak korzystasz lub korzystałaś/eś z przestrzeni wspólnych Przymorza Wielkiego?

Spacery po osiedlu i parku Reagana.

Zabawa z dzieckiem na placach zabaw.

Kiedy jeszcze istniały kluby osiedlowe, można tam było rozwijać swoje pasje i spędzać czas. W klubach osiedlowych były zabawy i zajęcia hobbystyczne.

Siedzenie na ławce i obserwacja życia na osiedlu, rozmowy z sąsiadami lub czytanie książek.

Dzieciństwo na podwórku.

100 odpowiedzi / podano najczęściej powtarzające się odpowiedzi

Co wymaga zmiany w przestrzeniach wspólnych Przymorza Wielkiego?

Redukcja miejsc postojowych na rzecz większej ilości zielonych skwerów i miejsc z małą architekturą, gdzie można wspólnie spędzić czas w kameralnym gronie.

Rozwiązanie problemu braku miejsc postojowych.

Więcej miejsc do siedzenia i altan z możliwością korzystania z nich przy wietrznej albo deszczowej pogodzie. Miejsce do zorganizowania grilla z sąsiadami.

Poprawa estetyki. Przestrzenie wspólne należy uporządkować, posprzątać oraz nadać im jednolity charakter.

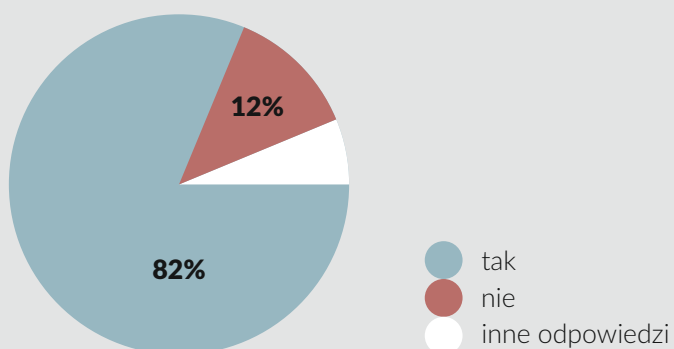
Dość rewolucyjny pomysł: odgrodzenie trawników leżących od strony balkonów i obsadzenie ich drzewami i kwieciami.

94 odpowiedzi / podano najczęściej powtarzające się odpowiedzi

3

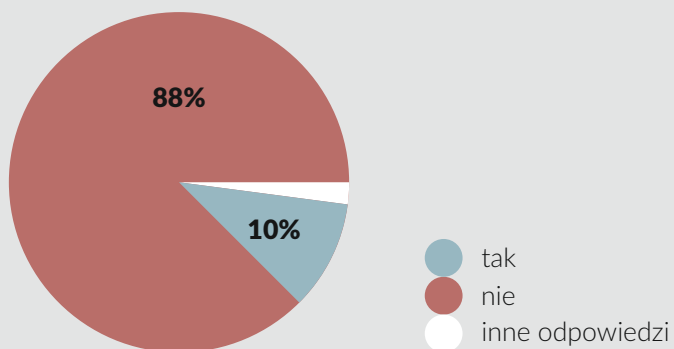
weryfikacja problemów blokowisk

Czy na Przymorzu Wielkim jest bezpiecznie?



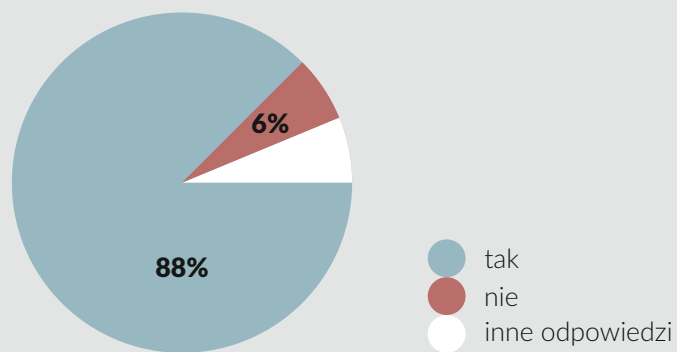
120 responses

Czy odczuwasz tutaj brak prywatności?



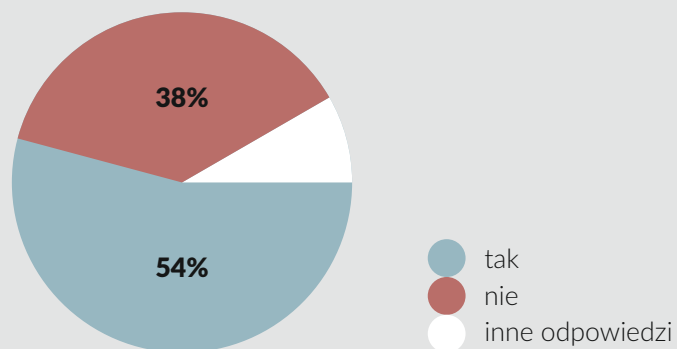
120 responses

Czy na Przymorzu Wielkim znasz, lub znałeś, swoich sąsiadów?



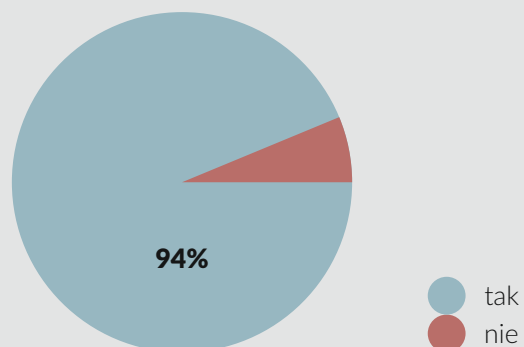
120 responses

Czy czujesz się tutaj anonimowo?



120 responses

Czy jesteś emocjonalnie związana/ny z Przymorzem Wielkim?



120 responses

Co należy zmienić, żeby na Przymorzu Wielkim żyło się lepiej?

Zadbać o miejsca integracji mieszkańców, zwiększyć ilość ogólnodostępnych miejsc rekreacji i miejsc do odpoczynku.

Uniemożliwić budowę nowych budynków mieszkaniowych.
Skupienie się na modernizacji starych bloków.

Zwiększyć ilość miejsc postojowych i ograniczyć możliwości wynajmu krótkoterminowego.

Ludzie powinni bardziej zadbać o istniejącą architekturę, o czystość i bardziej szanować wspólne mienie.

Unowocześnić przestrzeń wspólną. Wprowadzić różnorodność usług, być może przebudować pawilony handlowe.

96 odpowiedzi / podano najczęściej powtarzające się odpowiedzi

Miejsce na Twoje uwagi.

Przymorze to najlepsze wspomnienia. Przechodząc osiedlem wracam wspomnieniami do dawnych lat i nie zamieniłabym tego na nic. Wszystkie przyjaźnie, osiedlowe paczki, gry w podchody, budowanie baz, sztafów. Najlepsze lata życia spędziłam na Przymorzu.

Problemem jest zbywanie miejskich działek i powstające na nich nowe inwestycje. Infrastruktura osiedla jest przez to niewydolna, kolejne przestrzenie wspólne są anektowane.

Przymorze doceniłam dopiero, gdy się z niego wyprowadziłam. W dzieciństwie wstydziłam się mieszkania w falowcu, bo uchodziło to za obciach. Mam wrażenie, że najwięcej złych opinii dotyczących tego osiedla jest od osób, które nigdy w nim nie mieszkały.

Przymorze to częśćka mnie.

40 odpowiedzi / podano najczęściej powtarzające się odpowiedzi

